

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 59 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 8 lutego 1934

Rok 29

Poznań, 7 lutego.

Krew w Paryżu

Podobno gdy p. Daladier udzielił telefonicznie dymisji na żądanie socjalistów popularnemu i wzorowemu prefektowi Paryża p. Chiappe, wskutek złej transmisji głosu nastąpiło nieporozumienie. W pewnej chwili p. Daladier położył słuchawkę i powiedział skonsternowany do siedzącego naprzeciw ministra spraw wewnętrznych p. Frot: „Chiappe protestuje, nie chce przyjąć stanowiska rezydenta generalnego Francji w Marokko i powiada, że wieczorem wyjdzie na ulicę”. Po wyjaśnieniach okazało się co prawda, że p. Chiappe nie miał zamiaru przystąpienia do rewolucji i że powiedział premierowi tylko tyle, iż „wieczorem jako emeryt będzie spacerował po ulicy”. Nie ulega wątpliwości, że dymisja p. Chiappe'a wywołała we Francji wstrząs bardzo silny i spotęgowała nastroj duszności.

P. Chiappe otrzymał dymisję na żądanie socjalistów, którzy zarzucali mu sympatie wobec prawicy, niezbyt stanowcze tłumienie demonstracji antyrządowych, a może i plany dyktatorskie. Lecz p. Chiappe jest osobistością potężną. Stał na czele policji stolicy. Wiedział wiele, może zbyt wiele. Po dobno od dawna domagał się od rządu aresztowania Stawiskiego. Zlikwidowanie takiej osobistości było trudne. Rząd ofiarował mu zatem stanowisko najwyższe w administracji kolonialnej Francji. Rezydent generalny republiki w Marokko jest niejako wicekrólem Francji, jest potentatem w najważniejszej części „Francji zamorskiej”. O stanowisko to ubiegają się u silnie czołowi politycy francuscy. Lecz p. Chiappe ofiarowany mu mandat odrzucił.

Uczynił to w liście pełnym godności i stanowczości do premiera Daladier. Wyczuwając obecne nastroje w Paryżu, z dumą zaznaczył, że do administracji wszedł bogaty, a wychodzi z niej ubogi, że usuwa go się tylko dla względów politycznych, dla uczynienia zadość kalkulacjom politycznym. Wreszcie zaznaczył, że ambicją jego było utrzymać w Paryżu porządek bez rozlewu krwi... Czy p. Chiappe, pisząc to, przewidywał dalsze wypadki? Być może. W każdym razie na drugi dzień po jego ustąpieniu połała się krew w Paryżu...

Dymisja p. Chiappe'a kto wie, czy nie stanie się przełomowym faktem w wypadkach francuskich. Przedewszystkiem podcięta pozycja p. Daladiera, jako człowieka o silnej ręce, który miał doprowadzić stosunki we Francji do porządku. Głosząc takie intencje p. Daladier utworzył początkowo rząd, do którego weszło dwóch polityków z prawicy, pp. Fabry i Pietri, mający opinie ludzi ideowych i doskonałych fachowców, jeden w dziedzinie wojskowej, a drugi finansowej.

Dobre intencje p. Daladiera musiały jednak ustąpić wobec nacisku socjalistów. Na skutek zdymisjonowania p.

Francja w ogniu krwawych walk

Wczorajsze demonstracje w Paryżu trwały przez całą noc - Według ostatnich danych zginęło ponad 35 osób, a ponad 600 jest rannych w tem wielu bardzo ciężko - Wzburzenie wciąż trwa

NOCNE STARCIE

Paryż. (Tel. wł.) Położenie w stolicy Francji jest nadal bardzo groźne. Demonstracje mimo usiłowań policji oraz energicznych interwencji trwały w ciągu nocy, a specjalnie ostry charakter przybrały około północy.

ZABICI I RANNI

Według urzędowych danych zginęło 6 osób. „Echo de Paris” jednak stwierdza, że według jego poufnych wiadomości liczba zabitych w czasie zajść z policją osób wynosi 29, a rannych jest około 300 osób. Władze bezpieczeństwa zapowiedziały bezwzględne występowanie przeciwko wszelakiego rodzaju próbom zakłócenia spokoju i porządku oraz dalsze wzmocnienie sił wojskowych i policyjnych w stolicy.

DEMONSTRACJE NA PROWINCJI

Paryż. (Tel. wł.) Również z prowincji nadchodzą wiadomości o ruchach i demonstracjach zwróconych głównie przeciwko obecnemu rządowi z kategorycznym żądaniem usunięcia z życia politycznego i społecznego wszystkich oszustów i złodziei oraz osób zawikłanych w sprawę Stawiskiego jako też inne podobne afery.

ODEZWA MIN. FROTA

Paryż. (Tel. wł.) O godz. 2 w nocy zebrała się rada ministrów celem omówienia położenia i środków, aby zapobiec zajściom. Min. spraw wewnętrznych Frot wydał odezwę do ludności i policji, w której specjalnie tej ostatniej wyraził szczerą podziękowanie za spełniony obowiązek, podkreślając, że nie walczyła tym razem przeciw demonstrantom, lecz przeciw rewolucjonistom. — Odezwę ludność przyjęła z oburzeniem.

OFIARY WALK

Paryż. (Tel. wł.) Według kursujących po mieście pogłosek, liczba zabitych ustalona przez władze wynosić ma 12 osób, z tego 8 policjantów. —

Chiappe'a wycofali się z rządu pp. Fabry i Pietri. Do władzy wrócił p. Paul-Boncour jako przedstawiciel lewicy. Słowem, p. Daladier stanął znowu na czele rządu kartelowego, podobnego do wszystkich poprzednich gabinetów. Wrażenie zatem zbliżającej się mimo wszystko sanacji stosunków politycznych we Francji i nadzieja przeprowadzenia śledztwa w atmosferze bezstronności przysły ponownie. Co więcej, opinia paryska znowu jest przekonana, że kartel lewicy dlatego trzyma się kurczowo niepodzielnej władzy, by zatuszować aferę Stawiskiego w swoim gronie.

Reakcja na zmianę frontu p. Daladier nastąpiła natychmiast. Z p. Chiappem solidaryzuje się dziś cały Paryż. Prefekt Schwany podał się do dymisji na znak protestu przeciw usunięciu jego kolegi, który stał się bohaterem dnia i przed którym otwierają się istotnie wielkie możliwości. Nawet artyści w Comédie - Française wystąpili na scenę już nie teatralna, ale publiczna, gdyż

Wśród 300 rannych około sto osób odniosło cięższe obrażenia, a wiele nawet dogorywa w szpitalach.

Liczba demonstrantów, manifestujących w różnych dzielnicach miasta wynosiła według oświadczeń wiarygodnych świadków około 50 tysięcy nie licząc grup, manifestujących dorywczo po licznych placach i ulicach. W czasie zajść poturbowano również kilku parlamentarzystów, którzy wychodząc z gmachu dostali się w wir walki i poznano ich, obrzucając obelgami oraz bijąc.

Również z Lille, Lionu, Boulogne i Nantes donoszą o zajściach, które jednak stłumiła policja i wojsko.

HERRIOT POTURBOWANY

Paryż. (Tel. wł.) Według ostatnich urzędowych doniesień liczba rannych wynosi około 600, w tem około 150 policjantów. Według doniesień prasy porannej, ranny jest również b. premier francuski Herriot, który wychodząc z parlamentu dostał się w wir i tium go poturbował.

ZAPEWNIENIA PREFEKTA

Paryż. (Tel. wł.) Prefekt policji oświadczył, że miał do dyspozycji 10 tysięcy ludzi. „W razie potrzeby —

Ostre ataki na rząd prasy prawicowej i zadowolenie pism lewicowych

Paryż. (Tel. wł.) Prasa poranna w ostrych słowach podkreśla gwałtowne wystąpienia policji i bezwzględne traktowanie ludności oraz odmówienie słusznym żądaniom demonstrantów. Jedynie dzienniki lewicowe i radykalne z zadowoleniem stwierdzają unicestwienie dążeń prawicy i reakcji narodowej a zwłaszcza młodzieży patriotycznej, oraz wzywają nawet rząd do bezwzględnego postępowania, celem utrzymania porządku i spokoju.

„Echo de Paris” wzywa rząd do podania się do dymisji, gdyż jak się okazuje, nie posiada on zaufania społeczeństwa i większość tegoż żąda kategorycznego ustąpienia wszystkich w

dodał prefekt — znajdzie dla obrony Paryża więcej. Siłami policji muszę opanować sytuację.”

ZANIECHANE LOTY

Paryż. (PAT.) Wskutek zarządzeń władz zaniechane zostały wczoraj na wszystkich lotniskach paryskich loty ćwiczebne i amatorskie. — Wszystkie samoloty otrzymały rozkaz pozostania w porcie. Rozkaz ten nie dotyczy aparatów, utrzymujących stałą komunikację handlową i pasażerską.

STRAJK SZOFERÓW

Paryż. (PAT.) Strajk szoferów taksówek trwa w dalszym ciągu. Próby załagodzenia konfliktu nie odniosły skutku.

INTERWENCJA WOJSKA

Paryż. (PAT.) O godz. 22 batalion piechoty 46 p. rozlokowany został przed Pałacem Bourbonńskim. W czasie manifestacji przed min. marynarki powybijano wiele szyb na I piętrze. O godz. 22.30 nowe zaburzenia zmusiły policję do ostrej interwencji w chwili, gdy doszło do spotkania między dwiema grupami manifestantów i kontrmanifestantów.

parlamencie, oraz polityków współpracujących z oszustami i aferzystami.

Pozostałe pisma prawicowe nawołują do zjednoczenia sił narodowych i stworzenia zwartego obozu czystego moralnie, mogącego ponosić pełną odpowiedzialność za swoje czyny.

Wszystkie pisma bez wyjątku zarzucają Daladierowi, że jego stanowisko przyczynia się do wywołania bratobójczej wojny.

Gustaw Hervé w „Victoire” rzuca pod adresem rządu trzykrotnie słowo „mordercy” i pisząc o premierze podkreśla z sarkazmem, że ten biedny mały Daladier podobny jest obecnie

rząd miał nieszczęśliwy i groteskowy pomysł usunięcia z dyrekcji teatru niezwykle popularnego wśród aktorów p. Fabre i zastąpienia go osobistością, wziętą z policji. Podobno p. Fabre wystawił niedawno sztukę, zawierającą a-luzje polityczne i to stało się powodem jego niełaski.

Ale co więcej, do czynnej akcji antyrządowej przystępują coraz liczniej b. kombatancki, żywił wartościowy i otoczony szacunkiem, z którym poważnie wszyscy liczą się we Francji i który już w niejednych krajach europejskich stał się organizatorem rewolucyj narodowych przeciw parlamentowi, opanowanemu przez masonerię. Czy jest zatem przezornie wystawiać przeciw kombatancom wielkiej wojny regularne wojsko? Czy nie grozi to poważniejszymi jeszcze niebezpieczeństwami właśnie obecnemu systemowi? Tłumienie rewolty, podjętej w imię walki z korupcją, jest możliwe, gdy rozporządza się wielkim autorytetem moralnym. Czy tak jest dziś we Francji? Dymisja p. Chiap-

pe'a, jego wyzywające stanowisko wobec rządu świadczą o czem innym.

Wypadki, rozgrywane się w Paryżu, są niewątpliwie dowodem wielkich przeobrażeń moralnych, ideowych i politycznych, jakie następują w tym kraju. Wywołają one zapewne bardzo poważne następstwa. Ustrój polityczny Francji staje w tem świetle pod znakiem zapytania. Wszyscy już widzą, że nie chodzi w tem wszystkim o rząd, ale o sprawy znacznie głębsze i donioślejsze. We Francji została czynnie zaatakowana masoneria.

Jedno jest wszakże pewne. Afera Stawiskiego i jej następstwa krępują poważnie swobodę ruchów Francji na terenie międzynarodowym. Gdy w polityce światowej dzieją się rzeczy o historycznej doniosłości, Francja jest unieruchomiona wskutek kryzysu, jaki przechodzi jej organizm. Kryzys ten wszakże był, zdaje się, konieczny i nieunikniony. Jesteśmy wszakże pewni, że Francja podźwignie się z tej słabości szybko, uzdrowiona moralnie i politycznie.

do Ludwika XVI. Nazywa dalej zbrodnią fakt, że aby zasłonić chroniących się w parlamencie oraz drżących z przestrachu polityków, policja i wojsko użyło broni palnej, a nawet karabinów maszynowych przeciwko manifestantom.

Socjalistyczny „Populaire” pisząc o wczorajszych zajściach, stwierdza, że były to raczej próby wywoła-

Wtorkowe wypadki w oświetleniu policji paryskiej

Paryż. (PAT.) Według informacji udzielonych przez prefekturę, wczoraj wydarzyły się następujące manifestacje:

O godz. 19,40 około 2.000 członków „Croix de Feu” przerwało kordon policji w okolicy Izby dep. Zostali oni niebawem odparci. O tej samej porze 2.000 manifestantów ruszyło w kierunku Placu Magdaleny. Ich również rozproszono na Wielkich Bulwarach.

O godz. 20,30 pochód, złożony z b. kombatanów, członków „Croix de Feu”, liczący około 6.000 osób skierował się na Cours la Reine w stronę placu de L'Etoile. O godz. 20,40 pochód ten zmienił kierunek i ruszył w stronę pl. Zgody. O tej samej porze grupa „Młodzieży Patriotycznej” odparta na Quai d'Orsay weszła na ul. Du Bae i zatrzymała tam 3 autobusy. Po opuszczeniu autobusów przez pasażerów, wozy przewrócono.

W okolicy min. spr. zagr. ponad 1.000 manifestantów ze śpiewem „Marsyljanki” skierowało się w stronę Esplanady i gmachu Inwalidów. O

nia buntu i w związku z tem nie ukrywa zadowolenia, że próba faszystowskiego zamachu nie powiodła się. Nawołuje do zorganizowania demonstracji stronnictw lewicowych i stworzenia frontu reakcji lewicowej złożonego z socjalistów, komunistów oraz spokrewnionych z temi partjami związków robotniczych i zawodowych.

godz. 20,45 po utarczce na pl. Zgody b. kombatanzi przedelfilowali w pochodzie, poczem rozeszli się. Na moście Solferino doszło do starcia między manifestantami a policją. Kilku rannych przewieziono do szpitala. Dyrektora policji miejskiej, Marchanda, trafiono w głowę.

O godz. 20 w okolicy pl. Zgody doszło do gwałtownych zajść. Manifestanci zajęli nawet Most Zgody, ale wkrótce odparła ich gwardja republikańska i policja. Dano tam kilka strzałów rewolwerowych. Aresztowano radnego miejskiego Fernandezego. Wiele osób raniono.

O godz. 21,30 przez Wielkie Bulwary przeszły dwa pochody, jeden złożony z b. kombatanów, drugi komunistyczny. Między temi pochodami nie doszło do starć.

W poważnych utarczkach na Polach Elizejskich i na Cours la Reine odniosło rany wiele osób. Według niesprawdzonych narazie danych, w czasie manifestacji zabito ogółem 7 osób a 400 odniosło rany.

Uprzątnięcie śladów walk — Zarządzenia w przewidywaniu nowych zajść

Paryż. (Tel. wł.) Nastrój stolicy, tonącej w gęstej mgłę, dziś rano jest bardzo przygnębiony. Władze przystąpiły zrana do uprzątnięcia śladów wczorajszych krwawych starć.

Jeden z najpiękniejszych na świecie placów miejskich, słynny „Place de Concorde” przedstawia smutny widok, niczem pobojowiska. Przed pałacem prezydenta ustawiono silny oddział policyjny, jak również przed innymi gmachami publicznymi i miejskimi.

Według niepotwierdzonych jeszcze, jednak utrzymujących się wciąż wśród opinii publicznej pogłosek, zabitych jest około 40 osób. Oficjalnie znane są jednak narazie nazwiska 12 zabitych, przyczem połowa to policjanci. Z ran-

nych osób przeszło 200 policjantów odniosło lżejsze obrażenia. Drugie tyle jest w szpitalu.

Celem uniemożliwienia zajść władze policyjne i wojskowe uzgodniły współdziałanie.

Min. sprawiedliwości wytoczył sprawę karną naczelnemu redaktorowi „Action Française”, oskarżając go o nawoływanie do jawnych zaburzeń.

Min. spraw wewnętrznych dziś w godzinach rannych odbył dłuższą konferencję z podwładnymi urzędnikami policji. Przedstawicielom prasy minister oświadczył, że władze otrzymały daleko idące pełnomocnictwa oraz środki dla stłumienia ewentualnych nowych zajść.

powiedzialności, piłę porznął i siekierą poćwiartował ciało i rozrzucił w całym mieście.

Niektóre szczegóły opowiadania zbrodniarza nie są jasne, inne zaś wydają się zupełnie zmyślone. (w)

żydowska profanacja

Warszawa. (Tel. wł.) W lokalu żydowskiego Towarz. Krajoznawczego przy ul. Królewskiej 51 otwarto wystawę prac malarza żydowskiego Abrama Gutermana. Ponieważ władze administracyjne stwierdziły, że wystawione obrazy profanują w swojej treści godło państwa t. j. Orła Białego, obrażają uczucia religijne chrześcijan i że nie mają nic wspólnego ze sztuką, a są tylko malowidłami pornograficznymi, wystawę zamknięto a działalność Tow. Krajoznawczego zawieszono.

Samego Gutermana aresztowano i przewieziono do aresztu śledczego. (w)

Zatarg niemiecko-austrjacki

Londyn (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa poranna bardzo szczegółowo zajmuje się zażądaniem przez Austrię interwencji Ligi Narodów. Pisma podkreślają, że Dollfuss wysłał do Londynu swego najzdolniejszego i zaufanego człowieka celem przekonania Anglii. Rzad brytyjski jednak okazał niezdecydowanie w tej sprawie.

„Daily Herald” zaznacza, że gabinet angielski obrał drogę pośrednią i dał wykrętną odpowiedź, nie popierając żądań austriackich. Mówiąc wszakże językiem dyplomatycznym odpowiedź brytyjska oznacza raczej wszystko niż zadowolenie sfer rządzących w sprawie zamierzeń rządu austriackiego.

Wiedeń (Tel. wł.) Kanclerz Dollfuss wyjechał dziś w towarzystwie posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego dr. Hornbostela do Budapesztu, gdzie odbędzie szereg konferencji.

Dokładne trawienie zapewniają
Ziela Przeczyszczające
KARPINSKIEGO.
Tr 314

Przewidywania pogody na czwartek:
W ciągu dnia zmienne zachmurzenie, lekki spadek temperatury, wiatry zachodnie i północno-zachodnie, miejscami nieznaczne opady.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,51 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,50 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski. oddział w Poznaniu. Płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł. gotówką 209,95 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł. gotówką 172,24 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 7. 2. 1934 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 718 g/l 2. pszenica 749 g/l 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne
Żyto 300 tonn par. Poznań 14,75
Żyto 15 tonn par. Poznań 14,68^{1/2}
Żyto 60 tonn par. Poznań 14,65

Ceny orientacyjne
Żyto 14,50— 14,75
Usposobienie spokojne.
Pszenica 17,25— 17,75
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy 15,25— 16,25
Usposobienie spokojne.
Jęczmień 695—705 g/l 14,50— 15,00
Jęczmień 675—685 g/l 14,00— 14,50
Usposobienie spokojne.
Owies nadający się do siewu 12,25— 12,75
Usposobienie spokojne.
Owies 11,75— 12,00
Usposobienie spokojne.

Mąka żytnia I gat. 0,55% 21,00— 22,50
Mąka żytnia I gat. 0,65% 19,50— 21,00
Mąka żytnia II gat. 55—70% 16,50— 18,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. w. 13,00— 15,00
Mąka żytnia razowa 0,95% 17,00— 18,00
Usposobienie spokojne.
Mąka pszenna gat. IA 20% 32,75— 34,50
Mąka pszenna gat. IB 45% 29,75— 32,00
Mąka pszenna gat. IC 60% 28,25— 30,50

ŚRODEK PRZECIW ODMROŻENIOM

Gdy skóra na rękach zaczyna pękać, gdy nogi zaczynają świerzbić i pulchnąć boleśnie, z pewnością jest w misce z ciepłą wodą, do której się dodało garść Saltrat. Taka lecznicza i tlenowa kąpiel łagodzi spuchliznę, leczy popękane miejsca i usuwa wszelkie bóle i świerzwienie. Lekarze, znając leczniczą wartość Saltrat, uważają go za najszybszy i najbardziej skuteczny lek przeciw odmrożeniom tak samo nóg jak i rąk. Znajdziecie Saltrat Rodell w każdej aptece, składzie aptecznym lub perfumeryj za minimalną cenę.

DARMO.— Dzięki specjalnej organizacji, każdy czytelnik niniejszego pisma może obecnie otrzymać bezpłatnie paczkę Saltrat Rodell wraz z cenną ilustrowaną książką wybitnego specjalisty Dra Catrin, opisującą sposób stosowania. Napiszcie dziś jeszcze. Adres: L. Nasierowski, oddział 15-L Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy.

ng 4812

Mąka pszenna gat. ID 65% wł. w.	26,75— 29,00
Mąka pszenna gat. II 45-65% wł. w.	24,75— 27,00
Mąka pszenna gat. III pośl. A 85—70% wł. w.	18,00— 20,00
Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70% wł. w.	15,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie z przemiału standartowego	9,75— 10,50
Otręby pszenne z przemiału standartowego	11,00— 11,50
Otręby pszenne grube z przemiału standartowego	11,50— 12,00
Rzepak zimowy	45,00— 46,00
Siemie lniane	47,00— 50,00
Gorczyca	33,00— 35,00
Wyka latowa	14,50— 15,50
Peluszka	14,50— 15,50
Groch Viktoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	20,00— 23,00
Łubin niebieski	6,50— 7,50
Łubin złoty	9,00— 10,00
Seradela	13,00— 14,00
Koniczyna czerwona surowa	170,00—200,00
Koniczyna czerwona 95—97% czysta	210,00— 235,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00
Koniczyna żółta odluszczone	90,00—110,00
Koniczyna żółta. w łuskach	30,00— 35,00
Przelot	90,00—110,00
Tymoteusz	25,00— 30,00
Rajgras angielski	44,00— 50,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	20 ^{1/2}
Platak ziemniaczane	14,00— 15,00
Siłoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75— 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	1,25— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasow.	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,00— 5,25
Siano zwykle prasowane	5,50— 6,00
Siano nadnoteczkie luzem	6,00— 6,25
Siano nadnoteczkie pras.	6,50— 7,00
Makuch iniany w taflach	18,50— 19,50
Makuch rzepakowy w tafl.	14,75— 15,25
Makuch słonecznik. w tafl.	16,50— 17,50
Srut Soja	21,75— 22,25
Mak niebieski	46,00— 54,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 2130 t., pszenicy 467 t., jęczmienia 45 t., owsa 15 t., maki żytniej 70 t., maki pszennej 37,5 t., otrąb żytnich 185 t., otrąb pszenicznych 80 t., grochu Viktoria 75 t., koniczyny czerwonej 0,2 t., nasion 12,5 t., makuchu rzepakowego 5 t., makuchu lnianego 6,2 t., platków ziemniaczanych 30 t., maki ziemniaczanej 15 t., syropu 15 t.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 7. 2. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była ożywiona.
Z pożyczek państwowych płacono — jak dotychczas — za 5 proc. poz. konwers. 58½ — 59 proc. oraz za 3 proc. poz. bud. 42.—

W papierach lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½ proc. dolarowe listy zast. po 48½ proc. w placeniu (przy kursie dolara 5,56), zaś 4½ proc. dol. listy zast. w złocie, które znacznie zwiększały, obracano po 50 proc. (po kursie dol. 8,90), jednakże w zaofiarowaniu. W końcu obracano większą ilość 4 proc. listów zast. konwert., które mimo większego napływu materiału utrzymały swój ostatni kurs 43 proc. w placeniu, pozatem obracano 4½ proc. złotowe listy zast. po 45.—

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 87.—

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej Papieru procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 58½ — 59% P.
4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5,56 48½% P.
4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 8,90 50% P.
4% listy zastaw. konw. ostemplow. Pozn. Ziem. Kredyt. 43% P.
(Kurs w złotych)
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 45 +
3% pożyczka budowlana, serja I 42 P.
Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 87 P.
Tendencja ożywiona.

Pogoń za referentami w Sejmie

Musiano przerwać posiedzenie z powodu braku sprawozdawców budżetowych z klubu BB.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, toczącym się wśród zupełnego braku zainteresowania, zdarzył się bardzo charakterystyczny incydent. Nie było mianowicie referentów.

Miał nasamprzód referować pos. Brzozowski (B. B.), który nie stawił się. Budżet min. poczt przedstawił krótko Sanojca (B. B.), poczem rozpoczęło się znów poszukiwanie referenta budżetu min. opieki społecznej So-

wińskiego (B. B.), a gdy tego nie było, przyszła kolej na sprawozdawcę budżetu min. sprawiedliwości Zajdlera (B. B.) również nieobecnego.

Wobec daremnych poszukiwań marszałek przerwał posiedzenie i udał się sam w pogoń za sprawozdawcami do kularów. Spotkawszy tam p. Sowińskiego, czynił mu bardzo gorzkie zarzuty, poczem w kwadrans później wznowił posiedzenie, na którym Sowiński wygłosił swój referat. (w)

Dwie ofiary zawiedzionej miłości

Zastrzelił ukochaną i sam pozbawił się życia

Warszawa. (Tel. wł.) Niedaleko Wilanowa w rowie przy szosie znaleziono zwłoki młodej kobiety, zamordowanej 4 strzałami rewolwerowymi.

Kiedy władze rozpoczęły dochodzenia, otrzymano wiadomość, że w ogrodzie domu przy ul. Pułaskiej 113 leżą zwłoki młodego mężczyzny z rewolwerem w ręku. Przy zabitym znaleziono list, który wyjaśnia całą zagadkę.

Samobójcą był 21-letni szofer Ste-

fan Chałupczak, który od dłuższego czasu kochał się bez wzajemności w Anieli Ciankowskiej. Ta jednak odrzuciła wszelkie propozycje małżeńskie.

Chałupczak zaprosił do samochodu Ciankowską, wywiózł ją za miasto i tam zastrzelił, a następnie rzucił zwłoki do rowu. Wrócił do Warszawy i odstawiwszy samochód do garażu, udał się do domu na Pułaską, gdzie odebrał sobie życie. (w)

Potworny mord we Lwowie

Poćwiartowane zwłoki w budce invalidy i rozrzucone po całym mieście

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa strasznego mordu, dokonanego we Lwowie, wyjaśnia się. W poniedziałek robotnik miejski Jan Czyż, idąc ulicą Poniatowskiego, znalazł kilka kawałków mięsa, które okazały się mięsem ludzkim. Zawiadomił o tem policję, która znalazła kawałki mięsa w Parku Kilińskiego. Przeprowadzone we wtorek śledztwo w całym mieście doprowadziło do znalezienia w różnych punktach miasta, a więc w pewnej podmiejskiej cegielni, w Parku Stryjskim, w Parku Jordana na Żelaznej

Wodzie, kilkunastu części ciała. W zakładzie medycyny sądowej zestawiono te części ciała ludzkiego, które w sumie dały ciało dziewczyny bez głowy.

Policja uruchomiła psy policyjne, które zatrzymały się pod budką invalidy na rogu ul. Zofji i Poniatowskiego. Okazuje się, że invalida ten, Hieronim Cybulski, sprowadził po zabawie w mieście w sobotę do swojej budki dziewczynę, która, jak on tłumaczył, zażyła cjankali i zmarła. Cybulski trzymał dziewczynę przez dwa dni w budce a później, obawiając się od-

O państwo narodowe

Przemówienie prezesa Klubu Narodowego posła Romana Rybarskiego w Sejmie dnia 5-go lutego r. b.

Dyskusja nad budżetem jest w obecnej chwili bardziej niż zwykle rozprawą nad tem, co się dzieje w państwie.

UCHWAŁA KONSTYTUCJI Z 26 STYCZNIA

Nie można pominąć wydarzenia, które nastąpiło w tej Izbie dnia 26 stycznia r. b. Jak to panowie w większości rządowej wyraźnie przyznają w tej Izbie, pochodzącej z wyborów 1930 r., przy metodach, które obecny system na każdym kroku stosuje, konstytucja byłaby narzuconą w każdym razie, bo przecież ta konstytucja jest logicznym ukoronowaniem dzisiejszego systemu. Można było obrać drogę, pozostającą w mniej jaskrawej sprzeczności z prawem, (Przerywania na ławach B. B.), nadać jej chociaż pozory legalności. Ale to już jest sprawa uboczna.

PODSTAWY USTROJU NARODOWEGO

Od dawna podkreślaliśmy potrzebę gruntownej reformy konstytucji z marca 1921-go roku. Rozumiemy, że ustrój wprowadzony w trudnych i wyjątkowych warunkach zewnętrznych, oparty na naśladowaniu obcych wzorów, nie może się długo utrzymać, ale mamy głęboką świadomość tego, że tylko oparcie ustroju na mocnej podstawie narodowej, tylko urzeczywistnienie idei państwa narodowego może dać podstawę pod potęgę państwa.

Przeżywamy dziś okres dziejowy, w którym idea narodowa zwyciężyła, nadając swój charakter całej polityce narodu i doprowadza do stworzenia swobodnych ustrojów. Ustrój narodowy musi być wyrazem pojęć prawnych, tradycji historycznych, obyczajów, odrębnych warunków bytu i położenia narodu. (Okłaski na ławach Klubu Narodowego). Nie może brać za podstawę masy obywateli, bez względu na to, jaką oni odgrywali rolę w twórczości dziejowej narodu, w jakim stopniu poczuwają się do odpowiedzialności za jego losy. Ustrój narodowy musi być oparty na narodzie polskim, musi wyzwalać tkwiące w nim twórcze siły (głosy na ławach B. B.: Do budżetu, do budżetu).

Otóż, projektowana obecnie konstytucja jest w diametralnej sprzeczności z temi zasadami. Nie zna pojęcia narodu, skreśla je nawet z dawnej konstytucji marcowej. Widzi z jednej strony państwo, uosobione w wszechwładzy niekontrolowanego w praktyce rządu, w absolutnej władzy Prezydenta, a z drugiej strony tylko jednostkę.

Dzieje się to w epoce, w której wszędzie zwycięża zasada, że państwo jest tylko organem narodu. Projekt panów za podstawę przyjmuje niczem nieokreślone „dobro zbiorowe”, którego nie zna rzeczywistość XX wieku. Takie mi frazesami zastania się usiłowanie, by za pomocą konstytucji przedłużyć dyktaturę poza naturalny kres jej istnienia. (Przerywania).

Ta nowa konstytucja opiera się na głębokiej nieufności do narodu. Zostawia Sejmowi pozory praw, a równocześnie opiera Senat w części na nominacji, a w części ten Senat pochodzić ma z wyborów ludzi, którzy „za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą”. Oznacza to chęć utrzymania władzy w rękach tej samej grupy rządzącej, która przez dobór, dokonywany przez swoich, ma się uzupełniać. Trudno sobie wyobrazić, by na tym „legionie zasłużonych” miały się opierać trwałe rządy w państwie. — (Przerywania).

PAŃSTWO POLICYJNE

W tym projekcie konstytucji widać próbę bezwzględnego utrzymania państwa policyjnego. Projekt ten nie jest czemś nowym, bo chce on nadać postać prawną temu, co jest dzisiaj w państwie. I na tle obecnego systemu rządzenia, na tle praktyki prawnej i administracyjnej, możemy zrozumieć czemu ma być ta konstytucja.

Gdy naprzykład czytamy o tem, że wybory mają być „tajne”, to przypominamy sobie, jak się tę zasadę łamało przy wyborach sejmowych i samorządowych, jak zwierzchnicy po urządach organizowali jawność wyborów. Gdy czytamy, że organem państwa ma być samorząd, to przypominamy sobie sposób przeprowadzania wyborów do rad gromadzkich i gminnych, unieważnie-

nie list i t. d. Mamy samorząd gospodarczy, oparty na nominacjach. Nowa konstytucja uznaje nawet zasadę niezawisłości sądów. Ale każdy dobrze wie, co już zrobili z niezawisłością sądów w Polsce twórcy tej konstytucji.

Powołują się oni chętnie na tradycje przeszłości, na rodzime pierwiastki. Otóż trzeba wyraźnie powiedzieć: państwo policyjne, które nie urzeczywistnia wielkiej idei narodowej, lecz wyposaża organa administracyjne w niekontrolowaną władzę, które wnoszą w całe życie niepewność, niestałość i samowolę — to państwo nie ma nic wspólnego z rodzinnym gruntem, z dobrymi tradycjami przeszłości. Jest nalotem obcych wpływów, przejmowaniem obcych form bez własnej treści. Zasada silnego i trwałego rządu, którą trzeba urzeczywistnić, ta zasada jest pozytywna tylko w związku z istnieniem państwa prawnego, ujmującego życie narodu w stałe normy, niezależne od kaprysu jednostek.

Dzisiaj nie mamy ustaw, mamy pełnomocnictwa, które uznają ogólne zasady, z reguły dopuszczają od nich wyjątki według swobodnego uznania władzy administracyjnej. Tym duchem przepojona jest nowa konstytucja. Jest tam w art. 33 przewidziane, że poseł nie może na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorcy... (Przerywania na ławach B. B. Głosy: Bardzo słusznie). Słusznie, i my się tego domagamy, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych. Bardzo słusznie. Ale dlaczego ta zasada, według projektu nowej konstytucji, nie obowiązuje senatorów, tej elity? Widocznie im będzie wolno podejmować się dostaw państwowych. Ale nawet, o ile chodzi o posłów, to jest wyjątek, bo jest powiedziane, że marszałek Sejmu za zgodą kwalifikowanej większości komisji regulaminowej „może udzielić posłowi w poszczególnym wypadku zezwolenia na wejście z rządem w stosunek prawny, jeśli ten stosunek nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami”. Otóż istotnie, troska o dobre obyczaje jest bardzo chwalebna, ale trzeba powiedzieć, że jeżeli jest norma prawna, to norma tego typu musi bezwzględnie obowiązywać i że nie wolno dla większości robić wyjątku od takich norm prawnych.

RZĄD I INSTYTUCJE PAŃSTWOWE

Uznajemy potrzebę silnego i trwałego rządu. Ale obok silnego i trwałego rządu potrzeba silnych i trwałych instytucji państwowych, żyjących własnym życiem. Jeżeli walczyliśmy o autonomię wyższego szkolnictwa, o niezależność sądów, o niezależność i skuteczną kontrolę nad gospodarką rządu, to nie w imię abstrakcyjnych praw jednostki, lecz w imię najpiękniejszych dawnych tradycji, w imię utrzymania przy życiu dobrych pierwiastków naszej przeszłości.

Dzisiejsze państwo policyjne, ten ustrój, który istnieje i który chce się utrwalić przez nową konstytucję, nie jest wyrazem ducha polskiego, ale jest okupacją naszego życia przez pojęcia i metody, które muszą przeminąć.

Należy się zastanowić nad tem, dlaczego ten projekt konstytucji znalazł tak słabe echo w społeczeństwie, bo entuzjazm, robiony przez policjantów, obchodzących domy i nakazujących, by wyjemiono sztandary, nie jest entuzjazmem społeczeństwa. (Przerywania na ławach B. B.) Odpowiedź jest prosta. Szerokie masy narodu patrzą na to obojętnie, bo naród wie, że w Polsce prawa niema i czy będzie ta konstytucja czy nie, w tej chwili jest wszystko jedno. A równocześnie trzeba stwierdzić, że uczucia i troski szerokich mas narodu są skierowane w inną stronę. (Przerywania na ławach B. B.) Dziś zainteresowanie całego społeczeństwa zwraca się ku innemu problemowi, zwraca się w tej chwili ku zagadnieniom gospodarczym. (Głosy na ławach B. B.: A nareszcie!).

NĘDZA

Otóż jak się przedstawia to położenie gospodarcze? Słyszymy rozmaite optymistyczne zapowiedzi, że ono się poprawia. Ale mamy cyfry. Statystyka zarejestrowanego bezrobocia przed kilku dniami wykazała ilość bezrobotnych, poszukujących pracy, wynoszą-

cą 400 tysięcy. (Głos na ławach B. B.: O konstytucji już?). Już. (Głos: No to dobrze. Wesołość.) W zeszłym roku było zarejestrowanych w tym czasie 270 tysięcy osób. Coprawda stan zatrudnienia wzrósł lekko w wielkim przemyśle, ale należy pamiętać o tem, że rok rocznie przybywa w Polsce od 430 do 450 tysięcy ludzi, że to zagadnienie wielkiego bezrobocia bynajmniej nie zmalało, ale nabrało większej siły, a chyba każdy rozumie, że szczególnie zagadnienie bezroboczej inteligencji w dzisiejszych warunkach staje się coraz dotkliwsze. (Głos na ławach B. B.: Naturalnie, wszystkiemu winna „sanacja”). Pamiętajmy również o tem, że ta statystyka nie rejestruje bezrobotnych po wsiach i nie rejestruje części bezrobotnej ludności miejskiej — słowem, jest olbrzymie bezrobocie jako naczelnym problem państwowy i jest pogłębiająca się stale pauperyzacja ludności. Przykładów tej pauperyzacji możnaby dużo przytoczyć, wszystkie są dobrze znane i lepiej byłoby nie kreślić zbyt optymistycznych obrazów, jeżeli się chce być to, co się mówi w tym Sejmie, było przez szerszą opinię odczuwane jako prawda. Trzeba przyrzec się codziennemu doświadczeniu, trzeba przypatrzeć się temu, co się dzieje na każdym kroku, by zrozumieć, jakie jest naprawdę istotne położenie.

Mówiono nam tutaj, że robi się wszystko, żeby proces ten powstrzymać, żeby temu przeszkodzić. Otóż ja chciałbym zwrócić uwagę na kilka punktów, które dowodzą czego innego.

Jeśli postępuje naprzód pauperyzacja, jeśli spada konsumpcja szerszych warstw ludności, to czy była odpowiednia chwila robić regulację płac urzędniczych, która odejmuje najuboższemu, zarabiającemu niżej minimum egzystencji, a dodaje ludziom, którzy w tych ciężkich czasach mogliby się obyć bez tego dodatku. Nie wiem czy to jest zwalczanie pauperyzacji, czy powiększanie pauperyzacji?

MECHANIZACJA PRACY I BEZROBOCIE

Mówi się o tem i to wszyscy uznają, że nadmiar automatyzacji, mechanizacji pracy, że ten nadmiar automatyzacji prowadzi do zwiększenia bezrobocia. (Przerywania. Marszałek dzwoni). Gdyśmy podnosili wątpliwości co do automatyzacji telefonów, wówczas ówczesny minister poczty powiedział: „Nikt nie zostanie zredukowany, wszystkie pracownice znajdą pracę”. To się nie stało i ilość bezrobotnych się powiększyła. Dziś owo robi się tranzakcje kredytowe na przeprowadzenie automatyzacji na kolejach żelaznych. Oczywiście nie oceniam tutaj tej rzeczy z punktu widzenia technicznego, ale jestem zdania, że w dzisiejszych warunkach zastępowanie człowieka maszyną powinno być bardzo ostrożnie robione. (Głos na ławach B. B.: „To, co pan mówi, to jest demagogją”).

TARYFA CELNA

Mamy do czynienia z nową taryfą celną. Wszyscy przyznają, że jesteśmy narodem bogatym w ludzi, a ubogim w kapital. Czy ta nowa taryfa celna została zbudowana pod tym kątem widzenia, aby uprzywilejować te przemysły, które zatrudniają stosunkowo najwięcej ludzi? Nie. Ten postulat przeprowadzono w innych państwach, mających wielkie bezrobocie. U nas nie został on przeprowadzony.

BILANS HANDLOWY

Panowie mówili, że rząd osiągnął wszystkie swoje cele i że wszystko zostało konsekwentnie przeprowadzone. Otóż zeszłego roku na komisji budżetowej, to znaczy pod koniec r. 1932, stwierdził p. minister przemysłu i handlu, że obsługa bilansu płatniczego wymaga w bilansie handlowym nadwyżki od 250 do 260 milionów złotych. Nadwyżka, osiągnięta w r. 1933, wyniosła 133 miliony złotych, czyli połowę tej sumy, podczas gdy w r. 1932 wyniosła 202 miliony złotych, a w r. 1931 — 406 milionów złotych. Zdaje się, że tutaj zamierzone cele nie zostały osiągnięte.

NOŻYCE

Albo drugie zagadnienie, o którym obecnie się tak mało mówi: Zagadnie-

nie rozpiętości cen płodów rolnych i przemysłowych. Przecież to było clou polityki rządowej, to był program uznawany i głoszony przez wszystkich panów. A jak się ta rzecz teraz przedstawia. Rozpiętość cen płodów rolnych i przemysłowych wynosiła w r. 1932 w grudniu — 36,5 proc., a w grudniu 1933 r. — 38,6 proc. To jest rezultat walki z kryzysem, walki z kartelami, to jest efekt polityki rządowej w tej dziedzinie, uznanej za najważniejszą. Ale mówi się o tem, że ta polityka jest bardzo celowa, że jak to rano określił p. referent generalny idzie ona po linii pośredniej, po linii środkowej. Możliwość tę politykę uznawać, bo często polityka państwa idzie po linii pośredniej, tylko chodzi o to, ażeby szła po tej linii prosto, jasno, a nie w sposób zygzakowaty.

FILOZOFJA KARTELOWA

Parę lat temu słyszeliśmy, że kartele są pozytywne, że należy tworzyć kartele, popierać proces kartelizacji, jako normujący życie gospodarcze. I wówczas rząd przystępował do karteli, Chorzów zawierał umowy kartelowe i pobierał renty za bezczynność od prywatnego przemysłu. Potem robi się proces i te umowy się unieważniają. Przyszłoby drugi okres, okres, w którym kartele przez panów zostały uznane za szkodliwe, rozpoczęła się walka z kartelami. A teraz jest stanowisko pośrednie: kartele są czasem pozytywne, a czasem szkodliwe. Pan generalny referent mówił, że panowie nie są filozofami i rozumują bardzo prosto, ale takie twierdzenie: kartel jest pozytywny, kartel jest szkodliwy, kartel jest czasem pozytywny, czasem szkodliwy — to trochę przypomina filozofję i p. ministrowi przemysłu i handlu, który był kiedyś filozofem przypominni to zapewne Hegla, jego tezę, antytezę i syntezę. Ale ta synteza jest złożona z bardzo różnorodnych pierwiastków. (Głos z ław B. B.: „Wódka w miarę używana, nie jest zła?”). Chodzi o to, żeby zdać sobie sprawę, na czem polega ta droga pośrednia. Rozumiem, że można stać na stanowisku, że nie należy odrzucać zasadniczo karteli, ale trzeba określić, które przejawy życia kartelowego są szkodliwe, a które są dopuszczalne. To jest właściwa droga pośrednia. Ale jeżeli ta sama zasada jest zwalczana w jednym kartelu, a równocześnie jest dopuszczalna w innym, to nie jest żadna droga pośrednia, to jest brak drogi, brak idei przewodniej. (P. Reger: To jest korupcja).

„TRAFNE” PRZEWIDYWANIA

Następnie chciałbym wskazać na bardzo poważny objaw, na który zwrócił uwagę p. referent generalny, mianowicie na znaczenie kapitału zagranicznego w Polsce. Zanim jednak do tego przejdę, chciałbym pochwycić parę słów polemice z p. referentem generalnym, który twierdził dziś rano, że ludzie obozu rządowego: ministrowie, prasa, przez te 6 lat wszystko trafnie przewidywali i wszystko się sprawdziło. Otóż byłby to bardzo wdzięczny temat — zestawień, jak ludzie obozu rządowego przewidywali koniec kryzysu, kiedy kryzys się skończy. Jużemy to nieraz robili. Ile było zapowiedzi końca tego kryzysu, zwyczajki itd.

(Dokończenie nastąpi).

Sfałszowany wywiad z Ojcem św.

Prasa „sanacyjna” zamieściła na naczelnym miejscu depeşe P. A. T. o rzekomym wywiadzie z Ojcem św., udzielonym jakoby przedstawicielowi paryskiego „Intransigeanta”. W wywiadzie tym Ojciec św. miał potępić „wybujały nacjonalizm”.

Tutejszy organ B. B. „Dziennik Poznański” zaopatrzył wspomnianą depeşe w specjalnie jaskrawe nagłówki, podkreślajacy, jakoby Papeż miał potępić nacjonalizm wogóle.

Tymczasem okazuje się, że cała wiadomość jest ordynarnym fałszem. Oto, co w tej sprawie donosi Katolicka Agencja Prasowa:

„Miasto Watykańskie. (KAP.) Z kół watykańskich dowiadujemy się, że opublikowany niedawno w „Intransigeant” wywiad, który jakoby miał współpracownik tego pisma z Ojcem św., jest całkowicie fałszywy. Autor wywiadu nie był przyjmowany przez Papeża, ani nie udzielono mu posłuchania specjalnego. Wziął on jedynie udział w audjencji ogólnej w sali tronowej. Osobistej jednak rozmowy z Ojcem św. nie prowadził i wywiadu nie otrzymywał.”

Na straży Pomorza i wybrzeża polskiego

Zjazd Towarzystw Powstańców i Wojaków z Kaszub

Dnia 2 lutego 1934 r. odbył się w Kartuzach zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu kaszubskiego okręgu pomorskiego w sali hotelu „Dwór Kaszubski” przy obecności delegatów 44 towarzystw, reprezentujących 2.719 członków, pod przewodnictwem ks. proboszcza Wryczy z Wiele, podpułkownika wojsk polskich w rezerwie, prezesa okręgu pomorskiego, Związku Poznań.

Sprawozdania roczne poszczególnych członków zarządu obwodu kaszubskiego wykazały, że towarzystwa obwodu kaszubskiego, t. j. powiatów morskiego, kartuskiego i kościerskiego z wielkim poświęceniem materialnym, duchowym i fizycznym spełniły całkowicie swój obowiązek wobec swojej organizacji i narodu polskiego.

Na rok 1934 wybrano ponownie dawny zarząd jednogłośnie, a wyborowi towarzyszyły słuszne oklaski delegatów, jako wyraz zadowolenia i wdzięczności. Wybrano:

p. Zięciaka Marjana, kpt. rezerwy wojsk polskich, adwokata w Gdyni — prezesem;

p. Kuczkowskiego Fr., st. sierżanta rezerwy z Kartuz — komendantem;
p. Mazurowskiego z Gdyni — sekretarzem;

p. Lniskiego Leona z Kartuz — skarbnikiem;
ks. kan. Łosińskiego, posła na Sejm z Sierakowic — kapelanem obwodowym;

prezesem sądu honorowego — p. Zawodnego Marjana, adwokata w Gdyni;
prezesem komisji rewizyjnej — dr. Okonka z Kartuz;

wiceprezesem na pow. kartuski — dr. Jankowskiego, prezesa Towarzystwa Kartuzki;

wiceprezesem na pow. kościerski dr. Drażkowskiego z Kościerzyny;
wiceprezesem na pow. morski dr. Czubę z Pucka.

Dalsze obrady stały na wysokim poziomie narodowym, przejęte głęboką troską o losy Polski. W wyniku ich uchwalono niżej podane rezolucje. Przy okazji uchwalania rezolucyj wznoszono długotrwałe okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i ks. prezesa ppłk. Wryczy.

Wobec roszczeń niemieckich

„My Powstańcy i Wojacy Towarzystw obwodu kaszubskiego okręgu pomorskiego stwierdzamy doniosłość i znaczenie paktu o nieagresji, jednakże znając metody działania naszego zachodniego sąsiada będziemy nadal czujni i jak dotychczas stali na straży polskości Ziemi Pomorskiej.

„Naszym obowiązkiem przestrzec jest całe społeczeństwo polskie, iż są-

siad zach., podpisując pakt o nieagresji, bynajmniej nie rezygnuje w przyszłości ze swoich roszczeń do Ziemi Pomorskiej, w obronie której my Powstańcy i Wojacy obwodu kaszubskiego w pierwszym rzędzie gotowi jesteśmy nieść w ofierze życie nasze.

„Niech żyje Ziemia Pomorska!
„Niech żyje Rzeczpospolita Polska!“

Hołd dla ks. prezesa Wryczy

„My Powstańcy i Wojacy Towarzystw obwodu kaszubskiego, zebrani jako delegaci na zjeździe w Kartuzach, wyrażamy hołd i uwielbienie naszemu kochanemu prezesowi okręgu pomorskiego ks. Wryczy z Wiele, ppłk. wojsk polskich w rezerwie i stwierdzamy wobec całej Polski,

„że krzywdy, wyrządzone naszemu prezesowi, uważamy za nasze krzywdy, które z Nim coraz mocniej i silniej nas zwiążą.

„Stoimy i stać będziemy z naszym prezesem ks. Wryczą nierozdzielnie, jak staliśmy z nim wówczas, gdy go Prusacy za pracę dla Polski na śmierć skazali, jak wówczas, gdy na froncie bolszewickim walczył, jak wówczas, gdy z gen. Hallerem zaślubił Polskę z Morzem.

„Tak samo stać będziemy, gdy przyjdzie walczyć ponownie z wrogami Polski.

„Nikt i nic nie złamie i nie odbierze nam, Pomorzanom i Kaszubom zaufania dla naszego Prezesa.

„Niech żyje ks. ppłk. Wrycza!“

TRIOTRON
najtańsze lampy
radiowe na świecie

Tę 176

Po napadzie na „Słowo Pomorskie”

Niebezpieczne igranie z ogniem

W związku z niesłychanym stanowiskiem, jakie zajęły czynniki „sanacyjne” na Pomorzu wobec bandyckiego napadu na wydawnictwo „Słowa Pomorskiego”, pismo to (w nr. 28) zamieszcza szereg uwag, zaopatrzonej na czele w następujące „motto”:

„Kto bierze udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuszcza się zamachu gwałtownego na osobę lub mienie, podlega karze więzienia do lat 5.” — § 163 kodeksu karnego.

„Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia podlega karze więzienia do lat 5.” — § 157 k. k.

Przytoczywszy odnośne paragrafy „Słowa Pomorskie” pisze:

Najprzód fakty: w środę 31 stycznia wieczorem nastąpił znany napad uzbrojonej w lomy i pały żelazne, w drągi i siekiery bandy około stu indywiduali, która zniszczyła maszyny drukarskie i urządzenia administracyjne „Słowa Pomorskiego”, przyczem zabrano i kilkadziesiąt złotych z kasy dziennej.

W prorzadowym „Dniu Pomorskim” z 2 lutego oświadczono, że grupa napastników wyłoniła się z pochodni uroczystościowego „Strzelca” i „Powstańców i Wojaków” („sanacyjnych”).

Dnia 4 lutego na pierwszej stronie „Dnia Pomorskiego” odezwali się za organizację „Strzelca”, Powstańców i Wojaków oraz za Federację Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny czołowi ludzie tychże organizacji — pp. Alfons Zgrzebniok, Lech Czarliński, właściciel obszaru dworskiego Brąchnówko (pow. Toruń) i Konrad Siudowski, właściciel obszaru dworskiego Przydatki (pow. Brodnica), oświadczając, że w związku z napadem,

„nie zamierzają dochodzić, którzy z członków prowadzonych przez nich organizacji brali czynny udział w zajęciach.”

Sprawcy zatem i tego napadu, według wyrażonej powyżej myśli, mają pozostać nieznani — zupełnie jak sprawcy bandyckich napadów na min. Zdziechowskiego, na opozycyjnych redaktorów A. Nowaczyńskiego i Mostowicza.

Tego widocznie życzą sobie również w toruńskim wypadku ziemianie pp. Lech Czarliński z Brąchnówka i Konrad Siudowski z Przydatki — mimo iż napad skierowany był przeciwko — własności cudzej, mimo iż zniszczono drogie maszyn i przedmioty i mimo, iż przy tej sposobności „przepadło” kilkadziesiąt złotych z dziennej kasy.



PASTA DO ZĘBÓW i MYDEŁKO DO ZĘBÓW **DENS MAJOLA**

są niezbędnymi środkami, idealnie czyszczącymi zęby i nadającymi im biały wygląd. Utrzymują je w zdrowiu i wzmacniają dziąsła

ELIKSIR MAJOLA

dyzinfekuje jamę ustną wzmacnia dziąsła i daje czysty oddech. **DENS** jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach. ng 4811

Napad w ten sposób zorganizowany, uplanowany i przeprowadzony z pewnością udałby się tak samo na każdy bank, na każde przedsiębiorstwo przemysłowe lub kupieckie — i na każdy obszar dworski.

Pp. właściciele ziemscy Lech Czarliński i Konrad Siudowski nie myślą dochodzić, „kto z prowadzonych przez nich organizacji brał czynny udział” w napaści. Nie zastanowili się ani na chwilę na tem, że w czasach szerszej się coraz okropniejszej i coraz nieznośniejszej ogólnej nędzy z jej głuchymi pomrukami podziemnymi w kierunku podważania własności prywatnej od tego rodzaju napadu jest już tylko jeden krok do napadów na własność i innych ludzi, choćby posiadali i obszary dworskie.

W dobre chwiania się dotychczasowych podstaw bytowania społecznego — prawo własności i jego nietykalność — wszak to jedyna deska, na której wypanowie sami siedzicie! Czem jest wasza własność, jeśli czynicie wyjątki w poszanowaniu własności innych, i to ze względów politycznych?

Nie dosyć na tem! Wspomniani przywódcy zainteresowanych — wiemy w czem — organizacji, usiłują nawet usprawiedliwiać napad na własność jakoby „żywiłowim od-

ruchem” swego obozu politycznego. Stawiają przeto redakcji „Słowa Pomorskiego” kilka mętnych, w niczem nie wyszczególnionych zarzutów. A więc: podjudzanie jednej części ludności przeciwko drugiej. Kiedy i gdzie o tem czytano? Chyba, że pp. Lech Czarliński i Konrad Siudowski mają, na myśli artykuły, zwracające się przeciwko raptownie z dnia na dzień wrastającemu zażydzeniu Pomorza, a zwłaszcza jego stolicy wojewódzkiej.

Tak wygląda usprawiedliwienie haniebnego napadu na obcą własność — qui s'excuse s'accuse.

Wyrazy oburzenia

W związku z napadem na „Słowo Pomorskie” redakcja i wydawnictwo tego pisma otrzymują szereg depesz, listów i telefonogramów. Z Pelplina otrzymano następującą depeszę:

„Wydawnictwo i Redakcja „Pielgrzyma” wyraża oburzenie i najmocniej piętnuje bandycki napad na „Słowo Pomorskie”. Haniebny ten czyn daje wrogom naszym broń do ręki i pozwala im zestawiać stosunki nasze ze stosunkami, panującymi w Meksyku. „Pielgrzym” przesyła redakcji i wydawnictwu „Słowa Pomorskiego” wyrazy zachęty do wytrwania w walce o ideały narodowe i katolickie w życiu publicznym naszego Państwa.”

„Ks. Chudziński, poseł Matłosz.”

Zł 1.000.000
Zł 300.000
Zł 250.000
Zł 200.000
Zł 150.000
Zł 100.000
Zł 100.000
Zł 100.000

i kolosalna ilość innych wygranych padnie w bieżącej Loterii, by dostać się w udziale szczęśliwym graczom.

Kup więc i Ty los 1-ej Klasy
w największej i najszczęśliwszej Kolekturze kraju

„NADZIEJA” WARSZAWA
Marszałkowska 117

gdzie 27-ej Loterii padł

drugi milion,

a w 28-ej Loterii

250.000 złotych

Klientom „Nadziei” sprzyja stale nadzwyczajne szczęście!

Ciągnięcie już 16 b. m.! ng 4813

Ceny losów: 1/2 zł 10,—, 1/4 zł 20,—, 1/8 zł 40,—

Zamawiający z prowincji winni wpłacić przypadającą należność na konto P. K. O. Nr. 28.173, zaznaczając na odwrotnej stronie blankietu cel wpłaty, a natychmiast po otrzymaniu teje będą wysłane oryginalne losy.

Los z „NADZIEI” — to droga do szczęścia!

15.035 świadectw dojrzałości

Jak wynika z ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w roku ubiegłym otrzymało świadectwa dojrzałości na terenie całej Polski ogółem 15.035 osób, w tem 9.463 mężczyzn i 5.572 kobiet.

Z ogólnej liczby abiturjentów 7.916 przypada na szkoły państwowe, 824 na samorządowe i 6.295 na prywatne. W szkołach średnich męskich uzyskało świadectwa dojrzałości 6.902 osób, w żeńskich

4.152, w koedukacyjnych 3.981.

W Warszawie uzyskało świadectwa dojrzałości 2.096 osób, w województwie warszawskim 584, w łódzkim 1.147, w kieleckim 852, w lubelskim 726, w białostockim 537, w wileńskim 681, w nowogródzkim 241, w poleskim 256, w wołyńskim 364, w poznańskim 1.004, w pomorskim 435, w śląskim 694, w krakowskim 1.824, w łwowskim 2.426, w stanisławowskim 609, oraz w tarnopolskim 556 osób.

Czterodniowa wycieczka wielkanocna do Danji

ng 4601

Sprzedaż biletów w Linji Gdynia-Ameryka w Warszawie ul. Marszałkowska 116.

— BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH i WIZ.

od 31 marca do 4 kwietnia b. r. okrętem „PUŁASKI”
CENA OD 100 ZŁOTYCH.

W Poznaniu informuje szczegółowo i sprzedaje bilety okrętowe Polskie Biuro Podróży „Orbis” Pl. Wolności 9, tel. 52-18.

Bilety sprzedaje na wycieczki Biuro Podróży Wagons lits Cook, Poznań, Gwarna 12, tel. 58-86.

ng 4809

Nowy ambasador niemiecki w Moskwie

Wspomnienia dyplomaty ukraińskiego — Skoropadczyna — Nadolny i Joffe — Przygoda „siodlarza“ Eberta — Polskie pochodzenie Nadolnego

Jeden z byłych dyptomatów rządu nieistniejącej już republiki ukraińskiej w następujący sposób opisał wspomnienia ze swych stosunków z nowym ambasadorem niemieckim w Moskwie, Nadolnym:

Nowomianowanego ambasadora Trzeciej Rzeszy w Moskwie poznałem w maju 1918 r. Był wówczas referentem dla spraw wschodnich w „Au-wärtiges Amt“, ja zaś pełniłem funkcje I sekretarza w nowokreowanem poselstwie ukraińskim w Berlinie. Z tytułu mej służby zmuszony byłem prawie codziennie widywać się z p. Nadolnym.

Stosunki nasze z początku nie wychodziły poza ramy zwykłych rozmów urzędowych. Atoli gdy w końcu maja otrzymaliśmy z ówczesnym posłem ukraińskim Sewrjukiem wiadomość, iż rząd Centralnej Rady, który zawarł z rządem Rzeszy traktat brzeski, został in corpore aresztowany, a sama Centralna Rada, czyli parlament ukraiński rozpedzony przez pluton żołnierzy niemieckich, wówczas udałem się późną godziną do Nadolnego po wyjaśnienie.

Ten dzień był początkiem naszej bliższej znajomości prywatnej. Nadolny powiedział mi wówczas otwarcie, że w sprawie aresztowania przez dowództwo niemieckie rządu ukraińskiego, a osadzenia na „tronie“ ukraińskim hetmana Skoropadzkiego nie wie. Również — twierdził p. Nadolny, — nie wiadomo nic o tem ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Kühlmannowi, a nawet kanclerzowi Rzeszy Hertlingowi. Był to akt zainicjowany przez Ludendorffa, który z ministrem spraw zagranicznych, jako z cywilami, nigdy w takich sprawach się nie porozumiewał. Pocięty tylko Nadolny, tak mnie jak i Sewrjuka, że o naszym aresztowaniu na terenie Berlina nie może być mowy, jesteśmy bowiem gośćmi rządu niemieckiego.

„Skoropadzki nomen omen“ — powiedział Nadolny. „Skoropadzki skoropadajet“ (Skoropadzki — przedko pada). Nadolny, znając doskonale języki słowiańskie, m. in. rosyjski i polski, dał w ten sposób do zrozumienia, że władza Skoropadzkiego nie potrwa zbyt długo.

Niepozobawiona pewnej pikanterji jest historia wydalenia z Niemiec ówczesnego ambasadora sowieckiego Joffe'go, które to wydalenie przypisać należy tylko Nadolnemu. Jak wiadomo, Joffe przybył do Berlina w charakterze I przedstawiciela Sowietów natychmiast po podpisaniu przez bolszewików traktatu brzeskiego. Zajął pałac ambasady carskiej przy ul. Unter den Linden i tam można go było widzieć często na balkonie, popijającego rosyjski czaj z samowara tuluskiego w towarzystwie Nadolnego. Lecz od tego czasu zaczęły pojawiać się na terenie Niemiec ulotki komunistyczne, drukowane zagranicą. Długo nie można było dociec źródła, skąd te ulotki napływają. Nadolny zwrócił jednak uwagę na nadmierną ilość bagażu dyplomatycznego, który otrzymywał w stanie opieczetowanem ambasador Joffe.

Pewnego pięknego dnia tragarze, wyladowując bagaż Joffe'go na dworcze Frydrychowskim, tak nieszczerliwie upuścili bagaż na ziemię, że pekiły zawiasy, a ulotki komunistyczne, któremi był napelniony dyplomatyczny kufer, wiatr rozniósł w okamgnieniu po całym peronie, a nawet i hallu dworca Frydrychowskiego. Oczywiście, że tragarze byli to wywiadowcy, posłani na zlecenie Nadolnego i cały sekret wydał się.

Nadolny złożył w dniu następnym ostatnią wizytę p. Joffe'mu i zaproponował mu w imieniu cesarsko-niemieckiego rządu opuszczenie granic niemieckich wraz z personelem w ciągu 12 godzin. Gmach rosyjskiego poselstwa został znowu na dłuższy czas opieczetowany.

Nadolny z tytułu swego urzędu interesował się szczególnie sprawami państw powstałych na dawnych terenach rosyjskich. W mojem mieszkaniu odbywały się prywatne zebrania przedstawicieli Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji, a także i Ukrainy, na których Nadolny bywał stale. Przysłuchiwałem się często jego dysputom z prof. Waldemarasem, który był wówczas niższym urzędnikiem ukraińskiego poselstwa.

Po rewolucji niemieckiej i po wznowieniu stosunków dyplomatycznych

między Niemcami a Rosją, Nadolny musiał ustąpić. Było to zadośćuczynienie dla Sowietów za Joffe'go. Atoli ustąpił, by zająć wyższe stanowisko, mianowicie szefa gabinetu pierwszego prezydenta Rzeszy Eberta. Ja byłem wówczas już chargé d'affaire rządu ukraińskiego i z tego tytułu nie zaniechałem osobistych stosunków z Nadolnym, a przeciwnie stosunki nasze się zacieśniły. W tym czasie rząd niemiecki nałożył sekwestr na olbrzymi fundusz ukraiński, znajdujący się w Banku Rzeszy, t. zw. conto tresore. Wszelkimi siłami starano się o zniesienie tego sekwestru, jednakże nadarmo, albowiem o nałożenie sekwestru postarał się p. Nadolny i on to pilnował, by sprawa ta nie została rozstrzygnięta na korzyść ówczesnego rządu ukraińskiego. Nie pomogły żadne zabiegi, nie pomogły nawet starania ówczesnego ministra skarbu Rzeszy Erzbergera. Nawiasem mówiąc, sekwestr ten nie został zdjęty do dnia dzisiejszego.

Gdy podczas rozruchów spartakowskich spacerowaliśmy z Nadolnym po Unter den Linden, wyraził obawę, że w Niemczech może nastąpić system komunistyczny, jak w Rosji. Nadolny, wielki wróg komunizmu, odpowiedział śmiejąc się: „Haben sie keine Angst. In Deutschland wird nie Räterepublik, sondern immer wird Geheimräterepublik bleiben“. („Niech Pan się nie obawia, w Niemczech nie będzie nigdy republiki rad, zawsze pozostanie republika tajnych radców“).

Oczywiście, że przepowiednie Nadolnego spełniły się wkrótce. Karjera Nadolnego jako szefa gabinetu uległa zmianie przez pewną drobnotkę. Oto, gdy wiosną 1919 r. jechał prezydent Rzeszy Ebert w towarzystwie Nadolnego otwartym samochodem do Wejmaru, by złożyć przysięgę na nową konstytucję, na placu Poczdamskim i na ul. Lipskiej rozsypywano ulotki, wyobrażające u góry cesarza Wilhelma, u dołu zaś fotografię Eberta i ministra Noske'go w kąpielowych kostjumach. Obok fotografii nadpisy S. M., z wyjaśnieniem, że S. M. niezawsze znaczy „Seine Majestät“, a często oznacza także: „Sattlermeister („mistrz siodlarski“).

Ulotka była uzupełniona nadpisem, „tak było ongiś — a tak jest obecnie“. Kilka takich ulotek rzucono do samochodu prezydenta Rzeszy. Na-

NIECH NIKT NIE MÓWI!

ze wysokie gatunki mydła są niedostępne dla kryzysowych budżetów
Wydajne i wykwintne

MYDŁO PRZETŁUSZCZONE „JASKIER” M. MALINOWSKIEGO

tylko 90 gr. kawałek jest dostępne dla najskromniejszych kieszeni.
Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach w Poznaniu.

Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4.

Tg 189

dolny nie orientując się, co to za ulotki, podał je prezydentowi, ten zaś będąc widocznie słabego serca, ujrawszy swoją fotografię w takiej pozycie — zemdlał.

Wkrótce potem Nadolny ustąpił ze swego stanowiska i został przeniesiony na małoważne w owych czasach stanowisko posła niemieckiego w Sztokholmie.

Rząd ukraiński, wiedząc o moich bliskich stosunkach z Nadolnym, przeniósł mnie „dla dobra służby“ na stanowisko posła ukraińskiego do Sztokholmu. Tam w dalszym ciągu podtrzymywałem bliskie stosunki z p. N., a również starali się o zbliżenie z nim wszyscy przedstawiciele nowopowstałych państw. W jednej z rozmów między Nadolnym, a ówczesnym posłem polskim Michałowskim, przy której byłem obecny, p. Michałowski powiedział, w formie żartobliwej, że Nadolny jest właściwie Polakiem, na co wskazuje jego nazwisko, jak również i pochodzenie z Prus Wschodnich. Tembardziej, że Nadolny tak doskonale włada polskim językiem. Nadolny mocno się zmieszał, czuł się nawet jakby dotknięty i oświadczył, że za kilka dni wyjeżdża do Prus Wschodnich, by podczas plebiscytu oddać swój głos za Niemcami.

Po roku Nadolny został przeniesiony na stanowisko posła do Turcji i siłą rzeczy straciłem z nim kontakt. Gdy po objęciu władzy przez narodowych socjalistów, Nadolny wypłynął jako przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencji rozbrojeniowej, nie było to dla mnie niespodzianką. Byłem pewny, że Nadolny odegra jeszcze w polityce niemieckiej dużą rolę i że będzie użyty na wschodzie. Obecna jego nominacja posłem niemieckim i Moskwy jest dosyć charakterystyczna dla ustosunkowania się rządu Rzeszy do Rosji, a także do spraw ukraińskich, dla których Nadolny jest uważany za największego specjalistę po Rosenbergu.

E. K.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Tg 188.

Francja wobec paktu polsko-niemieckiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Paryż, 5 lutego.

Zawarcie paktu polsko-niemieckiego zostało, jak wiadomo, przyjęte z wielkim zadowoleniem przez byłego ministra spraw zagranicznych, p. Paul Boncoura. Ten oficjalny optymizm nikogo jednak w błąd nie wprowadził. Należy też podkreślić, iż francuskie sfery polityczne bardzo trzeźwo oceniają sytuację, wytworzoną przez zbliżenie pomiędzy Warszawą a Berlinem. Trzeźwo, a więc bez złudzeń, ważąc sumienie na szali wszelkie „pro“ i „contra“ nowego paktu. Wydaje się jednak, że argumenty „contra“ zdają się przeważać, a to przede wszystkim w ocenie paktu ze stanowiska Polski. Koła nam przychylnie wyrażają pewne obawy co do konsekwencji nowej umowy. Obawy te nie są zupełnie płonnymi, ponieważ już dzisiaj na podstawie informacji, jakie przyszły z Berlina, wydaje się pewnym, iż Niemcy wyzyskiwać będą układ z Polską jako manewr dyplomatyczny. Cel jego? Rozluźnienie stosunków polsko-francuskich.

Kanclerz Hitler postanowił wejść w bezpośredni kontakt z państwami, do których Niemcy żywią pretensje natury terytorjalnej. Pomorze, Górny Śląsk oraz zagłębie Saary figurują na pierwszym miejscu listy rewindykacyjnej Trzeciej Rzeszy. Dlatego Berlin nawiązał z jednej strony rokowania z Warszawą, ukoronowane pomyślnym rezultatem, a z drugiej z Paryżem, pozostające w zawieszaniu. Francja bowiem uważa nadal, iż najstosowniejszym terenem do ich prowadzenia była i jest Liga Narodów. Niemcy zaś, opuszczając Genewę, pragną się wyzwolić spod jej opiekuńczych, lecz ambarasuujących strzydeł. Do tego ma im posłużyć pak' rzymski, a w braku jego pośrednictwem angielsko-włoskie, jeżeli Paryż nie zgodzi się na podjęcie bezpo-

średnich rokowań. W tej całej grze Berlina wybija się zaś na czoło plan, zmierzający do osłabienia dotychczasowych aljansów państw, stojących na straży nietykalności traktatów.

Paryskie koła polityczne zdają sobie jasno sprawę, że Francja popełniła pewne błędy, natury, powiedzmy, taktycznej, godząc się zwłaszcza na dyrektorjat rzymski. Nie jest on bowiem niczem innym, jak instrumentem, mającym posłużyć do rewizji granic. Z drugiej strony wiadomo, że w obecnych konjunkturach Europa wschodnia nie może zgodzić się na żadne redukcje sił zbrojnych, na które państwa zachodnie zasadniczo dają swoje „placet“. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, opinia francuska doskonale rozumie posunięcia polityki polskiej. Ale właśnie dlatego zapytuje siebie z pewnym niepokojem, czy rezultaty nowego paktu o nieagresji wypadną ostatecznie na korzyść Warszawy.

Powiedzmy szczerze, iż pod tym względem panuje tutaj raczej sceptycyzm. Układ warszawsko-berliński — mówi się w Paryżu — przynosi może pewne odprężenie w stosunkach obydwóch państw, ale bynajmniej nie reguluje zasadniczego zagadnienia, jakim jest zagadnienie terytorjalne. — Niemcy bowiem nie wyrzekają się swych pretensyj do Pomorza i Górnośląska. Pozornie układ jest tylko jednym więcej łańcuchem paktu Kellogga, nie rozluźniającego przymierza francusko-polskiego. W rzeczywistości jednak Berlin, wyzyskując nastroje i sytuację, zamierza stworzyć stosowny „klimat“ do osłabienia węzłów, łączących Francję z Polską i wyrzucić w ten sposób presję na Paryż w kierunku bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich.

Znany z przychylności dla Polski

publicysta francuski, p. Bernus przyznaje, podobnie zresztą jak wszyscy tutaj dobrze znający sytuację, iż polityka brianizmu i boncouryzmu przeżyła się po części do popchnięcia Polski w kierunku zajęcia obecnych pozycji. Ale dalej p. Bernus pisze: „Polityka Polski przedstawia od pewnego czasu orientację szczególnie dwuznaczną; czyżby wyobrażała ona sobie, iż traktując osobno z Niemcami, którym w rzeczywistości poświęca swoje aljanse oraz strefy swoich wpływów, uzyska rodzaj ubezpieczenia na życie? Przeciwnie, postępując w ten sposób naraża się tylko na największe niebezpieczeństwa“.

Ten „leitmotiv“ spotykamy w najrozmaitszych kołach tutejszych. Emil Buré idzie tak daleko, iż twierdzi, że Polska nie tylko zdradza Francję, ale że zdradza i... siebie.

Żle jest w każdym razie, iż polska propaganda w Paryżu zawzięcie milczy. Może pozostaje w jakichś stosunkach ze sferami oficjalnymi, ale pewnym jest, iż nie wywiera żadnego wpływu na tutejszą opinię publiczną. Przy ambasadzie znajdują się cprawda tak zw. biuro propagandowe, kierowane przez poetę p. Lechonia, ale działalność jego skierowana jest naturalnie „ad usum delphini“.

Istotnej propagandy jest w tem mało. P. Lechonia można widywać często w najrozmaitszych kawiarniach Montparnassu czy też bulwaru St. Germain. Zrobiłby on dobrze, gdyby nastawił tam trochę uszu na rozmowy, toczone się wśród francuskiej publiczności.

Niedalej, jak wczoraj, zdarzyło mi się usłyszeć od moich sąsiadów kawiarnianych następujące zdanie: „Tu vois, même la Pologne nous lâche!“ („Widzisz, nawet Polska nas opuszcza!“). Odpowiedź towarzysząca brzmiała: „Alors si les Allemands attaquent le couloir, les Polonais ne pourront compter que sur eux-mêmes“. „No, to jeśli Niemcy atakują korytarz, Polacy mogą liczyć tylko na siebie samych!“).

Oto skutki braku propagandy polskiej na gruncie francuskim!

I. BRIARES.

Dlaczego się Pan nie ożenił?

Do jakich środków uciekają się hitlerowskie Niemcy w celu powiększenia cyfry urodzin, dowodzi rozporządzenie, wydane świeżo przez prezydenta miasta Frankfurtu nad Menem, o którym donosi miesięcznik „Volk und Rasse (nr. 8), organ Państw. Wydziału Higjeny Ludowej w Niemczech.

Prezydent nakazał wszystkim niezamężnym urzędnikom, funkcjonariuszom i robotnikom miejskim odpowiedzieć do pewnego terminu, dlaczego się dotąd nie ożenili, a równocześnie zaważwał wszystkich tych pracowników miejskich do poważnego rozważenia sobie kwestji ożenku. Słowem: żeń się lub straszć pasadę!

Ponieważ w Niemczech, jak wiadomo, każde młode małżeństwo otrzymuje od państwa pożyczkę w sumie 1000 mk, którą umarza się częściowo w miarę wzrostu rodziny, a która w razie wykazania się czworgiem dzieci staje się własnością danej rodziny, groźba zawarta w nakazie prezydenta m. Frankfurtu nie jest zbyt straszna i niewatpliwie nie pozostanie bez echa.

W Polsce, mimo wykazanego ostatnio katastrofalnego załamania się znacznego dotąd przyrostu naturalnego, polityka ludnościowa idzie w zupełnie odwrotnym kierunku, jak widać ze skreślenia dodatków rodzinnych w nowem uposażeniu urzędniczym, z parcia urzędowego, jakim cieszą się rozmaite poradnie świadomego macierzyństwa, złagodzenie kar za spędzenie płodu w nowym kodeksie karnym i szeregu podobnych posunięć.

Radzim.

7 milionów bezrobotnych

Strasburg. (PAT). Wychodzący w Zagłębiu Saary dziennik socjalistyczny „Deutsche Freiheit“ informuje, że ilość bezrobotnych w Niemczech ostatnio bardzo znacznie wzrosła i obecnie wynosi przeszło 7 milionów osób.

Zdaniem dziennika oficjalne statystyki, dotyczące ilości bezrobotnych w Niemczech, są sfalszowane i zawierają rozmaite zmniejszone dane.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— DO ZAKOPANEGO i z powrotem za 19.40 zł. na ŚWIĘTO ZIMY. Wyjazd od 7. 2. do 14. 2. powrót najpóźniej do 14. 2. Bilety do nabycia w Biurze Podróżny WAGONS-LITS-COOK, Gwarna 12, tel. 58-86. zg 5447

KALENDARZYK

Sroda, 7 lutego 1934.

Słońce: wschód 7,25; — zachód 16,49; — długość dnia 9 godz. 24 min.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sroda, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 3 st. C. pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 3 st. C., najniższa minus 2 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu Dział 0,06 m.

Kal. rzk.: Romuald Op.; — jutro Jan z Maty, Emiljan.

Kal. słow.: Szulislaw; jutro Gniewomir.

Z POZNANIA

— Z targu. Dnia 7. b. m. na placu Sapiżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 0,60—0,80 zł; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 18—20 groszy; mendel jaj 1,20 do 1,40 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,50—1,60 zł; słoniny wędzonej 1,80—2,00 zł; wieprzowiny 1,20—1,40 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,30—1,60 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3,00 zł; kaczką 2,00—3,50 zł; gęś 4,00 do 9,00 zł; para gołębi 1,20—1,60 zł; indyk 4,00 do 7,50 zł; perlica 2,30—3,00 zł; królik 0,80 do 1,20 zł; bażant 1,80—2,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6 do 8 groszy; 1 kilogram szpinaku 0,60—1,00 zł; 1 pecek pietruszki 10 gr.; 1 kg. cebuli 20 gr.; 1 kg. bobu 40—50 gr.; 1 kg. kapusty 15—30 gr.; 1 kg. brukselki 60—80 groszy.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,40—2,60 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 0,80 do 2,00 zł; 1 kg. karpia 2,50—2,60 zł; za ryby śnięte placono 40—60 gr. mniej; 1 kg. zielonych śledzi 80—90 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; jabłek 0,50—1,20 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,40—3,00 zł; laskowych 2,40—2,80 zł.

Targ normalny. Ceny bez znaczniejszych zmian. (hu.)

— **Pobity rewolwerem.** Szofer-mechanik Stanisław Cybulski z Poznania (ul. Poznańska 27) doniósł policji, że w mieszkaniu poranił go na głowie rewolwerem niejaki Ludwik Grocholski, który podczas zajęcia strzelił dwukrotnie do Cybulskiego. Strzały chybiły. P. Cybulskiego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Grocholskiemu odebrano policja broń i osadziła go w areszcie. (kl.)

— **Pobili „strzelca“.** Sąd grodzki w Poznaniu rozpatrywał w dniu 7 bm. sprawę karną przeciwko Marjanowi Jasińskiemu i Władysławowi Matuszkowi, oskarżonym o to, iż w dniu 9 lipca ub. r. pobili na moście dworcowym Kubiaka Edmunda, członka „Strzelca“. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił Marjana Jasińskiego od winy i kary, Matuszaka natomiast skazał na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na 5 lat. Jasińskiego bronili apl. Gąsiorowski. (S.)

— **Włamanie do szkoły powszechnej.** W Sipiarach w powiecie szubińskim włamano się do szkoły powszechnej, skąd skradziono stemple i inne przedmioty szkolne. O kradzież podejrzany jest niejaki Cyryl Dąbrowski, bez stałego mieszkania, którego poszukuje policja. (kl.)

— **Aresztowania.** W areszcie policyjnym osadzono Kazimierza Kłosina, bez stałego mieszkania, jako podejrzanego o kradzież z włamaniem w składzie spożywczym p. Stanisławy Zapparuchy w Poznaniu przy ul. Staszica 3. — Jako poszukiwanego przez sąd okręgowy w Warszawie ujęto Tadeusza Ziemińskiego z zawodu muzyka, który mieszkął w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej 26 a. (kl.)

— **Nieostrożne obchodzenie się z bronią palną.** Podczas manipulowania bronią palną postrzelił się w lewą rękę p. Roman Wtorkowski (Grobla 19). Poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe, które go pozostawiło w leczeniu domowym. Wtorkowskiemu zajęto broń, na którą nie miał zezwolenia. (kl.)

— **Najechnany przez samochód.** Na ul. 27 Grudnia nieznaną jeszcze samochód najechnał p. Wincentego Gołębiewskiego z Poznania (ul. Zwierzyniecka, 9). Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u p. G. wstrząs mózgu i odstawił go do szpitala miejskiego. (kl.)

— **Kradzieże i włamania.** Z mieszkania p. Walentego Kaczmarka przy ulicy Mostowej 26 w Poznaniu skradziono z zamkniętej szafy kształeczki oszczędnościową na sumę 826 zł (Komunalna Kasa Oszczędności m. Poznania). — Fabry-

Nie czyn drugiemu, co tobie nie miło!

Kierownik firmy „Konsum Polski“ przy ul. Wronieckiej w Poznaniu Władysław Trawiński otrzymał anonim, z którego wyczytał, iż zatrudnieni u niego uczniowie okradają go. Postanowił sam przeprowadzić śledztwo i w tym celu pozamykał swych uczniów, bądź to w magazynie, bądź to w składzie, nie pozwalając im na opuszczenie miejsca „tymczasowego aresztu“.

Ponieważ ustawodawstwo nie przewiduje takiego rodzaju prowadzenia

śledztwa i biedni chłopcy przesiadali blisko 12 godzin w zamknięciu, sprawca znalazła się w dniu 6 b. m. przed sądem okręgowym w Poznaniu. Oskarżony Trawiński nadesłał wykrętne pismo, któremu sąd nie dał wiary i nakazał sprowadzenie oskarżonego na rozprawę.

Po przesłuchaniu byłych „więźniów“ sąd skazał Trawińskiego Władysława na rok więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 5 lat. (S.)

Głowa „Meduzy“ nie przyniosła szczęścia

W maju ub. r. p. Stefania Poppowa dała niejakiemu Bronisławowi Karpińskiemu z Poznania 5 obrazów na sprzedaż z tem, iż życzy sobie otrzymać za nie 1.425 zł. Karpiński wziął obrazy do samochodu i udał się w podróż po woj. poznańskim i pomorskim Rachunek właściciela taksówki wyniósł 560 zł. Niewątpliwie Karpiński w czasie miesięcznej podróży musiał gdzieś spać i coś jeść. Dość na tem, że p. Poppowa nie otrzymała za swoje obrazy ani grosza.

Oskarżony Karpiński na rozprawie przed sądem okręgowym w Poznaniu w dniu 6 b. m. przyznał, iż sprzedał

4 obrazy, a 5 znalazł się w posiadaniu właściciela taksówki, jako gwarancja za resztę niedopłaconego rachunku. Fakt niezwrócenia pieniędzy p. Poppowej tłumaczył wielkimi kosztami, poniesionymi przy sprzedaży obrazów oraz rozstrojem nerwowym i myślami samobójczymi, w które opadł w czasie pobytu w Czarnkowie. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał „dziwnego“ sprzedawcę na 6 miesięcy więzienia i zarządził wydanie p. Poppowej obrazu Malczewskiego p. t. „Głowa Meduzy“, który to obraz znajduje się obecnie w jednym z komisariatów P. P. (S.)

ka maszyn Nitsche i Sp. w Poznaniu (ul. Kolejowa 1-3) doniosła o dokonanych systematycznie kradzieżach różnych przedmiotów o nieustalonej narazie wartości. (kl.)

— **Obława policyjna.** Podczas obławy policyjnej przeprowadzonej ubiegłej nocy na terenie całego miasta, przytrzymało 3 osoby, podejrzane o kradzież, 5 osób za włóczęgostwo oraz 14 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich. Część ujętych po wylegitymowaniu zwolniono.

Podczas obławy doprowadzono do komisariatu rzeźnika Aleksandra Drożdżewskiego z Poznania (ul. Pocztowa), który jechał wozem od strony Ławicy. Wióż on trzy zabite świnię, których mięso nie było badane. Mięso odstawiono do rzeźni miejskiej. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

— **CZARNKÓW.** (Napać). W tych dniach współpracownik dziennika „Rubież“ p. Artur Czajczyński napadł na znanego obywatela p. Dereckiego, rzucając na niego ciężkim kamieniem i wykrzykując pod adresem p. D., że go zamakruje itp. Należy nadmienić, iż p. Derecki jest właścicielem domu a p. Cz. jest jego lokatorem.

— (Zabawa Stow. Młodzieży Polskiej). 4 bm. odbyła się w sali „Strzechy Ogrodowej“ zabawa Stow. Młodzieży Polskiej, na której bawiono się w bardzo miłym nastroju.

— **INOWROCŁAW.** (Z walnego zebrania Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego). W ub. tygodniu odbyło się w sali hotelu Basta walne zebranie Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego, które zagalął prezes p. F. Drogowski, poczem przedstawiciel fabryki Cegielskiego w Poznaniu, p. inż. Ziemiński wygłosił ciekawy referat o chłodziarach mięsnych. W skład zarządu weszli pp.: F. Drogowski — st. cechu, F. Benedyckiński — podstarszy, Pluciński — sekretarz, J. Bykowski — skarbnik, L. Benedyckiński, Czajkowski i Dąbrowski — ławnicy, Łapka i Ziółkowski — zast. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Domowicza i Koepla, do sądu polubownego — L. Benedyckińskiego i J. Prackiego.

— (7 konfiskat „Dziennika Kujawskiego“). W ub. tygodniu „Dziennik Kujawski“ 4 razy skonfiskowano i to dwukrotnie za artykuły o napać na „Słowo Pomorskie“ w Toruniu. Ostatnia konfiskata jest siódma w bież. roku.

— (Akademia Kat. Koła Abstynentów). Z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości urządziło Kat. Koło Abstynentów uroczystą akademię, na której p. Fromholzówna wygłosiła piękny wykład o znaczeniu kobiety w walce z alkoholizmem, a p. prof. Stróżyński referat p. t. „Wróg ludu“, przedstawiający straszne skutki alkoholu dla jednostki, rodziny i narodu.

— (Złoty jubileusz Sokolstwa Wlkp.). Sokolstwo Wlkp. święci w tym roku swój złoty jubileusz. Z tego powodu czynione są wielkie przygotowania w inowrocławskim okręgu. Odbyty ostatnio kurs nauczelników z całego okręgu wykazał dużo hartu i dobrej woli ze strony kursistów.

— (Zderzenie samochodów). Taksówka, zderzająca z gośćmi weselnymi do kościoła zderzyła się z samochodem ciężarowym firmy Wedel w Poznaniu. Dwoje uczestników orszaku weselnego odniosło potłuczenia. Samochód został dość poważnie zniszczony.

— (Walne zebrania). W sali Hotelu Francuskiego odbyło się walne zebranie Cechu Fryzjerów, na którym wybrano no-

Kronika karnawałowa

Tow. Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego urzęduje w dniu 11 lutego br. n. sali Restauracji **Stolecznej** (dawn. Boulevard) przy pl. Nowomiejskim **Zabawę Karnawałową**, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd. zg 5453/4

„10. II.“

ŚWIETNE H. SŁO — ZAGNA NUTA TO CZERWONOKRZYSKA — RĘDUTA!

Reszta zaproszeń wydaje biuro P. C. K., Wąły Zyg. Augusta 2 od godz. 11—14 (tel. 31-09, 41-09). zg 5452

Przyjacielecki Związek Studentek „Ogniw“

urzęduje w niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 18 w Nowym Domu Akademickim

herbatkę z tańcami.

zg 5448

Bal Reprezentacyjny Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego. Na ogólne życzenie szerokich sfer poznańskiego społeczeństwa Zarząd Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego urzęduje w salach Bazaru w niedzielę, dnia 11 lutego br. I Bal Reprezentacyjny. Spotkamy tam niewątpliwie wszystkich członków i sympatyków tego popularnego na terenie Poznania Stowarzyszenia i idei której służy — a 2 orkiestry i moc atrakcyj zapewniamy miłe i godne zakończenie karnawału. Początek o godz. 21. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego, Al. Marcinkowskiego 3. Tel. 30-42. zg 5456

Podkoziółek Sokoliki Poznań XV. Na zakończenie karnawału tradycyjnie do Sokoliki! W tym roku na salach p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej we wtorek, dnia 13 lutego rb. o godz. 19-tej początek. Wiele niespodzianek. Doborowa orkiestra! zg 5441/2

Ostatnia sobota karnawału? Bal seledynowy Bratniaka W. S. H. intruguje społeczeństwo poznańskie całym szeregiem niespodzianek, między innymi należy tu wspomnieć o czterech obrzeczonych salach, które zlikwidują dotychczasowy ścisk na imprezach bratniackich. zg 5449/50

Dziś w środę, spędzimy miłą wieczór na Zabawie Tanecznej Chóru Kościelnego św. Michała w lokalach Kawiarni „Parku Wilsona“. Zycielichy nam Gości serdecznie zaprasza Zarząd. zdg 5859/60

zli pp.: W. Gajowczyk — prezes, A. Biczysko — wiceprezes, Br. Voelkel, Ig. Rydzynski, Ig. Kwiatkiewicz, W. Wechmann, St. Rajewski, M. Różynski, Cz. Krawczyński, J. Jarmużek — przybocznik, Br. Voelkel, J. Chudy A. Biczysko, St. Nowakowski — sąd honorowy, Ig. Gajowczyk, St. Stelmazyk, Tomaszewski — kom. rew., W. Biskupski, Piłoniński, Słowiński — poczet sztandarowy, A. Mačkowiak — naczelnik, W. Krawczyński i Fr. Paluszkiewicz — zast.

— **MIEDZYCHÓD.** (Z Tow. Przemysłowców i Rzemieślników). Walne zgromadzenie odbyło się dnia 4 bm. w hotelu „Bristol“ pod przewodnictwem ks. proboszcza Kowalczyka przy licznych udziałach członków. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium, wybrano nowy zarząd, który tworzą pp.: Bogajewicz Fr. — prezes, senor miasta Majcherek Andrzej — wiceprez, Brzoska Jan — sekr., Krzesiński Feliks — zast. sekr., Pogłodziński Roman — skarbnik, Kokociński Ludwik, Bzdził Stan., Szulc Wal. i Sobociński Aleks. — członkowie zarządu oraz 9 członków zarządu jako zastępców. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Błocha, Musielaka Marcina, Bartkowiaka Wojc., Sobkowskiego Ant., Mizerę Bol. i Biniasia Winc.

Kuratorem Autonomicznego Wydziału Hospitantów wybrano ks. prob. Kowalczyka, a zastępcą kuratora ks. wik. Korcza. Stowarzyszenie przystąpiło do Zw. Tow. Przem. i Rzem. w Poznaniu.

— (Z Tow. Kupców). Na walnym zgromadzeniu ukonstytuował się zarząd Tow. w składzie nast. pp.: Modelski Ludwik — prezes, Buhl Józef, Bogajewicz Fr., Firlej Stan., Łukomy Stefan, Majcherek Andrzej, Początek Dominik — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna pp.: Czekalski Grzegorz i Masica Bronisław. Towarzystwo jest członkiem Zw. Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

— **MOGILNO.** (Plony Młodych Polek w Mogilnie). W niedzielę, 4 bm. odbył się kurs dla zarządców S. M. P. okręgu mogileńskiego, który wykazał obfite plony pracy na niwie katolicko-narodowej. Obrady poprzedzono wspólnym wysłuchaniem mszy św., poczem rozpoczął się kurs dla zarządców, którego otwarciu dokonał patron okr., ks. Kubicki, wygłaszając referat p. t. „Młoda Polka na straży swych ideałów“. Następnie dwa referaty p. t. „Zarządy przy pracy“ i „Praca w zastępach“ wygłosiła p. Ozdowska. Uczestniczki kursu odniosły nietylko zadowolenie, ale zapaliły do dalszej owocnej pracy.

— (Zebranie rady okręgowej). Bezpośrednio po zakończonym kursie odbyło

się walne zebranie rady okręgowej Młodych Polek, na którym po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz, do których weszli pp.: Kausówna J. z Mogilna — prezeska, H. Rólska z Gębic — wiceprez., Z. Strękwówna z Mogilna — sekr., H. Łojówna z Młynów — zast. sekr., M. Paluszyńska z Wylatowa — skarbnik, H. Balcerowiczówna z Mogilna — nac., Wasilewska z Trzemeszna, Kaźmierczakówna z Niestronna i Gajewiczówna M. z Kwieciszewa — ławniczki. Do komisji rewizyjnej weszli: ks. prob. M. Brodowski z Mogilna i p. Woźna. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Hej do apelu”.

— (Kradzież). Niewykryci dotąd złodzieje skradli w Mirosławicach, pow. Mogilno, pp. Józefowi Wesolowskiemu i W. Erdmanowi 2 krowy, wartości 450 zł. Natychmiastowe poszukiwania policji odniosły częściowy skutek, gdyż jedną krowę należąca do p. Erdmana znaleziono w lesie pod Koninem.

— (Wypadek samochodowy). Na szosie, wiodącej do Świerżkówna, samochód ciężarowy firmy „Zgoda” z Inowrocławia zahaczył o wóz roboczy, powodując uszkodzenie maszyny. Wypadku z ludźmi nie było.

— * **ROGOŹNO**. (Walne zebranie Tow. Kupców). Walne zebranie Tow. Kupców odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kołodziejewskiego, Hotel Polski. Na porządku obrad wybór nowych członków zarządu. Obecność wszystkich pożądana.

— * **ZDUNY**. (Nowy zarząd Tow. Powstańców i Wojaków). W skład nowego zarządu Tow. Powst. i Wojaków wchodzi pp.: Skrzypczak St. — prezes, L. Gawłowicz — wiceprezes, S. Markowski — sekretarz, K. Wierozek — zast., F. Morgiel — skarbnik, C. Kaźmierczak — komendant. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Naskrepta, Mateckiego i Jakubiaka do poczty sztandarowej pp.: Piducha, Wojciechowskiego, Strugałę i Szczurazka.

— * **ZBASZYŃ**. (Z sali sądowej). Sąd grodzki w Zbąszyniu pod przewodnictwem p. sędziego Matczyńskiego skazał Najdę Ludwika kilkakrotnie karano, na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata za kradzież roweru. — Za czynny opór i pobicie leśnika maj. Łomnica, Kroninga skazał sąd Mirka Tomasza z Łęcna, pow. Nowy Tomyśl na dwa tygodnie aresztu. Za łowienie przy pomocy fretki dzikich królików skazał Kaczora Edwarda i Raczkowiaka Józefa z Zakrzewa, pow. Nowy Tomyśl, na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — Mirek Fr. z Krośnicy ukarany został dwutygodniowym aresztem za rzucenie obelgi na sołtysa gminy Krośnica p. Jankowiaka. — Za nielegalne przekroczenie granicy skazał sąd grodzki Grunczpana Koplą z Warszawy na 2 tygodnie aresztu.

— (Z zebrania Tow. gimn. „Sokoł”). — 2 lutego odbyło się w sali parafjalnej walne zebranie „Sokoła”, któremu przewodniczył ks. dziekan Plotka. Ze sprawozdań zarządu wynika, że towarzystwo jak i zastęp młodzieży rozwijały się bardzo pomyślnie. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowych

władz, w skład których weszli pp.: Bórowski W. — prezes, J. Sobański — I wiceprezes, F. Szott — II wiceprezes, M. Bórowski — sekretarz, J. Górski — zast., W. Dulat — skarbnik, I. Rzepa — gosp. i biblij., S. Rzepa — naczelnik, B. Biega — zast., W. Werwiński — chorąży, F. Szaferowski i Świtłała — podchor., F. Filipowski, E. Hermanowicz, W. Bobrowski, J. Wolny — ławnicy Komisji rewizyjną tworzą pp.: L. Niezieliński, A. Mania, B. Biega, sąd honorowy — Eckert, M. Kobiarczycki, L. Niezieliński i A. Mania.

Pod koniec zebrania wygłosił ks. dziekan Plotka bardzo piękne przemówienie.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Durczykiewiczowa z podjękaniem za otrzymane łaski i prośba o zdrowie dla męża, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 330,10 zł.

Na chleb św. Antoniego: S. H. Procent od pensji 4 zł. — A. Ch. 25 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 64 zł.

Nareszcie poszedł

Rogoźno, 7 lutego.

Na skutek ogłoszonego przez nas przed kilku dniami tenoru wyroku, wydanego przez sąd wojskowy na niejakiego Burchardta, obecnego komendanta „Strzelca” w Rogoźnie władze miejskie pod presją czynników miarodajnych i opinii publicznej zwolniły Burchardta z zajmowanego stanowiska inkasenta miejskiego, które piastował od tygodnia.

Decyzję tę przyjęło miejscowe społeczeństwo z wielkim zadowoleniem.

Samobójstwo w więzieniu

Grudziądz, 7 lutego.

Skazany swego czasu na 4 lata więzienia za zdradę pewnej tajemnicy gospodarczej, na korzyść jednego z państw ościennych. inż. Witold Zalewski, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w celi więziennej.

Należy zaznaczyć, że wyrok sądu okręgowego został w tych dniach przez sąd najwyższy zatwierdzony.

Groźny pożar

Starogard, 7 lutego.

6 b. m. wskutek krótkiego spięcia powstał pożar w maj. Szlachecki - Starogard. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej wojska i straży pożarnej spłonęła doszczętnie wielka stodoła wraz z maszynami i zbożem. Straty wynoszące ok. 30 tys. zł pokryje Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu.

Wstrząsające samobójstwo w Pabjanicach

Pozostający bez środków do życia bezrobotny przerzwał sobie brzuch i wnętrzności

Pabjanice. (Tel. wł.) Znany na tutejszym terenie pracownik społeczny p. Henryk Malinowski popełnił dziś straszne samobójstwo, przecinając sobie brzuch brzytwą, którą następnie poprzecinał także wnętrzności.

Malinowski od dłuższego czasu pozostawał z rodziną bez środków do życia, gdyż nie posiadał żadnej pracy. Niedawno temu był jeszcze skarbnikiem w kasie pogrzebowej majstrów tkackich, gdzie pobierał 5 zł miesięcznie. Jednakże i ten zarobek mu odebrano przez złośliwość pewnych jednostek. Trudności życiowe wpłynęły ujemnie na jego stan zdrowia, a następnie spowodowały u niego rozstrój nerwowy.

W dniu wczorajszym skorzystał on z nieobecności swej żony i odebrał sobie życie brzytwą. Widok był straszny. Denata w kilka chwil po wypadku

Znowu niedozwolony zabieg przyczyną śmierci

Chojnice, 6 lutego.

Wczoraj zmarła nagle w Brusach Aniela Wałdochówna. Wobec pogłoszek, iż śmierć śp. Wałdochówny nie była naturalną, przeprowadzono sekcję zwłok, podczas której okazało się, że zgon nastąpił wskutek niedozwolonej operacji.

Zabiegu tego dokonała niejaką Mirzewska z Brus. Prokuratorja wdrożyła energiczne dochodzenia. W mieszkaniu zmarłej znaleziono środki zaopieczawcze, dostarczone przez Mirzewska.

znalazła w agonji żona, która zaalarmowała sąsiadów. Na miejsce zjechała komisja sądu-sledcza oraz policja.

Samobójstwo Malinowskiego wywołało w mieście wstrząsające wrażenie.

Hieny portowe na zółdzie bolszewickim

Sensacyjny proces komunistyczny w Gdyni — 17 oskarżonych — Pierwszy dzień rozprawy

Starogard, 7 lutego.

We wtorek, 6 b. m., pod silną eskortą policji przytransportowano z Gdyni 17 osób, oskarżonych o działalność komunistyczną na tut. terenie. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne rozprawa toczy się przed sąd. okręgowym, a nie w Gdyni. Na sali sądowej oraz w całym gmachu porostawiano gęste posterunki policyjne, a na salę rozpraw prócz przedstawicieli prasy wpuszczono zaledwie kilka osób za ścisłą kontrolą.

Rozprawie przewodniczył prezes s. o. z Gdyni Parczewski, jako wotanci zasiadają sędziowie dr. Pikor i Ochocki, oskarża wiceprok. Szulz.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia następuje badanie oskarżonych, z których tylko trzech przyznaje się otwarciem do należenia do Kom. Partji Polskiej, lecz zaprzecza oskarżeniom

Młynarz i wieśniacy zaatakowali sekwestratora skarbowego

Epilog rozegrał się przed sądem okręgowym w Grudziądzu

Grudziądz, 7 lutego.

Na tle zajęcia w grudniu ub. r. w młynie Juljusza Radtkego w Górnej Grupie, pow. świecki, przez sekwestratora urzędu skarbowego, mąki i ospy za zaległe podatki, doszło, jak donosiliśmy, do głośnych awantur, w których brał udział tłum, składający się z ok. 100 osób. Demonstranci, usiłując przeszkodzić sekwestrowi w wykonaniu jego czynności, wyprzęgli konie od wozu, z którego poczuli zrzucać worki z mąką. W trakcie awantury pobił niejaki Zygmunt Górka woźnicę, uderzając go kilkakrotnie w twarz.

Epilog tej afery rozegrał się przed sądem okręgowym w Grudziądzu. Na ławie oskarżonych zasiadli Górka, nie-

jaki Kutnik, lat 71, Leon Świerczyński, Fryderyk Hippke, Józef Wyszomirski oraz właściciel młyna Radtke, któremu akt oskarżenia zarzucał podżeganie wieśniaków do demonstracji.

Oskarżeni na rozprawie sądowej nie przyznali się do zarzucanych im czynów; Radtke tłumaczył się, że gdy sekwestrator przystępował do zajęcia, zaległości podatkowe były już uregulowane, poza tem mąka i ospa nie były jego własnością, lecz wieśniaków, którzy brali udział w zbiegowisku. Wyrokiem sądu R. został uwolniony od winy i kary, natomiast Kutnik, Świerczyński, Hippke i Wyszomirski skazani zostali na 8 miesięcy, a Górka na rok więzienia. Wszystkim zasądzonym karę zawieszono na przeciąg lat 5.

Trzech opryszków i kobieta...

Skończy się historia sądem doraźnym

Bydgoszcz, 6 lutego.

Kobieta lekkich obyczajów Marta Zollman spotkała na dworcu zwrotniczym Jana Śledzia, któremu zaproponowała wycieczkę nad Brdę. Jan Śledz uległ namowom i udał się z kobietą na przechadzkę. W pewnej chwili w pobliżu miejsca kąpielowego wyskoczyło z ukrycia trzech mężczyzn, którzy skrepowali Śledziowi ręce, zdusili gardło, a następnie przeszukali kieszenie, kradnąc zegarek i 1 zł gotówką. Po chwili odeszli, ale na żądanie Zollma-

nowny wrócili i ponownie przeszukali kieszenie ofiary, poszukując większej gotówki.

Zduszonego i zmaltretowanego znaleźli nad rzeką przechodnie, którzy zawiadomili o fakcie policję. Przystąpiono natychmiast do energicznej akcji w celu wykrycia sprawców. Aresztowanymi zostali Jakób Kusy bez stałego miejsca zamieszkania, Witold Ratajczak i Józef Kumor. Sprawcy napadu osadzeni zostali w areszcie. Grozi im sąd doraźny.

„Strzelec” w mundurze postrzelony przy kradzieży węgla

Mogilno, 7 lutego.

W ostatnich dniach podczas kradzieży węgla z pociągu postrzelony został przez konwojującego pociąg posterunkowego, nieustalonego nazwiska, umundurowany członek mogileń-

skiego „Strzelca” niejaki Topolewski z Mogilna.

Przywołany lekarz opatrzył Topolewskiego, poczem odwieziono go do szpitala.

Kierownik pociągu pod kołami lokomotywy

Przyczyna wypadku niewyjaśniona

Piotrków, 6 lutego.

W dniu wczorajszym o godzinie 6.30 rano na stacji Gorzkowice wydarzył się tragiczny wypadek. Oto kierownik pociągu towarowego, jadącego z Piotrkowa w kierunku Częstochowy, Jan Bolechowski z Piotrkowa, z niewyjaśnionych dotąd powodów dostał się pod koła pędzącego pociągu. Nieszczęśliwemu kierownikowi koła obcięły cztery palce u prawej ręki, ponadto doznał on ogólnych potłuczeń ciała i złamał kilka żeber.

Bolechowskiego w stanie bardzo groźnym przewieziono pociągiem osobowym do Piotrkowa, gdzie natychmiast umieszczono go w szpitalu św. Trójcy.

Istnieje przypuszczenie, że Bolechowski, znajdując się zbyt blisko otwartych drzwi brankardu, w pewnym momencie poślizgnął się i wypadł z wagonu. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny nieszczęśliwego wypadku.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO ROBI POZNAŃ ARTYSTYCZNY I KULTURALNY?

POZNAŃ I ROCZNICA ZGONU MIECZYŚLAWA KARŁOWICZA

Jutro, tj. we wtorek, 8 lutego przypada dwudziesta piąta rocznica tragicznego zgonu Mieczysława Karłowicza, który jak wiadomo, zginął w Tatrach, przysypany lawiną śnieżną. Jutrzejszy Dziół Kultury i Sztuki poświęcamy pamięci nieodżałowanego, tak przedwcześnie muzyce narodowej odebranego symfonisty. Sylwetkę Mieczysława Karłowicza skreślił nasz referent muzyczny prof. Stanisław Wiechowicz, ponadto zamieścimy wspomnienia osobiste, jakie wyniósł ze znajomości z Karłowiczem dr. Henryk Opieński.

Orkiestra Symfoniczna m. Poznania uczci pamięć Karłowicza w ten sposób, że na programie najbliższego koncertu w teatrze Wielkim, tj. za tydzień 15 bm. znajdzie się dzieła znakomitego symfonisty. Ponadto wyjdzie z oficyny Drukarni Rolniczej książka pamiątkowa, której artystycznym układem graficznym zajął się dyr. Jan Kugliński. W książce tej, do której oczywiście wrócimy, zamieszczone będą szkice i studia: Zygmunta Wasilewskiego, prof. U. J. K. we Lwowie dra Adolfa Chybińskiego, dra Henryka Opieńskiego, gen. Marjusza Zaruskiego (o Karłowiczu jako o taterniku), wreszcie postłowie mag. Jerzego Młodziejewskiego, który zorganizowaniem tego wydawnictwa się był zajął.

POZNAŃSKI BISKUP BOTANIK I JEGO CENNY ZIELNIK

Gdy porządkowano stare zbiory roślin zasuszonych, które Poznański Uniwersytet odziedziczył po Akademii pruskiej — natrafiono na ciekawy zielnik nieznanego zbieracza. Bogaty ten zielnik roślin śródziemnomorskich zawierał między innymi okaz flory z Chodzieży, Objezierza, Gniezna i Poznania. W arkuszach z zasuszonymi roślinami znalaziono kartki objaśniające, pisane po polsku, sporządzone najczęściej ze starych kopert, biletów tramwajowych i ćwiartek firmowego papieru hotelowego. Wiele roślin zebrano nieznanymi badaczem we Włoszech, na Węgrzech, w Algierze, w południowej Francji a nawet w Tatrach.

Pewne dane wskazały na to, że zielnik ten pochodzi ze zbiorów księdza biskupa dr. Józefa Cybichowskiego.

Jako regens Seminarjum Duchownego w Poznaniu cieszył się ks. biskup Cybichowski nie tylko uznaniem swych władz przełożonych, również jak miłością i czcią swych owieczek. Jako Polak obywatel bronił nieustępliwie praw swego narodu, biorąc odwagę na siebie konsekwencje wobec rządu pruskiego, który go skazał na 9 miesięczne więzienie. Człowiek o wrażliwej naturze, wyrwały pracownik i nadzwyczaj bystry obserwator, oddał się z zamiłowaniem studjom przyrodniczym. Owocem tych badań jest właśnie ten zielnik — najbogatszy, jaki w Wielkopolsce zanotowano.

Sklada się on ze stukilkudziesięciu wzorowo utrzymanych tek; niestety do naszych czasów nie wszystkie dotarły w swym pierwotnym wyglądzie. Odbiły się na nich liczne wędrowki i przeprowadzki: z pałacu biskupiego do gimnazjum gnieźnieńskiego, stąd

GRAFKA MARJANA ZIÓŁKOWSKIEGO

Ruch wystawowy w I. K. S-ie w dalszym ciągu utrzymuje silne tempo. W 20-tej sali, po szkicach architektonicznych inż. Kirkińca znów odmienna impreza: kolekcja artysty-grafika M. Ziółkowskiego. Są to prace z lat kilku. Ilustracje (litografie) do zjaw, ukazujących się w II akcie „Wesela”, zaliczyć należy do najwczesniejszych, podobnie jak dwie barwne litografie, noszące dość wyraźne ślady kubizmu. Kilka jeszcze plansz pochodzi ze stadium pierwszych prób i usiłowań. W barwnej litografii „Św. Franciszek”, Ziółkowski osiąga już odpowiedni poziom. Praca ta ma charakter dobrze zrozumianego prymitywu; szczęśliwie jest pomyslane zestawienie postaci świętego z barankiem i ptaszkiem (na ręce) w jedną całość, poprzecznie przecięta jasną linią laski. Kolor dyskretny i trafnie szarmonizowany. Podobny charakter znajdujemy — jak i w innych zresztą pracach — także w pełnym wdzięku „Zwiastowaniu”, którego nastrój spotęgowany jest miłym kolorytem. Inwokację „Zdrowaś Marjo” przywołuje do myśli drzeworyt, wzorowany w kompozycji na starych oprawach książek z ornamentem wytłaczanym na skórze. Widzimy taki sam podział płaski na małe pola, drobne figurki, a przedzielone pasmami stylowego pisma.

Artykuły będą poprzedzone przez dyr. J. Kuglińskiego wprowadzającym przedśłowiem.

KOMPOZYTORZY POZNAŃSCY BYLI WYKONANI W WIENIU

Związek kompozytorów austriackich w Wiedniu zapoczątkował koncerty wymienne z kompozytorami innych narodów. W Wiedniu odbył się właśnie koncert o programie złożonym z kompozycji polskich i jugosłowiańskich, przyczem twórczość polska była reprezentowana przez kompozytorów pracujących w Poznaniu.

W ten sposób wykonano trio Stefana Poradowskiego, koncert fletowy T. Z. Kasserna (z fortepianem) oraz pieśni prof. dr. Lucjana Kamińskiego i Feliksa Nowowiejskiego. Fachowa krytyka wiedeńska przyjęła wykonywane dzieła z uwagą i poświęciła im szczególny rozbiór pelen uznania. W szczególności podkreślono m. in. w koncercie fletowym oryginalność koncepcji i dojrzałość faktury, porównywanej co do śmiałości z tendencjami Strawińskiego. Trio Poradowskiego zwróciło uwagę różnymi szczegółami, zwłaszcza bogatą polifonią oraz wybitnie ciekawym traktowaniem kontrabas.

Obecnie planuje się dla Poznania koncert wymienny twórców austriackich.

do gimnazjum M. Magdaleny w Poznaniu (w r. 1897), do Muzeum cesarza Fryderyka, wreszcie do dawniejszej Akademii (obecnie Collegium Minus). Po śmierci kustosa tych zbiorów dr. Piłala (w 1913 r.) zbiory te powędrowały na strych. Dopiero niedawno odnaleziono je a szereg doskonale zasuszonych okazów wzbogacił wielki Zielnik Zakładu Botaniki Systematycznej naszego Uniwersytetu.

Bogactwo zielnika, dokładność w oznaczeniu, luźno zapisywane uwagi na dodatkowych kartkach, drobniactwo spostrzeżeń, suszenie tego samego gatunku w rozmaitych fazach rozwoju, — wszystko to świadczy, że przy swej pracowitości zyskałby ks. biskup Cybichowski rozgłos europejski, gdyby tylko zechciał był zielnik swój pokazać zawodowym botanikom i nawiązać z nimi stosunki. Inna rzecz, iż czasem, zamiast kartek o fachowej treści, towarzyszą roślinom notatki czyto prywatnej natury, n. p.: „Allium oleraceum 29. VII. 1881. Właśnie pogrzeb s. p. Rajewskiego, ojca sędziny Chełmińskiej. Przy wkładaniu tej rośliny 3,47 popoł. 1. VIII. 81”.

Wiele roślin sprowadzał i sam hodował ks. biskup Cybichowski w ogrodzie Seminarjum. W każdym razie można go słusznie policzyć w poczet najznakomitszych florystów wielkopolskich ubiegłego wieku. Słusznie też przypomnieli jego zasługę p. H. Szafrańowa w czwartym zeszycie „Wydawnictwa okręgowego komitetu ochrony przyrody na Wielkopolskę i Pomorze”, wydanym w Poznaniu, a redagowanym przez tyle zasłużonego na tem polu prof. dr. Adama Wodzickę.

Największe pole, środkowe, zajmuje wizerunek Najświętej Panny.

W wydaniu poezji Rejowskich pismo, archaicznym charakterem wykonane w litografii, łączy się w całość z drzeworytami dostosowanymi do treści każdej strony. Ilustracje te, mimo że objaśniają tekst starosłowiański, nie mają już nic z prymitywu, a pełne są cech współczesności. — Ich technika jest ożywiona i różnorodna w prowadzeniu rysunku, kreski i w cieniowaniu płaszczyzn. Dwie z nich, ilustrujące tekst, zaczynający się od „Bóg Bachus” i „Marynarz” uważać należy za prace najbardziej udane na całej wystawie. Kto wie, czy nie w tym właśnie kierunku powinien Ziółkowski skupić swą artystyczną uwagę. Wymienić jeszcze należy pięknie skomponowane „Maćka Borkowicza” i „Św. Sebastjana”; ten ostatni pojęty płasko, działa jak estetycznie ułożony ornament.

Charakterystyczną jest u Ziółkowskiego ta tendencja do wprowadzania dekoracyjności także w traktowanie postaci, kwiatów i zwierząt. Wskazuje ona, że autor kształcił się na artystę-zdobnika. Znaczący raz jeszcze, że pokazał nam niemal cały swój dorobek, więc prace początkowe i temsamem słabsze, obok już dojrzałych — ta szerokość artystyczna godna jest już sama w sobie szacunku i uznania.

Mając przed oczami całą tę linię rozwoju, można się zorientować, że Ziółkowski prowadzi swoją pracę jakby dorywczo — zapewne wskutek absorbujących go zajęć zawodowych, które sprawiają, że rozwojowi jego jeszcze zbywa na ciągłości i systematyczności. Niemniej wrażenie ogólne jest nader dodatnie, widać od razu dążenie do poziomu i artystyczną kulturę, a to chyba jest najważniejsze.

W uzupełnieniu poprzedniej notatki o IKS-ie dodać należy, że łącznie z obrazami Roguskiego i rzeźbami Kaïma wystawiła swoje kilimy p. Izydorkówna, uczennica tutejszej Szkoły Zdobniczej. Mają one u mniejszej komponowane wzory i kolorystycznie szczęśliwie dobrany. Wykonanie technicz-

ne bez zarzutu. Jest jasne, że przemysł artystyczny domowy, na takim poziomie utrzymany, winien znaleźć oddźwięk i poparcie szerszego ogółu.

J. Mroziński

Nowa wystawa u Przyj. Sztuk Pięknych będzie otwarta w niedzielę. Znajdzie się na niej większa ilość najnowszych dzieł seniora malarzy polskich Leona Wyczółkowskiego. Z Warszawy nadeszła większa kolekcja znanej akwaforystki Zofji Stankiewiczówny, dalej będą wystawione prace graficzne pp. Mińskiej-Golińskiej, Wolskiej-Berezowskiej, Henryka Gaczyńskiego i Zofji Snuk-Koskowskiej.

„OFFICIUM O ŚW. WOJCIECHU” I „NARZECZONY N. M. PANNY”

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Filologicznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu zostały wygłoszone dwa referaty: jeden ks. doc. dr. Gładysza, drugi mag. A. Wyrembekówny.

Ks. dr. Gładysz zajął się nowym oświetleniem jednego ze statutów, uchwalonych przez synod łęczycki w r. 1285. W statucie tym znajduje się jedno z bardzo wczesnych świadectw literackich, mianowicie wzmianka o utworze religijnym, nazwanym „historia beati Adalberti”. Do niedawna toczyła się ożywiona dyskusja, jaki to utwór w ten sposób został określony. W dyskusji tej, obok wielu uczonych polskich, zabierał też głos filolog chorwacki Jagić, tłumacząc, że wzmianka dotyczy pieśni polskiej śpiewanej przez lud. Prof. dr. Z. Jachimecki ustalił, że jest tu mowa o rymowanym oficjum ku czci św. Wojciecha: „Benedic regem cunctorum”, ogłoszonym drukiem w r. 1889 w wydawnictwie „Analecta hymnica mediae aevi”. Otóż dr. Jachimecki przypuszczał, że pochodzi ono z XI wieku i że autorem jego był ten sam benedyktyn, któremu przypisuje się „Passio S. Adalberti Martyris”. Ks. dr. Gładysz pierwszy wprowadza statut synodu łęczyckiego w bezpośredni związek z powyższym oficjum. Ustala mianowicie, że ułożyciel je kazał najprawdopodobniej arcybiskup gnieźnieński Jakób Świnka, chcąc podnieść w ten sposób kult św. Wojciecha, zaświadczony przez kult świętego kanonizowanego św. Stanisława. Ponieważ oficjum rymowane o św. Stanisławie powstało (według Długosza) w roku 1260, omawiane oficjum o św. Wojciechu powstało niewiele później. Wskazują też na to cechy literackie i poetyckie. Za sprawą też najprawdopodobniej arcyb. Świnki ofi-

cjum o św. Wojciechu zostało przez statut synodu łęczyckiego zalecone w r. 1285 kościołom katedralnym i klasztorom.

P. mag. A. Wyrembekówna przedstawiła referat o średniowiecznych legendach, które ze względu na treść można nazwać legendami o „narzeczonym Matki Boskiej”. Legendy te znajdują się prawie we wszystkich zbiorach łacińskich i francuskich, a ich bohaterzy porzucają dla miłości N. M. Panny swoje żony, narzeczone, albo damy serca. Podzielić je można na trzy grupy: legendy o kleryku z Pizy i o kleryku, który zdobywa miłość ubóstwianej za pośrednictwem diabła, legendy o rycerzu, który odmawia 150 Ave Maria, aby zdobyć wzajemność damy serca i legendy o dziecku, które zaręcza się z obrazem Matki Boskiej lub z kamienną figurą. Legenda o kleryku z Pizy występuje już w VIII wieku, najpóźniejsza zaś jest legenda o dziecku. Niektórzy mediewiści widzą w tych legendach reminiscencje pogańskie, ale wiążą się one raczej z hagiografią chrześcijańską: ideę o narzeczonym Matki Boskiej należy wywieść z idei o oblubienicy Boga, z ducha ascezy chrześcijańskiej. Temat ujęty jest w legendach z typową dla średniowiecza zmysłowością, która do brze charakteryzuje naiwną i prostą wiarę tego okresu. Autorzy hagiograficzni, chcąc idealowi trubadurów przeciwstawić Matkę Boską, wyposażali ją w te same przymioty, które tamci wystawiali u swoich dam. W naiwnej wierze nie zdawali sobie sprawy, że wysławiając kobiecość Najświętej Panny, zdejmują ją często z piedestału świętości i nadziemskości.

ŻYCIE KULTURALNE

MUZYKA

Talenty poniżej lat 15. Za kilka dni zacznie się w Warszawie w sali Filharmonji konkurs ogólnopolski dla młodych talentów muzycznych z przeróżnych zakresów, od instrumentalistyki, do kompozycji włącznie. Zgłosiło się już przeszło 50 uczestników z całej Polski. Konkurs odbywa się pod protektoratem Michałowskiego i Hubermana, do jury zostali zaproszeni reprezentanci większych instytucji muzycznych tak z Warszawy, jak z innych większych środowisk. Z Poznania np. zaproszono p. prof. J. Wierzbicką (Konservatorium Państwowe) oraz prof. W. Brzostowskiego (Wielkopolska Szkoła Muzyczna), z Katowic p. S. Stońskiego (Instytut Muz.) itd. Nagród będzie kilkanaście, ufundowanych przez Filharmonję, Konservatorium Warszawskie, nagrody im. Śliwińskiego, Michałowskiego i in. Ubiegać się mogą tylko adeptki muzyki nie liczący więcej niż piętnaście lat wieku.

SZKOLNICTWO

Zjazd nauczycielski. W Poznaniu odbył się w Państw. Gimnazjum Bergera zjazd nauczycieli rysunków i zajęć praktycznych okręgu szkolnego poznańskiego przy udziale zgórą 40 uczestników. Na program 3-dniowego zjazdu złożyły się lekcje wzorowe, referaty i ćwiczenia praktyczne dla uczestników, dotyczące realizacji programów gimnazjum nowego typu. Zjazd ten odbył się w zakresie t. zw. ognisk metodycznych dla nauki rysunków i zajęć praktycznych. W ogniskach tych skupia się nauczycielstwo przy udziale delegatów ministerjalnych w celu zastanowienia się i wzajemnego porozumienia nad nowymi metodami i nad drogami, wiodącymi do podniesienia poziomu nauczania tychże przedmiotów.

TEATR

„Korjolan” na ruinach. Z Rzymu donoszą nam (rm): Na wiosnę będzie wystawiony „Korjolan” Szekspira w oryginalnych ramach, mianowicie wśród szczątków Basilica di Massenzio. Obrobił dzieło Szekspira w tym celu Alessandro di Stefani, Korjolan odtworzył aktor Corrado Racca.

OCHRONA PRZYRODY

Ataki na Park Narodowy. Ze Lwowa donoszą nam (lk): Od pewnego czasu „Ilustrowany Kurjer Codzienny” prowadzi gwałtowną kampanję przeciw utworzeniu w Tatrach Parku Narodowego. Zajmując się tą sprawą, stwierdza „Kurjer lwowski”, iż wydawca „Il. Kur. Codziennego” p. Marjan Dąbrowski zamierza budować na Hali Gasienicowej hotel dla turystów. Po utworzeniu w Tatrach Parku Narodowego, hotelu takiego nie możnaby postawić.

RUCH REGIONALISTYCZNY

„Silesiana” i ich poczytność. Z Katowic donoszą nam (ad): Licząca 50,555 tomów biblioteka Sejmu śląskiego posiada cenny zbiór dzieł, odnoszących się do Śląska. „Silesiana” te cieszą się wielkim popytem u czytelników. W r. 1933 wypożyczono takich książek 1448. Zbiór ich wynosi obecnie 4846 tomów, nadto 1410 czasopism i 241 gazet. W roku ubiegłym powiększyły się „Silesiana” o 821 numerów.

Filomaci pomorscy. W ubiegłą środę odbył się w Chełmnie zjazd Związku Filomatów Pomorskich. W ramach zjazdu odbyło się walne zebranie Związku z referatem sędziego J. Karnowskiego nt. „Towarzystwo Tomasza Zana w Chełmnie od 1901-1920” oraz zebranie Tow. Pomocy Naukowej.

Pisma nadesłane

„Przyjaciel Szkoły.” Nr. 3 Treść: Dr. J. Kuchta: „Nauka religii rzymsko-katolickiej w projektach nowych programów dla szkół powszechnych”. — Dr. F. Kulański: „Plan pracy kierownika szkoły powszechnej”. — Powszechne Wykłady Uniwersyteckie: K. Stojanowski: „Współczesne zagadnienia rasy”. St. Tync: „Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech hitlerowskich”. — K. Perucki: „Sprawozdanie roczne kierownika szkoły”. — J. Witek: „Z lekcji zimowych w oddziale pierwszym”. — B. Wtarczyk: „Nasz prezent gwiazdkowy”. — St. Naszydlowski: „Teatr wyobraźni w szkole”. — Odezza Funćuszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. — Przegląd czasopism. — Adres Red. Poznań, Wielka 18.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Britannica

Stosunkowo słabe echo wzbudziła wiadomość, że dostaniemy 132 mil. złotych pożyczki angielskiej, przeznaczonej na cel dosyć specjalny, mianowicie na zaprowadzenie na polskich kolejach — hamulców zespolonych.

W ubiegłym tygodniu wiceminister skarbu, p. Adam Koc i wiceminister komunikacji podpisali wstępną umowę z towarzystwem „The Westinghouse Brake and Saxby Co.“ Ogólna suma udzielonego Polsce przez wymienioną firmę londyńską kredytu ma wynieść 132 mil. złotych, z której to sumy 60 proc. pójdzie na zamówienia krajowe i na robociznę, a 40 proc. pochłonięta części techniczne, sprowadzone z zagranicy.

Coprawda chwilowo brak szczegółów umowy, jednak — jak informują wtajemniczeni — cel, na który pożyczka będzie przeznaczona, mianowicie zaprowadzenie hamulców zespolonych systemu Westinghouse na kolejach polskich, będzie inwestycją rentującą się, która się zamortyzuje w ciągu 10 do 15 lat.

Rentowność inwestycji ma wynikać z następujących korzyści: przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa ruchu i szybkości pociągów, a więc zwiększenie t. zw. przelotności linii; następnie: usprawnienie przewozów kolejowych; wreszcie — oszczędności w wydatkach eksploatacyjnych, wynikające z faktu, iż pociąg towarowy, zaopatrzone w hamulce angielskie, wymaga mniejszej załogi do obsługi.

Do sprawy tej powrócimy, gdy ogłoszone zostaną warunki umowy.

Chwilowo jedna rzecz jest pewna. Ta mianowicie, że Anglicy radząby zainstalować hamulce... zamknięte na wagonach — węglarkach, ekspedujących węgiel polski do Anglii! Zaczynamy pisać na ten temat od (kiepskiego, zresztą) dowcipu, ponieważ sprawa sama jest dość zabawna, jak zaraz zobaczymy:

1.600 tonn węgla z kopalni „Renard“ (Zagłębie Dąbrowskie) zakupiła fabryka papieru „Bowater Paper Mills“ w Londynie. Sprowadzenie transportu węgla polskiego do samego serca Anglii wywołało, oczywiście, burzę protestów w prasie angielskiej. To też zapewne pod wpływem opinii publicznej, władze brytyjskie wydały zakaz wyładowania węgla polskiego w dokach wymienioj papierni, wyznaczając specjalny dok po drugiej stronie Tamizy, oddalony o kilka mil od fabryki papieru, aby przez podwyższenie kosztów transportu zniechęcić „na przyszłość“ do zaopatrywania się angielskich fabryk w węgiel polski.

Zapewne żaden przemysłowiec polski nie traktuje Anglii jako... rynku zbytu dla węgla polskiego (co za przypuszczenie!), to też podejrzewamy, że chodziło w omawianym wypadku o gest symboliczny, zresztą bardzo na czasie, bo konkurencja Anglików na wspólnych rynkach zbytu węgla była ostatnio dla Polaków b. przykra. Poprostu Anglicy wdzielali się w nasze „sfery wpływów“ z taką, powiedzmy, nonszalancją, jaka nawet przy grze w rugby nie jest na miejscu.

Prasa angielska widzi 1.600 tonn węgla polskiego, ale nie dostrzega „we własnym oku“ 92.076 tonn węgla angielskiego, przywiezionego w r. 1933 do polskiego obszaru celnego, zapomniała o 74.182 tonn węgla angielskiego, przywiezionego do nas w r. 1932 i chyba nie uświadamia sobie, że w samym tylko grudniu ub. roku przywieziono do nas 24.091 t. węgla z W. Brytanji. Co tobie niemile, nie czyń drugiemu...

Czy nie mieliśmy racji, mówiąc, że zabawną jest historia węgla, który sobie „zamieniamy“ z Anglią?

POZNAŃSKI PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY DLA GDYNI

Największa, zachodnio-polska placówka przemysłu farmaceutycznego, która dotychczas korzystała przy imporcie z pośrednictwa zagranicznych portów, obecnie założyła w Gdyni oddział dla zakupu zamorskich surowców do wyrobu materiałów aptecznych i drogerijnych. Oddział ten dostarcza wymienione towary nietylko swojej firmie, lecz i innym krajowym i zagranicznym firmom. (AZ).

Współpraca Izby Przemysłowo-Handlowej z Izłą Skarbową w Poznaniu

Wyniki pierwszej konferencji

31 stycznia odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Izby Skarbowej w Poznaniu i Izby Przemysłowo-Handlowej. Głównym przedmiotem konferencji była kwestja likwidacji zaległości podatkowych. Omawiano wątpliwości, jakie nasuwa ostatnio wydane rozporządzenie o ulgach w spłacie tych zaległości, przy czym szczególną uwagę poświęcono przepisom zawierającym zastrzeżenie, że z ulg nie mogą korzystać płatnicy, u których zaległości powstały na skutek jawnej zlej woli. Zastrzeżenie to powoduje w zainteresowanych kołach obawę, że ze względu na brak bliższych kryteriów dla oceny, czy zaległość w poszczególnych wypadkach powstała na skutek zlej woli, czy też na skutek trudnych warunków gospodarczych — może ono bardzo utrudnić racjonalną likwidację zaległości. W związku z przedstawionymi w tym względzie dezzyderatami Izby Przemysłowo-Handlowej oświadczył p. dyrektor Izby Skarbowej, że oceny tej nie będzie się dokonywało rygorystycznie, przeciwnie postępowanie władz będzie liberalne; według dotychczasowych informacji zresztą wypadków stwierdzenia jawnej zlej woli będzie w okręgu poznańskiej Izby Skarbowej mało. W wątpliwych wypadkach będzie Izba Skarbowa zasięgała opinii Izby Przemysłowo-Handlowej. Dalsze wątpliwości, które nasuwa omawiane rozporządzenie ze względu na swoją stosunkowo niejasną redakcją, wyjaśni min. skarbu, do którego zwrócono się w tej sprawie.

Jeśli chodzi o redukcję zaległości podatkowych w wypadkach zawarcia ugód sądowych i należycie udokumentowanych ugód pozasądowych, to Izba Skarbowa bierze każdorazowo pod uwagę opinie Izby Przemysłowo-Handlowej i według zapew-

nień p. dyrektora Świtalskiego, dąży w ramach udzielonych jej uprawnień zawsze do umożliwienia dalszej egzystencji zachwianym placówkom gospodarczym. Podobnie postąpi Izba Skarbowa przy rozpatrywaniu wniosków o umorzenie tej części podatku dochodowego, która przy osobach prawnych przypada na opusty uzyskane w drodze ugód sądowych, względnie należycie udokumentowanych ugód pozasądowych.

Poza tem poruszono szereg innych kwestyj, a m. in. sprawę zaopatrywania w świadectwa przemysłowe magazynów składających zboża dla P. Z. P. Z., wykupienia osobnego świadectwa dla magli znajdujących się w składach spożywczych, wymiaru podatku obrotowego dla młynów od wynagrodzenia za przemiał, potrącalności od ogólnego dochodu podatków (podatek od lokali, podatek kościelny itd.), czasokresu potrzebnego do rozstrzygnięcia odwołań, odraczenia terminu płatności za wiele wymierzonego podatku w wypadkach wniesienia uzasadnionych odwołań, sposobu doręczania zawiadomień i decyzji władz skarbowych oraz odpowiedzialności za podatki przy nabywaniu przedsiębiorstw. Te z wyżej wymienionych kwestyj, które nasuwają wątpliwości, zostaną przez Izbę Skarbową w najbliższym czasie wyjaśnione, wzgl. przedstawione ministerstwu skarbu do zacydowania.

W końcu omawiano lustrację przedsiębiorstw, mianowicie jej sposób przeprowadzania oraz badanie ksiąg handlowych. Ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiadają kwestje związane z badaniem i oceną ksiąg handlowych, postanowiono następną konferencję poświęcić specjalnie temu zagadnieniu.

Kto czytał książkę „Świat Powojenny i Polska“ ten powinien przeczytać dalszy jej ciąg - nowe dzieło

ROMANA DMOWSKIEGO

pod tyt.

„PRZEWRÓT“

STRON XII + 494 — CENA 7 ZŁOTYCH

SKŁAD GŁÓWNY: ADMINISTRACJA „GAZETY WARSZAWSKIEJ“ — ZGODA nr. 5.
Ządać we wszystkich księgarniach.

zg 5 401

Na prowincję wysłała się za zaliczeniem pocztowym lub po nadstaniu należności na konto „Gazety Warszawskiej“ w P. K. O. nr. 104.

Zagranica wobec Targów Poznańskich

Czechosłowacja, Niemcy i Z. S. R. R.

W roku bież. w Targach Poznańskich (od 29 kwietnia do 6 maja) weźmie udział w znacznie poważniejszym zakresie, niż dawniej, Czechosłowacja. Zarówno minister Matousek jak i minister dr. Benesz gorąco popierają jaknajszersze wykorzystanie Targów Poznańskich przez życie gospodarcze Czechosłowacji. Udział ten będzie nosił charakter oficjalny. Stoisko zajmie przeszło 400 mkw. Ogólno-Czeski Związek Przemysłowców rozsyła już do swoich 13.000 członków zaproszenie do udziału.

W związku z podpisaniem paktu o nieagresji i z rozmowami gospodarczymi pomiędzy Niemcami a Polską, daje się odczuć znaczne zainteresowanie Targami Poznańskimi ze strony firm niemieckich, które samorzutnie zgłaszają udział. Wpływnie to niewątpliwie również na udział firm polskich, które zechcą wykazać swoją

zdolność konkurencyjną w stosunku do jakości towarów i cen.

Targi Poznańskie idące za wskazaniem naszej polityki zagranicznej, poczyniły usilne starania, celem skłonienia Z. S. R. R. do udziału w tegorocznych Targach. Sprawa obecnie jest rozważana w Moskwie i w najbliższych dniach należy spodziewać się decyzji. Jak słychać, decyzja ta ma być przychylna i udział ten będzie ujęty bardzo poważnie, przyczem podobno na stoisku Z. S. R. R. umieszczono będą wzory całej produkcji rosyjskiej, a nie tylko towary, które dotychczas odgrywały pewną rolę we wzajemnym obrocie. Zakup towarów rosyjskich stwarza możliwości lokowania partij towaru polskiego w Z. S. R. R. i dlatego wzmoczenie zakupów polskich w Rosji jest najlepszą formą dla zrealizowania polskiego eksportu, albowiem odpada tak trudna forma finansowania kredytu towarowego dla Rosji.

KRONIKA GOSPODARCZA

ZAKOŃCZENIE WSTĘPNYCH ROZMÓW HANDLOWYCH POLSKO-ANGIELSKICH

Jak już informowaliśmy bawia w Warszawie przedstawiciele brytyjskiego departamentu Handlu Zamorskiego pp: Mullins i Lyal, pełniący funkcje komisarzy przy radzie rozwoju stosunków zamorskich, która to rada spełnia rolę organu doradczego przy departamencie handlu zamorskiego. Wizyta ich w Polsce, jak wiadomo, ma na celu zbadanie możliwości współpracy gospodarczej i handlowej polsko-angielskiej.

Te wstępne badania rynku, co jest stałym zwyczajem wszelkich poczynań handlowych Anglii, przed nawiązaniem oficjalnych rokowań, dobiegły obecnie końca. Delegaci angielscy przeprowadzili rozmowy informacyjne z przedstawicielami następujących przemysłów i organizacji han-

dlowych: z przemysłem chemicznym, elektrotechnicznym, hutniczym, cukrowym, betonowym, jutowym, ryżowym, włókienniczym i maszynowym, z organizacjami kupieckimi i rzemiosłem.

We wtorek 6 bm. odbyła się generalna konferencja, na której zreasumowano wyniki przeprowadzonych poszczególnych rozmów. Delegaci angielscy wyrazili swe duże zadowolenie z technicznego przygotowania konferencji i przebiegu rozmów, który pozwolił im zapoznać się z całokształtem interesujących ich zagadnień.

W dniu dzisiejszym goście angielscy wyjeżdżają z powrotem do Anglii, gdzie złożą sprawozdanie z wyników swej podróży. Po zapoznaniu się przez stronę angielską ze sprawozdaniem pp: Mullinsa i Lyala, można się będzie ewentualnie spodziewać w krótkim czasie nawiązania oficjalnych rokowań polsko-angielskich na temat nowej umowy handlowej.

Z KRAJU

(k) Prolongata kredytów dyskontowych dla rzemiosła. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego zawiadomiła Związek Izby Rzemieślniczych, iż na mocy uchwały prolongeduje się kredyty dyskontowe na cele pomocy dla rzemiosła, udzielone instytucjom kredytu społecznego, na okres dłuższych 6 miesięcy, za wpłatą 25 proc. sumy długu.

(k) Wymiar podatku dochodowego w Poznaniu. Wymiar podatku dochodowego w Poznaniu, dział I, do którego zalicza się: rolnictwo, handel, przemysł, kapitały i t. d., wyniósł za r. 1932 — 19.658 tys. zł., natomiast za r. 1933 nie przekroczył kwoty 15 mil. zł. (AZ).

(k) Tempo wykupu świadectw przemysłowych w Wielkopolsce. Na terenie Wielkopolskiej Izby Skarbowej do dn. 31 grudnia 1933 r. wykupiono na r. 1934 świadectw przemysłowych na sumę 1.394 tys. zł. w ilości 30.781, podczas, gdy do dn. 31. 12. 1932 r. wykupiono świadectw przemysłowych na r. 1933 32.648 na sumę 1.594 tys. T. zn., że na r. 1934 do dn. 31 grudnia wykupiono o 1.864 świadectwa mniej, aniżeli w roku poprzednim. (AZ).

(k) Wymiar podatku obrotowego zmniejszył się w Wielkopolsce o 19%. Informują, że wymiar podatku przemysłowego od obrotu za r. 1931 przyniósł sumę ca 27 mil. zł., zaś za r. 1932 — kwotę 21.960 tys. zł., czyli spadek wynosi blisko 19 procent. (AZ).

Z ZAGRANICY

(z) Import ziemniaków polskich do Zagłębia Saary. Rada rządząca Zagłębia Saary postanowiła przyznać sadzaniakom pochodzenia polskiego, importowanym do Zagłębia Saary, zwrot cla w wysokości 15 franków od 100 kg. Zarządzenie to przyczyni się winno do ułatwienia warunków zbytu sadzaniaków polskich na rynku Zagłębia Saary.

(z) Tryjest przeciwko Gdyni. Rząd włoski ustalił obecnie szereg dalekoidących premij, mających na celu zwiększenie ruchu tranzytowego przez Tryjest dla zwalczania konkurencji portu gdynińskiego. W tym celu ustalone zostały wydatne ulgi przy imporcie towarów kolonialnych przez port tryjeński do szeregu krajów Środkowej Europy. W szczególności ulgi te, przyznane importerom austriackim, obejmują kawę, herbatę, kakao, i t. d. W najbliższym czasie wydatne premje ma wprowadzić rząd włoski w odniesieniu do surowców zamorskich, a w pierwszym rzędzie dla bawełny i wełny.

Kurs admin. komunalnej w Warszawie

Jak corocznie, rozpocznie się przy Wolnej Wszechnicy w Warszawie 4-miesięczny kurs administracji komunalnej. Kurs rozpoczyna się już dnia 15 lutego. Warunki przyjęcia niezmiennione

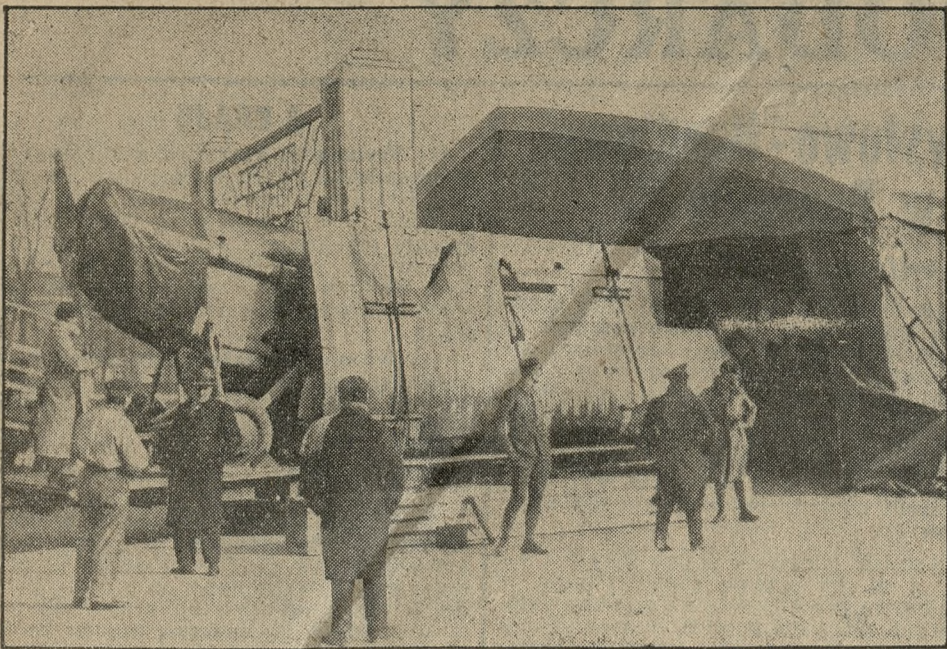
Jaką część pensji może zająć komornik

Obowiązujące od dnia 1. bm. rozporządzenie Rady ministrów wprowadziło zmiany w dotychczasowych przepisach o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie postanawia, iż uposażenia służbowe i zaopatrzenie emerytalne, diety posłów i senatorów, renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekucji w 1/5 części, jeżeli nie przewyższają 1.200 złotych miesięcznie. Jeżeli zobowiązany otrzymuje wyższe pobory miesięcznie, egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki.

Dochody oblicza się wraz z wszystkimi dodatkami i wartością świadczeń w naturze, lecz po potrąceniu podatków, składek emerytalnych i opłat publicznych należnych z ustawy. Suma zarobku w wysokości 100 złotych miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji.

Rozporządzenie skraca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji po doręczeniu upomnienia. Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś następować będzie w 9 dni po doręczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą być one ściągnięte od dłużnika. Urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczki na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucji ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędowi skarbowemu.



Samolot generała Vuillemin, na którym odbył lot nad kontynentem afrykańskim, będzie wkrótce wystawiony w Paryżu.

Wrażenia z przelotu nad Mont Ewerestem

75 stopni mrozu — Lotnikom zabrakło tchu

Pułkownik Etherton, który zorganizował w swoim czasie wyprawę aeroplanów ponad szczytem Ewerest, podzielił się z korespondentem „Daily Express” swoimi wrażeniami z tego ciekawego przelotu.

Pułkownik E. był zapalonym podróżnikiem, a przygody szczególnie przedsięwzięte w celu poznania tajemnic natury, miały dlań zawsze wielki urok. To też kiedy major Blacker zaproponował pułkownikowi przedsięwzięcie na aeroplanach przelotu nad Himalajami, myśl ta zachwyciła śmiałego podróżnika, który przystąpił do realizacji śmiałego projektu.

Przedewszystkiem przystąpił więc do zebrania sumy pieniężnej, potrzebnej na ten przelot. Charakterystycznym dla naszej epoki jest to, że osoba, która postanowiła realizować tę wyprawę, była kobietą — Lady Huston. Uznała ona, że ta „warcjacka” wyprawa może przecie mieć nie tylko naukowe ale i praktyczne znaczenie i wyasygnowała kwotę, potrzebną na przygotowania.

Przystąpiono do dzieła z wielką uwagą. Przedewszystkiem więc postarano się o skonstruowanie aparatu tak czułego, aby reagował na najmniejsze poruszenie, gdyż każdy większy wysiłek fizyczny wywołałby w tym rozcieńczonym powietrzu utratę przytomności i doprowadziłby do katastrofy.

Po czterech miesiącach wysiłków — prace techniczne zostały ukończone. Załadowano obie maszyny na statek, przewieziono je do Nepalu, a stamtąd na lotnisko Purnia, gdzie obie maszyny czekały na start. Teraz zaczęły się uciążliwe pertraktacje z Maharadzą, który twierdził, że Ewerest stanowi jego wyłączną własność! Wreszcie władca udzielił swej zgody na przelot.

Ale na tem nie koniec: okazało się, że w tej sprawie Dalaj Lama ma też niejedno do powiedzenia! Dalaj Lama nie był usposobiony zbyt przychylnie, to też pertraktacje trwały zbyt długo i napotykały na wiele przeszkód.

Wedle wierzeń Tybetańczyków duch matki ziemi króluje nad szczytami Himalajów, i zakłócenie spokoju bogini spowodowałoby na ludzkość straszliwą jej zemstę. Wobec tego lotnicy musieli się zobowiązać, że dokonają przelotu na takiej

wysokości, aby mieć zupełną pewność, że nie zmaćą ciszy w krainie bogów. Wówczas Dalaj Lama zgodził się udzielić śmiałym lotnikom zezwolenia.

Można było przystąpić do dzieła. Obie maszyny wyruszyły w dniu 3 kwietnia. Lotnicy zasiadli na swoich miejscach, pełni nadziei — a jednak trochę niepewni, jaki będzie wynik ich karkołomnego przelotu. Obie aparaty podniosły się szybko w górę i już o godzinie 10 minut 5 technika ludzka zwyciężyła opór natury: niedostępny szczyt Ewerestu wynurzył się z pośród mgieł poniżej samolotów, a oczy lotników spoczęły na szpiczastym szczycie, na którym zaledwie 5 osób mogłoby stanąć obok siebie.

Serce ustawało, lotnicy nie mogli złapać tchu. Wokoło nich panował mróz 75 stopniowy i przed zamarnięciem ratowały ich tylko piecyki elektryczne wpuszczające prąd w środek eskimoskich ubrań, w które obaj byli ubrani. Oficerom zdawało się, że są sparaliżowani, sztywni, zmysły odmawiały im posłuszeństwa. Miernik wysokości wskazywał 10.600 metrów. Burza szarpała maszyny — wicher mknął tu z chyżością 200 km. i ciskał kryształki lodu o szklane szyby obu samolotów.

Nagle szarpnięcie — opadanie — szalony wir porwał obie maszyny, zdawało się lotnikom, że stali się igraszką rozpetanych elementów, a samoloty zostały z szaloną siłą zepchnięte w dół.

W ciągu trzech sekund obaj opadli o 600 metrów — ale na tym poziomie udało się śmiałym podróżnikom odzyskać władzę nad maszynami. Żaden nie wiedział, czy towarzyszy jego z drugiej maszyny został przy życiu. W jednym z samolotów grad wybił szybę i uderzył wprost w nieosłoniętą głowę lotnika...

Jednakowoż przychylny los ustrzegł obu od śmierci. Wyładowali po trzech godzinach. W ciągu tak krótkiego czasu zdążyli spełnić odwieczne marzenie podróżników: poznali szczyt najwyższej góry świata. Po dwutygodniowym odpoczynku obaj śmiałkowicie wybrali się powtórnie w podróż, i dokonali licznych zdjęć przy pomocy promieni intra-czerwonych. Zdjęcia te przedstawiają kolosalną wartość naukową.

Fortuna za zegarek Kreugera

Fabryka zegarków Van Cleef et Arpels cieszy się w Paryżu ustaloną reputacją. Zegarki jej są tyleż drogocne o oryginalne; specjalnością fabryki jest wyrób zegarków w kopertach złożonych z jednej monety złotej; ze złotej stufrankówki, funta szterlinga lub innej monety. Wobec trudności, jakie następuje przy fabrykacji takich zegarków, cena ich jest wysoka. Van Cleef żąda za nie 30.000 franków. Pewien paryżanin, któremu cena ta wydawała się zbyt wielką, nabył zegarek po długich poszukiwaniach u antykwariusza za 6.000 franków. Zegarek był istotnie oryginalnym fabrykatem Van Cleef'a i Arpelsa, miał numer kolejny, jak wszystkie zegarki tej firmy i wyrobiony był z jednej monety — z funta szterlinga. Ale że zegarek wymagał naprawy, nabywca oddał go do zreparowania do Van Cleef'a. Po kilku dniach zjawia się u nabywcy jeden z dyrektorów fabryki i proponuje mu odstąpienie zegarka fabryce za sumę 30.000 franków, t. j. za cenę nowego egzemplarza. Zdumiony p. S. odmawia. Wówczas dyrektor oświadcza, że jest upoważniony do nabycia zegarka za wszelką cenę żadaną i oferuje 100.000 fr. Pan S. prosi o wyjaśnienie. Okazuje się, iż zegarek nabyty przez p. S. był własnością Ivara Kreugera, który zamówił go swojego czasu u Van Cleef'a. Otóż jeden z klientów fabryki paryskiej, który wiedział o zegarku Kreugera, polecił Van Cleef'owi odkupić historyczny egzemplarz za wszelką cenę.

Abisyńczyk i Japonka

Lidy Araya Ababa, siostrzeniec cesarza Etiopii, negusa Taffari, mieszka w Addis-Abebie, jak większość członków rodziny cesarskiej oraz wyższych dostojników dworskich. Prowadzi tryb życia prosty i niewymyślny w otoczeniu „swoich” ludzi, t. j. byłych niewolników. Niewolnictwo zostało oficjalnie w Abisynji zniesione, ale niewolnicy, którzy stali się wolnymi ludźmi pozostali nadal u swoich dawnych panów, gdyż w kraju patriarchalnych obyczajów stanowią oni część rodziny pana. W otoczeniu więc całej gromady swoich „famiłantów” przechadza się Lidy Araya Ababa po ulicach Addis-Abeby, odziana w białą togę, wysoki i imponujący swą postawą.

W roku 1930 Abisynja stała się modną w Japonii. Pisma japońskie odkryły kraj Negusa, zamieszczały artykuły, traktujące o modernizacji Abisynji, o jej bogactwach naturalnych i możliwościach rozwojowych. Rząd tokijski sądził, że przydać mu się może w przyszłości przyjaźń z państwem, którego granice leżą tak blisko brzegów morza Czerwonego, to jest drogi wiążącej z Europą na Daleki Wschód. Misja rządowa wysłana z Tokio przybyła z wizytą do Addis - Abeby. Negus Taffari, którego niepokoi sąsiedztwo Anglii i Italji, sądził z kolei, iż może mu się przydać w przyszłości przyjaźń z potężnym mocarstwem Dalekiego Wschodu. Misja abisyńska zapowiedziała więc swoją wizytę w Tokio.

Na czele misji stanął siostrzeniec Negusa, Lidy Azaya Ababa. Przystojny, wy-

tworny w manierach, Lidy wzbudził w Tokio prawdziwy zachwyt. Węzły przyjaźni między obu państwami zaczęły się zacieśniać. Rządy zaś doszły do wniosku, że nic tak nie wpłynie na utrwalenie dobrych stosunków, jak uświęcenie zbliżenia politycznego małżeństwem. W Tokio miano na myśli przystojnego Lidy.

W Addis-Abebie panują obyczaje orientalne. Wysłano zatem do Tokio kurjera, który przyniósł z powrotem do Abisynji fotografie 50 piękności japońskich. Lidy zapalił się do jednej z nich, wyobrażającej p. Massako - Kuroda, córkę wicehrabiego Hiroski - Kuroda. Ona albo żadna zadecydowała.

W końcu lutego rb. Lidy wyjedzie do Tokio, wioząc ze sobą liczne dary zaręczynowe: kość słoniową, złoto, platynę. Ślub odbędzie się w Addis Abebie według rytuału koptyjskiego.

Tak więc miłość i polityka podały sobie ręce w sprawie zbliżenia między oddzielnymi przez morza i oceany krajami.

Długość miesiąca lutego

Oficjalna długość miesiąca lutego zmieniła się z biegiem wieków. Za panowania Juljusza Cezara ustalone zostało, że rok kalendarzowy będzie liczył 365 dni, i aby go zastosoować do roku astronomicznego, co cztery lata dodawany będzie 29-ty dzień w lutym. Sobór w Anatolji zatwierdził to prawo i uchwalili, iż latami przestępnymi mają być te, których liczba dni jest przez 4.

Ponieważ jednak istotna długość roku wynosi mniej niż 365 dni i jedna czwarta dnia, w r. 1582 skonstruowano 10 dni różnicy pomiędzy rzeczywistym zrównaniem dnia z nocą, a datą zrównania dnia z nocą wyznaczoną przez kalendarz. Zdecydowano więc, że po 4 października 1582 r. nastąpić ma nie 5, lecz 15 i aby na przyszłość uniknąć podobnych rozbieżności postanowiono znieść 29 luty w latach przestępnych co 400 lat. Była to t. zw. reforma gregoriańska.

Do reformy tej nie zastosował się kalendarz juljański, używany w Rosji i odtąd powstała rozbieżność między nim a naszym kalendarzem.

Ptak wielkości pszczoły

Jak donoszą z Haiti, odkryto tam nowy gatunek ptaka, najmniejszego chyba w świecie zwierzęcym, wielkości normalnej pszczoły. Myśliwi sądzili, że jest to owad, stwierdzono jednak później, że ptak jest nieznanym dotąd okazem gatunku kolibereków, o miniaturowych wręcz rozmiarach.

Ptaszek ten, mimo swego minimalnego wzrostu, jest usposobienia wręcz wojowniczego i nie waha się, jak zresztą wszystkie tego gatunku ptaszki, wyskoczyć z gniazda i napadać na ptaki znacznie większe od niego. S. F.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

rozpoczynają swą działalność.

Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego przystępują do uruchomienia serji wielkoposłonej „Powszechnych Wykładów”. Z uwagi na nasilenie kryzysowe zarząd Powszechnych Wykładów zdecydował się na znaczne obniżenie biletów wstępu. Obecnie wynosić one będą 30 gr i 15 gr (dla młodzieży i wojskowych niższych stopni), w miejsce dotychczasowych 50 i 30 gr.

Zarząd Powszechnych Wykładów pragnąłby skupić dookoła działalności Powszechnych Wykładów ruch umysłowy naszych dzielnic zachodnich. Położył więc szczególny nacisk na dobór tematów i nie szczędził trudu w doprowadzeniu do skutku serji odczytowej, pragnąłby jednak spotkać się z oddźwiękiem swej działalności wśród szerokiego społeczeństwa ziem zachodnich.

Poniżej podajemy spis odczytów, które

wywołane będą w najbliższych tygodniach w Poznaniu.

15. II. doc. U. P. dr. Jan Adamski: „Wojna bakteriologiczna a ludność cywilna”. — 16. II. prof. U. P. dr. Tadeusz Silnicki: „Z minionych wieków francuskiej kultury” (z przeżyciami). — 17. II. prof. U. P. dr. Kazimierz Chodnicki: „Nowe prądy wśród emigracji rosyjskiej”. — 20. II. Kazimiera Murawska: „Chiny wczoraj i dziś”, cz. I (z przeżyciami). — 21. II. Kazimiera Murawska: „Chiny wczoraj i dziś”, cz. II (z przeżyciami). — 22. II. doc. zast. prof. U. P. dr. Marjan Z. Jedlicki: „Współczesna Belgja”. — 23. II. prof. U. P. dr. Witold Klingner: „Wernyhora i jego prorocтва w świetle krytyki historycznej”. — 24. II. prof. U. P. dr. Michał Sobieski: „Futuryzm a faszyzm”. — 26. II. prof. U. P. dr. Józef Kostrzewski: „Najazdy germańskie na ziemi polskiej przedhistorycznej” (z przeżyciami). — 28. II. prof. U. P. dr. Zygmunt Pietruszczynski: „Rolnictwo w rozwoju drzewnym”. — 2. III. prof. U. P. dr. Mikołaj Rudnicki: „Idea „asy i cele niemieckiej polityki na Wschodzie” (z przeżyciami). — 5. III. zast. prof. U. P. dr. Mieczysława Ruxerówna: „Praxyteles — rzeźbiarz miłości” (z przeżyciami). — 7. III. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: „Elementy rodzime w polskiej cywilizacji narodowej”. — 9. III. doc. U. P. dr. Stefan Wierczyński: „Jak powstawała księżka” (z przeżyciami). — 16. III. dr. Artur K. Werner: „Ryby egzotyczne w akwariach” (z przeżyciami).

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w sali XVII Coll. Minus.

1 200 000 DZIECI POLSKICH ZAGARNIĄ CZEK NA WASZĄ POMOC. ZŁÓŻ WIĘC SWĄ OFIARĘ NA SZKOLE POLSKIE NA OBCYZINIE!

RADJO

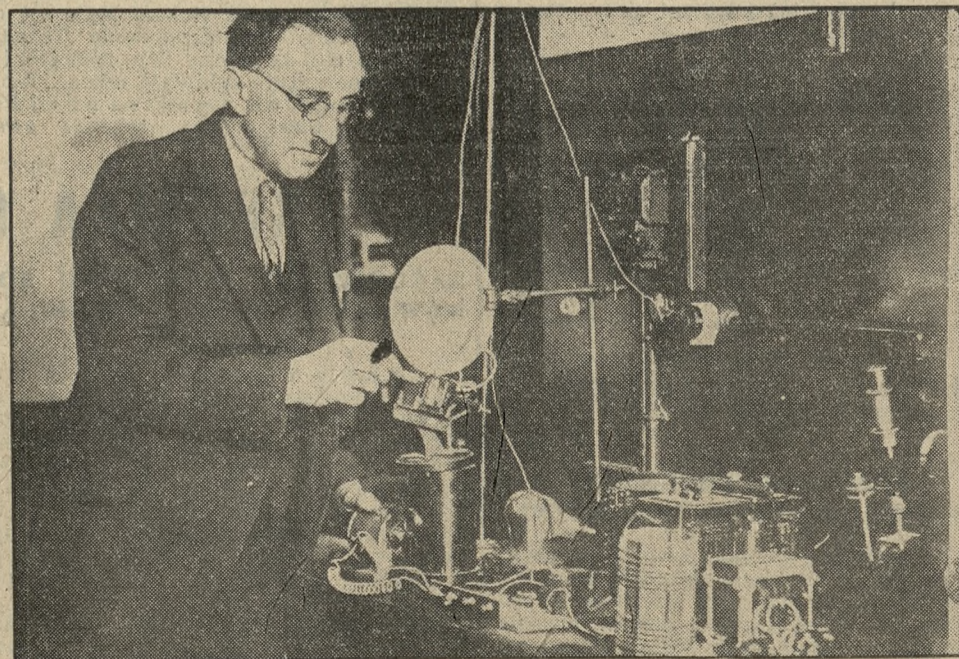
Czwartek, dnia 8 lutego 1934 r.

Poznań (346 m) 14.05 giełda; 17.50 „Z nad krawędzi”; 19.20 „Stosunek władz i społeczeństwa do walki z alkoholizmem” ks. T. Gałdyński; 21.45 „Koleje na szczytach świata” — wygl. dr. Rżoska.

Warszawa (1415 m) 7.00 audycja poranna; 12.05 tańce ludowe z płyt; 12.35 koncert szkolny; wyk.: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala, Irena Dubiska (skrzypce), Aleksander Michałowski (bas); 15.40 orkiestra salonowa Haliny Adamskiej - Grossmanowej; 16.40 odczyt pt. „Udogodnienia w codziennej pracy kobiet” — wygl. p. Janina Huberowa; 16.55 pieśni w wyk. Stanisławy Argasińskiej; 17.20 recital fortepianowy; wyk.: A. Babin; 17.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” inż. Wacław Tarkowski; 18.00 odczyt pt. „Górny Śląsk a Gdynia” (tr. z Katowic); 18.20 słuchowisko pt. „Koncert w Koźlebrodach” Sygietyńskiego; 19.26 odczyt aktualny; 19.40 komunikat śniegowy ze Lwowa; 19.43 wiadomości sportowe; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane”; 20.02 w 25 rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza koncert złożony z jego utworów; wyk.: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. Tad. Mazurkiewicza i Eugenja Umińska (skrzypce); koncert poprzędi prelekcja prof. Adolfa Chybińskiego p. t. „Karłowicz, tatarnik i kompozytor” (tr. ze Lwowa); 21.30 „Skrzynka pocztowa. techniczna”; 21.45 gwiazdy rewji ekranu (płyty); 22.30 muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

Programy zagraniczne. Wiedeń: 18.40 recital fort. Juljusza Isserlisa; Budapeszt: 19.30 tr. z Opery Królewskiej; Bukareszt: 19.30 tr. z opery; Kopenhaga: 20.10 koncert symf.; Sottens: 20.35 koncert z udziałem skrzypka Vasy Pribody; Luksemburg: 22.00 koncert symf. z udz. skrzypczki Temianki; Londyn Reg.: 22.45 koncert symf. z Queen's Hallu.

Projektowanie, badanie i porady techniczne „Radiola”, Biuro Radjotechniczne, Poznań, Gwarna 11. Telefon 35-55. ng 4759



„Promienie śmierci” odkrył C. Chadfield, profesor politechniki w Leicester (Anglia). Jest to nowy rodzaj promieni elektrycznych, którei błyskawicznie zabija muchy, a nawet myszy. Nowe „promienie śmierci” wywołują całkowite porażenie nerwów. Na zdjęciu widzimy odkrywcę w laboratorium przy aparacie „promieni śmierci”.

Nowy Zarząd pensjonatu „Lwówianka” w Zakopanem Bystre

poleca na sezon zimowy i wiosenny słoneczne pokoje. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Centralne ogrzewanie. Wierandy oszklone i ogrzewane. Kuchnia zdrowa i wykwinna. Towarzystwo doborowe. Ceny umiarkowane. Idealne miejsce wypoczynkowe. Przyjmuje się tylko zdrowych. Pensjonat otwarty cały rok. dg 895

SPORT

Hokej na lodzie

W mistrzostwach świata w Medjolanie musiano zmienić plan rozgrywek z powodu wejścia do półfinałów 9 zespołów, które podzielono na poniższe trzy grupy: pierwsza — Austria, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone; druga — Szwajcaria, Węgry i Włochy; trzecia — Francja, Kanada i Niemcy. Do finału wchodzi zwycięzca poszczególnych grup, oraz wygrywająca eliminacyjne spotkanie drużyna z tych, które zajęły drugie miejsce w pierwszej i trzeciej grupie. Finalistami zatem będą: Kanada, Stany Zjednoczone i Szwajcaria oraz albo Niemcy, albo wygrywający spotkanie Austria i Czechosłowacja.

Lekka atletyka

Walne zgromadzenie Pol. Zw. Lekkoatletycznego odbyć się ma w dniach 10 i 11 bm. W sobotę, zebranie rozpocznie się o godz. 17, a nazajutrz o 10. Obrady odbędą się w lokalu Z. Z. przy ul. Wiejskiej. (PAT)

Wyjazd Heljasza do Ameryki został ostatecznie odwołany, jak donosi PZLA, z powodu niejasnego postawienia sprawy kosztów podróży przez amerykańskich aranzjerów. Dziwimy się, że PZLA nie umiał sprawy dostatecznie wyświetlić zawczasu i odwołuje podróż do Ameryki dosłownie w przeddzień wyjazdu, tak jakby tu chodziło o przejazd do... Murowanej Gośliny. Niewątpliwie Heljasz w związku z prze widzianym wyjazdem w tak daleką podróż miał koszty. Kto zwróci mu teraz lekkomyślnie przez PZLA spowodowane straty. Ładne porządki! (ig)

„SMP” i „Sokół”. W niedzielę o godz. 14.30 Sokół Poznań organizuje te zawody międzyklubowe w hali na boisku własnym przy Drodze Dębińskiej. (korn)

Pięściarstwo

Swoista bezczelność. Dzienniki niemieckie donoszą, że Niemiecki Zw. Bokserski zamierza wykorzystać wyjazd reprezentacji polskiej do Ameryki w maju br. i chce zaproponować rozegranie meczu Polska — Niemcy „po drodze” u siebie, w jednym z miast niemieckich. Niemcy zapomnieli jednak, że Polska dysponuje własnym portem i że wyjazd naszych zawodników do Ameryki nastąpi bezpośrednio z Gdyni, a nie przez Rzeszę. — Tyle PAT. Ze swej strony pragniemy stwierdzić, że po ostatnich niezbyt sportowych i tracących mocno ich rzeź postępowaniach sterników niemieckiego pięściarstwa trudno znaleźć inne o-

kreślenie na podobne zamiary niż bezczelność. Niewątpliwie PZB odpowiednio na to zareaguje i da należyta odprawę.

Piłka nożna

Wydział gier i dyscypliny Hgi PZPN ustalił terminarz rozgrywek o mistrzostwo Polski na rok 1934. Zgodnie z terminarzem rozgrywki rozpoczną się w dniu 25 marca, a zakończenie pierwszego koła przypadnie na 15 lipca. Drugie koło trwać ma od 5 sierpnia do 11 listopada. (PAT)

Tennis

W mistrzostwach Francji na kortach krytych w finale Merlin pokonał Fereta po 5-setowej walce. W ćwierćfinałach odpadł Borotra, ulegając młodemu Szwedowi Schröderowi z powodu niewyleczonych nogi po upadku przy jeździe na nartach. W podwójnej zwyciężył łatwo w 3 setach zespół Borotra i Boussus parę obiecujących juniorów L'Epine'a i Bacquarta. W mieszanej triumfował zespół Rosambert i Borotra, a wśród pań — Rosambert.

Japońska drużyna walcząca o puchar Davisa wystąpi w tym roku w b. osłabionym składzie, ponieważ dwaj czołowi zawodnicy Jiro Satoh i Nunoi nie mogą wyjechać do Europy. Zwycięstwo zatem Australii w strefie europejskiej jest niemal pewne, chyba, że zechce startować Borotra, wówczas szanse Francji wzrosłyby znacznie.

Australia i Angja 5:3. W czwartym spotkaniu rozgrywanym w Adelaidzie wyniki pierwszych dni są następujące: Wilde (An) Turnbul (A) 6:3, 6:1; Hopman (A) i Hughes (An) 11:9, 6:2; Quist (A) i Lee (An) 9:7, 6:2; Perry (An) i Crawford (A) 6:4, 6:2; Hopman i Wilde 6:2, 6:3; Turnbull i Hughes 8:6, 4:6, 6:3; Perry - Hughes i Crawford - Hopman 16:14, 3:6, 4:6, 7:5, 6:3; Turnbull - Quist i Lee - Wilde 8:6, 6:4, 4:6, 7:9, 6:2.

PAMIĘTAJ O ZBIÓRCZE NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZAGRANICĄ.

W „Stratosferze”

panuje ruch i wre praca. Hernes spożywa codziennie niesamowite ilości ziaren sonecznikowych, które podobno zaostrzają dowcip — ten słoneczny z pod znaku „stratosfery” — Budziński z Dziegielewskim przywdziali artystyczne fartuszki i kuchną jakieś nowe bigosy, a Miklaszewski tak pilnie skrobie piórem, że mu się aż samemu zimno robi na myśl, jaki to będzie tiok

„Dziennik Kujawski”
pismo narodowe i katolickie
organ całych Kujaw
informuje wszystkich o wszystkim i kosztuje tylko 2,50 miesięcznie, z odnośnieniem przez pocztę 2,89.
zg 5 389

na „jubileuszowej” stratosferze w dniach 15 i 16 lutego w N. D. A. Jak bowiem slychać, wystąpi „stratosfera” z rewelacyjnym programem, jakiego ucho nie widziało a oko nie slyszalo!

Aby jednak nabrać należytego rozpędu do tak wielkich wyczynów, urzędują się we wtorek, 13. b. m. od godz. 18 t. zw. „BALonik Stratosferyczny” z herbatą oraz płasami, na który też nie radzimy nikomu przyjść, chyba, żeby się uparł. Blizsze podamy w dalszych.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj operetki Offenbacha „Wesele przy latarni” i „Zaczarowane skrzypce” w premierowej obsadzie. Salwy śmiechu wywołuje duet pp. Olginy i Nochowiczówny, który na każdym przedstawieniu musi być bisowany. Jako uzupełnienie wieczoru zespół baletowy z primaballeriną Z. Grabowską i M. Statkiewiczem odtańczy fantazję baletową do muzyki P. Czajkowskiego „Kaprys włoski”. Przedstawieniem dyryguje dyr. Z. Latoszewski i W. Buchwald.

W czwartek zawsze chętnie widziana operetka „Krysia leśniczanka” z Jadwigą Fontanową jako Krysią.

Premjera opery „Książ Igor”

W sobotę dnia 10. b. m. odbędzie się premjera opery rosyjskiego kompozytora A. Borodina „Książ Igor”, w której rolę tytułową kreować będzie znakomity nasz baryton Aleksander Karpacki, który przetłumaczył libretto na język polski. Pod kierownictwem kapelmistrza St. Barańskiego i reżysera K. Urbanowicza odbywają się codziennie i intensywne próby do tej efektownej opery. Nowe dekoracje projektował art. malarz Zygmunt Szpinger.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— Czytelnik K. Winien Pan opłacać podatek przemysłowy. (K.)
— W. A. L. Wystarczy Panu III. kategorii. Wysokość obrotu nie ma znaczenia dla ustalenia kategorii. (K.)
— P. Królikiewicz, Pobiedziska. Owszem, transakcja taka jest możliwa. Należy jednak podać ją do wiadomości zaświadczycy masy upadłościowej, przyczem dołączyć należy podpisane własnoręcznie oświadczenia zgody obu kontrahentów. (K.)
— P. Łukomski. Urząd podatkowy ma rację. (K.)
— Sch. 80. Firma może wdrożyć skargę, jednak musiałaby swą pretensję udowodnić. (K.)
— St. S. Zbąszyń. Znaku akt tej sprawy nie znamy. Kwestję wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy regulują u-



ng 4808

stawy o umowie o pracę. Wynagrodzenie to można zawsze wyskarżyć, jeżeli nie nastąpiło przedawnienie, które wynosi 6 miesięcy. Cytowany wyrok ma znaczenie tylko w danej sprawie. (K.)
— Jot — Er. Żadna ustawa nie przewiduje takiej opłaty, jest to całkowicie pozostawione dobrowolnej ugodzie z gospodarzem. (K.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Maradu”. Musimy przyznać, że z t. zw. filmów z dżungli, jakie mieliśmy sposobność oglądać, „Maradu” zrobił na nas najsilniejsze wrażenie Bohaterką „Maradu” jest żona pewnego lekarza, która poszukuje swego męża gdzieś w głębi dżungli na wyspie Borneo. Egzotyzm i groza dżungli podzwrotnikowej są tu przedstawione tak barwnie, że pozostawiają niezatarte wrażenie. W rolach głównych: Charles Bickford i Rose Hobart. (Sz)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

«SIWE WŁOSY»

wskazują na zbliżającą się starość. Należy tego unikać, nie wolno być starym. — świat tylko do młodych należy!

Powszechnie znany środek „ORIENTINE” stopniowo i niedostrzeżalnie dla otoczenia przywraca siwym, lub wylakłym włosom pierwotny, zupełnie naturalny kolor, połysk i miękkość. Bezwarunkowo nieszkodliwy, pozwala używać wszelkie inne środki na włosy, jak również wieszoną ondulację. Wszędzie do nabyć. Unikajcie bardzo szkodliwych dla włosów i wzroku tak zw. „wód amerykańskich” — „odświeżaczy” — wyrabianych anonimowo przez tajemniczych, nieodpowiedzialnych „doktorów”. Tylko regeneratory „ORIENTINE” zapewni waszym włosom piękny, naturalny i trwały kolor bez szkody dla zdrowia. Na siwe włosy więc żądajcie, jedynie i wyłącznie: ng 4171

„ORIENTINE” PARFUMERIE ORIENT S.P.A. (R. OSTROWSKI) WARSZAWA



Dnia 5 lutego 1934 r., zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najmilszy, drogi mąż i nasz najukochańszy ojciec, brat, najtroskliwszy ojczym, wychowawca, opiekun, teść i dziadek, ś. p.

Franciszek Melson

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8. bm. o godzinie 4 z domu żaloby, Winiary, ul. Szydłowska nr. 23 na nowy cmentarz św. Wojciecha. Msza św. nazajutrz o godz. 7,30 w kościele św. Stanisława. Kostki na Winiarach, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina.

zg 5445
Poznań, Sieraków, dnia 7. 2. 1934 r.

†

Dnia 3 lutego 1934 roku, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz najukochańszy syn i brat, ś. p.

Włodzimierz Skąpski

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8. bm. o godz. 5 po południu z kościoła cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Msza św. nazajutrz o godz. 8,30 w kościele św. Marcina, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni
rodzice i bracia.

zg 5455

DZIECIĘCE

sukienki, sweterki, pończochy, trykociki

S. KACZMAREK
ul. 27 Grudnia 20.
dg 537

Poszukuje się seminarzystów, jako kandydatów na Misjonarzy, z maturą państwową lub prywatną. Jednocześnie poszukuje się również braciaków. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 5438

W każdym polskim domu, gdzie są dzieci winno być

MOJE PISEMKO

najlepszy i najtańszy tygodnik dla młodszych i starszych dzieci
Prenumerata tylko zł 1,20

Szczegółowe prospekty i numery okazowe wysyła bezpłatnie na żądanie Administracja „Mojego Pisemka”

Warszawa, Nowy Świat 35 — Księgarnia M. Arcta
Tel. 546-56 ng 4819 Tel. 546-56

Pogrzeb ś. p. z Laubitzów

Walerji Ciecierskiej

odbędzie się w sobotę, dnia 10 lutego (a nie jak poprzednio podano w czwartek).
Kondukt żałobny wyruszy o godz. 16-tej z domu żaloby, ul. Zielona 2, na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej.
Nabożeństwo żałobne również w sobotę, rano o godz. 9,30 w kościele Kolegaty Farnej.
Ciężko strapione
dzieci wraz z rodziną.

Pg 2776-6,48
Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Praktyka lekarsko-dentystyczna

w średnim mieście Poznańskiego, bardzo dobrze prosperująca, poważnemu reflektantowi do odstąpienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 5425.

STEMPLE L. KAPELA
WROCLAWSKA 18
ng 4075/6

Wanę kąpielową cynkowa tanio sprzedam. Grobla 30, m. 16. zd 22 990

GAZETA WARSZAWSKA

ZALOŻONA W R. 1774

Redakcja i Administracja: Warszawa, Zgoda 5.

WIELKI DZIENNIK

polityczny, gospodarczy, społeczny i literacki
kierunku narodowego.

160-ty rok istnienia — fakt notowa-
ny zaledwie kilkakrotnie w dzie-
jach świata cywilizowanego — oto najwy-
mowniejszy dowód, że „Gazeta Warsza-
wska” ugruntowała swój byt i rozwój na
rzetelnym zaufaniu i uznaniu najszerzych
kół czytającej publiczności.

1774

Tak cenne podstawy istnienia zdobyła so-
bie „Gazeta Warszawska” uczciwą i nie-
złomną służbą przewodniej idei oraz dzie-
ki bogactwu informacji, jakimi dzieli się
od półtora wieku ze swymi Czytelnikami.

Stale wzrastająca poczytność postawiła „Ga-
zetę Warszawską” w pierwszym rzędzie naj-
większych co do nakładu codziennych pism
w Polsce.

Wielką popularność i szeroka sfera rozpo-
wszechnienia—oto również powody, dla któ-
rych „Gazeta Warszawska” jest uważana za

1934

PIERWSZORZĘDNY ORGAN DLA REKLAMY

Nasz BIAŁY TYDZIEŃ

cieszy się ogólnym uznaniem, bo stosowane
przez nas **ceny są nadspodziewanie niskie.**
Prócz towarów białych **obniżyliśmy w cenie
również wszystkie inne towary.** Zalecamy
uprzejmie jaknajdalej idące wykorzystanie
tej okoliczności.

Zwracamy uwagę na wielką partję
FIRAN z tytułu angielskiego
o ca **25% poniżej ceny!**

Dom Handlowy F. WOŹNIAK

Poznań, Kramarska 16 (ul. Rynkowa).

ng 4 821/2/3

DZWONY kościelne

dostarczają

Odlewnie Braci Felczyńskich
w Kaluszu
i Ludwik Felczyński i S-ka
w Przemyślu

NOWOŚĆ!

dg 804

Pęknięte dzwony historyczne spajamy wynalazkiem
Ludwika i Michała Felczyńskich
pod gwarancją uzyskania pierwotnego tonu i dźwięku

PROSZEK
Z. KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z. KOGUTKIEM

ng 4079

„HAFTOPLIS“

wykonuje mereżkę, okretkę, dziurki, wykończenie szali, falban (overlock), plisowanie, dekatoryzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek — terminowo najtaniej.

STARY RYNEK 10 (wejście Kurzanoga obok f-my Czepczyński, Kruk). Filja Romana Szymańskiego 1. Plac św. Krzyski. Pg 2085-425

Kryzysowi na przekorę

bije mój tegoroczny „Biały Tydzień” wszelkie rekordy.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów i taniemi cenami.

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Ilość personelu powiększono o kilkadziesiąt osób.

A kwartet artystyczny ślicznie gra.

Kto popiera „Biały Tydzień”, zwalcza bezrobocie.

Kałamajski.

Pg 2 772/3-6, 43 4

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel suchy, plucie, poty nocne, katar bronchityczny, zaflegmienie, krwotoki, astma, rozedma płuc, kłucie w boku i t. p. cierpienia są uleczone.

Przed użyciem

Po użyciu



Tysiące wyleczonych

Żądacie natychmiast mojej broszurki o

„NOWEJ SZTUCE ODŻYWIANIA“

która już wielu uratowała.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją broszurkę, z której dowiedziecie się wiele rzeczy naukowych. Kto zatem chce się oswobodzić od cierpienia, kto chce wyleczyć się gruntownie i zupełnie bezpiecznie, niech napisze jeszcze dziś!

Jeszcze raz zaznaczam, otrzymacie zupełnie darmo i bez kosztów, bez wszelkiego zobowiązania, moje rady, a lekarz Wasz napewno przyzna rację tym uwagom o

UREGULOWANIU WASZEGO ODŻYWIANIA

ustanowionym przez pierwszorzędnych lekarzy i profesorów. Leży zatem w Waszym interesie, abyście natychmiast do mnie napisali, a potem moje tamtejsze zastępstwo, będzie mogło obsłużyć Was na każde żądanie. — Czerpiecie naukę i wzmacnianie Waszą chęć wyleczenia się z mojej książki, napisanej przez doświadczonego lekarza. Daje ona podniecie i pociechę życiową i dotyczy wszystkich tych, którzy się interesują nauką o leczeniu chorób płucnych.

PANNONIA APOTHEKE, BUDAPEST 72, POSTFACH 83. APT. 546.

Cały świat

z naprężeniem patrzy na jedną z największych, straszliwych, coraz bardziej rozpowszechniających się plag ludzkości

chorobę raka

Rozpacz bierze, krew mrozi się w żyłach. Dotychczas przez nieuświadomienie ludzkie choroba ta wyrwa piękne, młode, urodne mężatki i matki, poprostu zostają zjadane do ostatniej kropli krwi.

Wstrząsająco!

W Rzeczypospolitej Polsce mamy przeszło 5000 chorych na raka. Medycyna dotychczas pomóc nie może, a można łatwo zapobiedz: znając przyczyny i początkowe objawy, wyleczy się każdą nieprzestarzałą chorobą.

Paraliżuje

Wszystkich, wspomnieć o nowotworze, guzach i naroślach. Jest to łagodniejsza nazwa choroby, którą posługują się lekarze. Obserwując chorobę raka od 1905 roku, wydałem dla zapobieżenia jej pierwszą w Polsce obszerną broszurę, którą wysyłam po nadesłaniu zł. 3, z ilustracjami zł. 5. Wohyń, woj. lubelskie. Józef Michalak. dg 862/3

Restauracja!

Śniadania!

ST. KACZMAREK

Tel. 19-26

POZNAŃ

Kantaka 7

zaprasza szan. Gości i Sympatyków na

WIEPRZOBICIE

które urządza w czwartek, dnia 8 b. m.

Specjalności: Prosiak faszerowany, mięso z kotła, kiszki z kaszy, z bułek oraz wątrobianka własnego wyrobu. Ponadto wielki wybór wszelkich potraw zimnych i gorących po cenach najniższych.

Dekretem Pana Starosty Grodzkiego z dnia 31. I. 1934 B. 10/129/34 na podstawie art. 25 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. 10. 1932 r. „Prawa o Stowarzyszeniach” (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 808) mianowany zostałem Kuratorem

Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej

sąd. zapis. w Poznaniu.

Mocą powyższego dekretu przeszły wszelkie kompetencje dotychczasowych organów Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej na Kuratora, wobec czego dotychczasowe władze Stowarzyszenia nie są upoważnione do przedsięwzięcia jakichkolwiek czynności w imieniu Stowarzyszenia ani do administrowania majątkiem Stowarzyszenia.

Wszystkich członków Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej wzywa się niniejszym do uregulowania wszelkich zaległości oraz do opłacania bieżących składek pod rygorem wykluczenia z Stowarzyszenia i utraty wszelkich uprawnień.

Po dokładnym zbadaniu stanu finansowego Stowarzyszenia zwołane będzie Walne Zebranie, o którym członkowie będą powiadomieni za pośrednictwem prasy.

z g 5443/4

(—) MGR. ST. GRABSKI, Kurator.

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIJUSZÓW

Drukarni Robotników Chrześcijańskich S. A.

odbędzie się w czwartek w dniu 22 lutego 1934 r. o godz. 4 w Poznaniu w lokalu Czytelni T. C. L., I. ptr., ul. św. Marcina 37.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i sprawdzenie legitymacji;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1933 r.;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej oraz odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji;
- 4) Uchwała, dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933 r. oraz pokrycia strat;
- 5) Uchwała dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej za 1933 r.;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 7) Uchwała, dotycząca likwidacji Spółki Akcyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zebraniu mają ci Akcjonariusze, którzy przedłożą poświadczenia któregośkolwiek Banku względnie notariusza na zdeponowane akcje lub złożą akcje swoje w naturze na ręce Zarządu w lokalu Zebrania na jedną godzinę przed rozpoczęciem zebrania.

Poznań, dnia 29 stycznia 1934 r. Pg 2502-4, 106

Przewodniczący Rady Nadzorczej: (—) Leonard Wlazło.

Zarząd: (—) Ks. Dr. Milik.

ROczne WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW KONSUMU URZĘDNIKÓW POLSKICH

Spółdzielni z ograniczoną odpow. w Poznaniu
odbędzie się w czwartek, dnia 22 lutego 1934 o godz. 18 na sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu oraz przedłożenie bilansu za ubiegły rok obrachunkowy,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4. Zatwierdzenie bilansu oraz sprawozdania i udzielenie pokwitowania:
 - a) Radzie Nadzorczej,
 - b) Zarządowi.
5. Powzięcie uchwały odnośnie podziału zysku.
6. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej w myśl § 15 statutu.
7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć (N. 24 ad 7 statutu).
8. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.
9. Zakończenie.

Wstęp na salę tylko za okazaniem książki udziałowej. Sprawozdanie roczne, bilans oraz rachunek zysków i strat wyłożone są w biurach Spółdzielni przy ul. Różanej 19. z g 5432

Za Radę Nadzorczą: (—) Jan Bloch, prezes.

Licytacja urządzenia domowego.

Z powodu likwidacji mieszkania sprzedawac będę w piątek, 9 lutego o godz. 11 w firmie spedycyjnej „Ewes Nast.” przy ul. św. Wojciech 1 na odpowiedzialność zainteresowanych dobrowolnie najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 kompl. sypialki wielkopolską (brzoza), kilka sof do rzeczy, szafki, komod, łóżka metal., różne stoły, krzesła, lodówkę, kanapy, aparaty Weck i ca. 100 szkieł, maszynę do prania i różn. inne sprzęty domowe i gospodarcze.

Pg 2775-6, 46

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Woj. Poznańskie, ul. Wielkie Garbary 34. Telefon 21 26 i 31-75.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, s 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE

Kupię kamienicę

w Poznaniu, podać warunki, wplyty 20 tys. Agenci pożądana. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 22 000

Willa 8 - pokojowa

z dwumorgowym ładnym ogrodem owocowym, położona tuż koło Warty i lasu sosnowego na wsi, w bliskości stacji kolejowej, do wynajęcia rodzinie z lepszych sfer. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 19 919

Willa

Solacz dochód 4 800 sprzedam gotówka 35 000. Wieliczewicz. — Szkolna 13. zdg 22 121

Kamienica

śródmieściu, dochód 15 500, wplyty 75 000. Małeckiego, Rybaki 20 a. zdg 22 212

Dom

Poznaniu dobrym miejscu, wolnej 25 składowi, mieszkaniem, odpowiadające rzekniowi sprzedam. Dzierżawa roczna 4 200. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 097/8

Kamienice

komfortowa dochód 14 600 wplyty 50 000 sprzedam. Oferty tylko reflektantów Kurjer Poznański zdg 22 353

Kamienica

w Poznaniu, ul. św. Marcina 75 z wolnym 4-pokojowym mieszkaniem jest do sprzedania. Informacji udziela właściciel. zdg 22 330

2. PIENIADZ

3 000 zł

pożyczki udzielić za posadę biurową, zabezpieczenie hipoteką. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 084

Dam

stałą kierowniczą posadę za pożyczkę 3 500—4 000 złotych. Pewna gwarancja i procent. Zgłoszenia: Poznań, Plac Sapieżyński 2 a, m. 16. zdg 22 180

Wspólnik

gotówka do 15 000 złotych do bardzo intratnego interesu potrzebny. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 22 179

15 — 20 000 zł

poszukuje pewna osoba na 1 hipotekę na duży dom w najlepszej okolicy św. Łazarza. Oferty z podaniem warunków pod nr. 6086 do Biura Ogl. Kosmos. Zwierzyńska 6, gdzie również wskaże się adres. ng 4575

Pożyczki

10—15 000 na pierwszorzędną zabezpieczenie. Poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 262

5 000

wypożyczyć kupiec przy otrzymaniu posiadający najchętniej obłąkany kierownictwo składu fabrycznego (filii) lub przedstawicielstwo. — Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 22 313

4. OSOBISTE

"Emeryt"

spotkanie czwartek godzina 6, czytelnia Biblioteki Raczyńskich reku „Światowid”. zdg 22 235

Ostrzeżenie

Z dniem 6. 2. 1934 r. kierownik p. Wacław Witosłowski przestał urzędować i za transakcje interesów przez tegoż czynionych po dniu 6. 2. nie bierze się odpowiedzialności. Wielkopolska Komunikacja Autobusowa, Sp. z o. odp. w Poznaniu. zdg 22 359

6. OŻENKI

Panienska

młoda, przystojna, posiadająca gotówkę, wyprawę oraz eleganckie ubiory, zamężna, mieszka w Warszawie przy ul. Jasnej, pozna w celu matrymonialnym inteligentnego urzędnika państwowego bez nalógów. Zgłoszenia dokładnie nieanonimowo do Kurjera Poznańskiego pod zdg 21 646.

Kupiec

kawaler, lat 25, na stałej posadzie, większa gotówka, posłubi przystojną pannę do lat 24, wykształceniem i odpowiednim majątkiem, względnie na dobrej posadzie. Zgłoszenia z fotografią. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 22 096

Inteligentnego

muzykalnego pana na stanowisku do lat 35, pozna młoda urzędniczka, cel matrymonialny. Oferty możliwe fotografia Kurjer Pozn. zdg 22 163

Kawaler

30, właściciel przedsiębiorstwa poszukuje wspólniczki do 10 000, cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 104

Inteligentna

gospodarna, 36 lat, 5 tysięcy szta starszego kulturalnego męża, najchętniej urzędnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 202

Panna

lat 36, religijna, inteligentna, atrakcyjny majątek wyprawa po nią paną lat 40 do 47, uczciwego i znanego rodziny chętnie urzędniczka na stałej posadzie. Posrednictwo rodzinne pożądane. Zgłoszenia z fotografią Kurjer Pozn. zdg 22 345

Wdowa

z dzieckiem, przystojna blondynka szuka znajomości pana w wieku lat 35—50. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 269

Pan

starszy ożeni się z panną lub wdową posiadającą folwark lub przedsiębiorstwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 332

Kawaler

lat 26, muzykalny, na stałej posadzie szuka znajomości pań muzykalnych od lat 17—21. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 22 130

Osoba

w średnim wieku mająca trochę gotówki, wyprawę i meble celem usamodzielnienia się poszukuje męża. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 362

7. SPRZEDAŻE

Skład

papierni mieszkaniem, centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 725

Dom

z piekarnią przepiśową, zabudowanie gospodarcze maszynowe, 5 mórg ziemi, laka, inwentarz kompletny w Zakowie Nowym, powiat Leszno, stacja Lipno Nowe, natychmiast z powodu wyprawienia się dzierżawy za cenę 9 000 zł do sprzedania. zdg 21 804

Garnitur

pluszowy, kanapa 8 foteli korzystnie. Mylna 18, m. 1. zdg 21 770

Fortepian

marki „Irmler” sprzedam. Konińskiej 3, m. 6, od 14—15. zdg 22 001

Meble

najtaniej J. Baranowski Poznań, Podgórna 13. Pz 2040-23.59



Wiktor Czyst, Szkolna 11. Pz 2 089-5.3

Losy

I. klasy, najszybsze, tylko u kolektora Kędziory, Poznań, Sieroca 5/6, narożnik Nowej. zdg 17 900

Meble

najtaniej u Bakosia ul. Wenecjańska 1 Most Chwaliszewski przy Krzyżu. zdg 20 165

Rower

65.—, Obejrzyć Ogródowa 15, podwórzu, prawo, warsztat. zdg 22 037

Dubeltówkę

maszynę do szycia sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 22 038

Urządzenie

składowi artykułów męskich i składowi pończoch: regaly oszklone, nieoszlone, stoły, szafa żelazna itd. razem lub oddzielnie tania byle przedko do nabycia. — Górski, Wolności 3, Adamski, Nowa 7. zdg 22 158

Jadalnia

jak nowa, maszyną do pisania, walizkowy Remington tania. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 22 166

Skład

kolonialny mieszkaniem, 3 pokojowe, towarem urządzeniem, dobra dzielnicą korzystnie sprzedam, powody rodzinne. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 22 167

Platforma

50 ctn. cena 160, 35 ctn. cena 135. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 103

Sprzedaj komisowa mebli używanych
wszelkiego rodzaju — urządzeń domowych załatwia sumiennie szybko — tania Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pz 2077-3.63

Śledzie Polskie

Holenderskie. Szkockie. Crown-brand i Islandskie w 1/1 i 1/2 beczkach Cygańskie i Semma. — hurtownia kolonialna. Poznań, ul. Wielka 18, telefon 33-32. Specjalność: palone kawy z własnej palarni. Pz 2748-53.278

Tartak parowy

położony wśród lasów w miasteczku odległym o 40 km. od Poznania, wraz z willą mieszkalną do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod zdg 19 920 do Kurjera Poznańskiego.

Lisy

srebrne, Wierzbicice 13, — 3. zdg 21 578

Radjo

4 lamp, tania sprzedam. Szewska 20 — rzeźnictwo. zdg 22 189

Maszynę

do szycia, Chwaliszewo 73, m. 20 parter, wprost. zdg 19 167

Powielacz

ręczny, Szkolna 18, m. 4. zdg 22 113

Wyżła

dobrej tresury sprzedam z gwarancją. Przyjmuje w tresure — Banka, leśnik, Obrzycko. zdg 22 246

Gramofon

maszyna pisząca, obraz, Szewska 11, m. 9. zdg 22 114

Piec

przenośny kafilowy i westfalski sprzedam Rzeczypospolitej 3. Biuro Posłańców. rg 1491

Maszynę

inne meble, Plac Wolności 17, m. 33. zdg 22 200

Kanapę

dwa łóżka, sprzedam. Za Bramką 13, m. 4. zdg 22 198

Piec

kapielowy, węglowy, Kłosiński, Marszałka Focha 43, II, podwórzu. zdg 22 221

Meble

najtaniej, gwarantowane wygodne warunki, tylko fabryka mebli Rynek Śródecki. zdg 22 237

Parcele

przedmieście Poznania 7324 I — 2040 mkw., idealne położenie sprzedam korzystnie Kurjer Pozn. zdg 22 127

Mistrzynie

krawiecka sprzedam firmę o bardzo dobrej reklamie. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 22 131

Jadalnia

i sypialnia, orzech amerykański, barok do sprzedania, Dr. Słowiński, Gwarna 12, I. ptr. zdg 22 145

Parcela

w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej, okazynie bardzo tania do nabycia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod zdg 22 206

Lekarzowi

sprzedam narzędzia, umywalnie, dwie gablotki. Zgłoszenia Plac Działowy 6, mieszkanie 2. rg 1502

10

mórg, w tem 3 laki budynki maszynowe, kościół, szkoła, Ignacy Kapturek, Chwałkowo - Kośc. pow. Śrem. zdg 21 958/59/60

Parcele

idealnie położone za Brama Warszawską bezpośrednio przy osiedlach „Dom Własny”, „Praca”, wodociąg, kanalizacja i światło na miejscu sprzedam bardzo tania. Małeckiego, Droga Debińska 11, telefon 11-90. Pz 2 231-32-2.36/7

Karetą

4 osobowa, kola gumowe, homata z srebrenym okuciem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 22 080/1

Skład

kolonialny i delikatesów, dobrze prosperujący sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 22 181/2

Klubowy

garnitur jak nowy sprzedam okazynie. Skarbowa 21, m. 23. zdg 22 350

Okazja

kilka pokoi używanych, kompletnych, jak nowych oraz piec westfalski biały, cały niklowy. Polski Dom Komisowy, Woźna 44, przy Starym Rynku. zdg 22 320

Patefon

z płytami. Dąbrowskiego 18, m. 4 zdg 22 318

W Białym Tydzień pamiętaj — także o białej Porcelanie
Ceny zajmujące — Hurtownia Porcelany tylko Wroniecka 24. zdg 22 358

Jadłodajnię

urządzeniem, mieszkaniem zaraz tania. Filipowski, Chwaliszewo 76 Jadalnia. zdg 22 301

Alfa, Szkolna 10

narożnik Jaskółczej poleca zdg 22 276

Na Ball

Biżuterję — Kwiaty Maski — Puderniczki w wielkim wyborze. zdg 22 277

11. KUPNA
Parcele
pod budowę kupie. Debiec, Łazarz, Solacz kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 805

Karoseryj

Limuzynę, Fiat 503 w dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 042

Olchę

w dłuższych od 3 m wwyż i 20 m w czubku oraz walki kupuje. — Szczegółowe oferty z podaniem ceny franko wagon stacja załadowcza. Kurjer Pozn. zdg 4 789

Kupię

dom z ogrodem gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 086

Kasę

rejestracyjną kupie. Zgłoszenia: „Gotówka zaraz” Kurjer Pozn. zdg 22 091

Wóz

3 calowy i lekka platforma kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 169

Kto

zwiezie 80 000 cegieł Staroleki — Rataje, cena tysiąca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 105

Mebles używane

wszelkiego rodzaju — urządzenia domowe kupuje, płaci dobre ceny Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pz 2078-3.67

Folwarczek

około 400 mórg ziemi drenowanej kupie. Zgłoszenia właścicieli do Kurjera Pozn. zdg 22 117

Kupię

komplet używanych narzędzi do naprawy rowerów. Złożyć oferty do Kurjera Pozn. zdg 22 118

Wydzierżawię

piekarnię, dobrem miejscu, miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 119

Kasowy

stół, siatka stalowa oraz urządzenie biurowe kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 120

Skład

delikatesów wygodnie kolonialny z towarem lub bez kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 244

Kupuję

używane meble, garderobe, obuwie, maszyny do szycia, rowery skład używanych rzeczy. Ślusarska 6 a. zdg 22 210/20

Jadalnię

nowoczesna mała używana kupie. Spieszne oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 22 337

Kupię

gablotkę stołową oszkloną do 2 mtr., gablotkę papierosów. Garncarska 2, skład. zdg 22 334

Sztucielec

srebrny, kompletny 12 osób. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 329

Kupimy

każdą ilość zużytych opon rozmiar 40X8 i 38X9 możliwie z małym uszkodzeniem płótka (karkasa). Oferty Kurjer Pozn. zdg 22 287

12. DO WYNAJĘCIA

2

pokoje, łazienka zaraz willa Łazarz wynajme. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 851

Pięciopokojowe

I piętro, elektryczność, od gospodarza. Długa 3, mieszkanie 9. dg 873a

Mieszkanie

5 pokojowe, wysoki parter od zaraz i 6-pokojowe II, piętro od 1. 5. przy pl. Działowym 5 do wynajęcia. Informacje: M. Malinowski, St. Rynek 57, tel. 11-89. zdg 21 706

Pokój

kuchnie wydzierżawie. Plotra Wawrzyniaka 6. zdg 22 040

Mieszkania

6 i 5 pokojowe. Zgłoszenia Fr. Ratajczaka 31, u portjera. zdg 22 160

5 pokojowe

III piętro centralne ogrzewanie. Kochanowskiego 4, m. 5, od godz. 11—16. zdg 22 165

4 pokoje

komfortowe od 1 kwietnia. Matejki 6, m. 5. — 4 — 6. zdg 22 178

Mieszkanie

komfortowe 7-pokojowe w najlepszej okolicy św. Łazarza zaraz lub później wprost od gospodarza do wynajęcia. Oferty pod 6937 do Biura Ogl. Kosmos. Zwierzyńska 6. ng 4576

5 dużych mieszkań

odpowiednich również na biura lub internat. Wiadomość Kossobudzka, Wyspiańskiego 14. zdg 17 675

Matejki 5

od Grunwaldzkiej pięciopokojowe 125. Wskaże mieszkanie 14. zdg 20 598

4 — 2

pokoje słoneczne. Debiec. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 22 122

Dwupokojowe

słoneczne, ciepłe, czynsz miesieczny Grzeszkowski, Wilda, Plac Sportowy 1 (przystanek Cegielni). zdg 22 216

2 pokoje

z kuchnią centrum. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 22 252

Słoneczny

duży kuchnia 22,

Ubikacje
fabryczne 300 kwm. mieszkaniem do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 327

23. ROZMAITE

Dywany
kilimny reparaury — Tabernacki, Pocztowa 31 a. Pr 2 766-53,293

Maskowe
kostjumy, suknie wieczorowe wy pożyczam. Półwiejska 24 — 5. zdg 22 079

Krawcowa
szyje damska, dziecięca garderobe bielizne, koldry puchowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 170

Krawcowa
Woźna 3, m. 3. zdg 22 183

Rewolucja cen

„Białego Tygodnia”
J. Schubert
Fabryka Bielizny Dom Płócien. Wrocławska 3. Pg 2 483/4,96

Przyjmę
za jednorazowym wynagrodzeniem starszą osobę na dożywcio lub dziecko za własne. Oferty Oredownik dg 885

Okrętka
0.8 gr merezka. Bukowska 23. m. 7. zdg 21 702

Akuszarka
Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świątokrzyskiego. zdg 22 283/9/30

TEATRY

Poznań, środa, 7. 2.

TEATR POLSKI: Dziś — „On i jego sobowtór”.
Czwartek, 8. 2. „Waterloo”, premjera.

TEATR WIELKI: Dziś — „Zaczarowane skrzypce” — „Wesele przy latarni” — „Kapryst włoski” — balet.

Czwartek, 8. 2. „Krysia Leśniczanka”.

Piątek, 9. 2. „Zaczarowane skrzypce” — „Wesele przy latarni” — „Kapryst włoski” — balet.

TEATR NOWY: Dziś — „Pieniądz nie jest wszystkim”.

Czwartek, 8. 2. „Pieniądz nie jest wszystkim”.

Piątek, 9. 2. „Pieniądz nie jest wszystkim”.

TEATR NARODOWY: — „Krakowiaci i Górale”.

Czwartek, 8. 2. o godz. 16 i 20 w Rawiczu.

Piątek, 9. 2. o godz. 16 i 20 w Lesznie.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTAŃSZE NAJLEPSZE

W KAŻDYM PIĄTEK TYGODNIK WYDARZEŃ Z CAŁEGO ŚWIATA W ŻYWYM SŁOwie NA EKRANACH
APOLLO i METROPOLIS
ng 4063

KINA
Poznań, środa, 7. 2.
APOLLO: „Przybłęda”.
COLOSSEUM: „Wielkomiejskie cienie”, Harry Piel.
CORSO: „Niebezpieczny Raj”.
METROPOLIS: „Pat i Patachon jako ogrodnicy na pensji żeńskiej”.
MOJE: „12 krzesel”.
ORZEL: „Kawalerowie Dziekiego Zachodu” i „Czerwony Ślad”.
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Biała noc” oraz wesoła komedia.
RENAISSANCE: „Noc w Chicago”.
SFINKS: „Madame Butterfly” — Silvia Sidney.
SLONCE: „Niewidzialny człowiek”.
TECZA-Lazarz: „Szpieg w masce”.
TECZA-Wilda: „Szpieg w masce”.
WILSONA: „Gasnące Płomienie”.

„Tricot”
Pocztowa 23, wykonuje, przerabia, swetry, garsonki, bluzki, sukienki i t. p. Pg 2061

Rysunki
budowlane kierowniczo, kosztorysy wykonuje tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 308

Krawcowa
szyje poza domem. Opulowska, Półwiejska 26, m. 30. zdg 22 275

Krawcowa
szyje tania elegancko wszelką garderobe. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 211

Wykwintne
mody damske, dziecięce. Kantaka 1 — 3. także kroje bibulkowe. dg 846

Nowożeńcy
umeblują najkorzystniej mieszkanie tylko Fabryka Mebli. — Rynek Śródecki, Poznań. zdg 11 219

Pracownia Gorsetów „Wanda”
Gorsety na miarę. Gorsety gotowe. — Pasy do cięży. — Paseczki sportowe. — Biustonosze wszelkiego rodzaju. — Reparaty gorsetów. — Rataczka nr. 27. — parter. zdg 22 199

Przyjmę
kilka osób z inteligencją na prywatne obiady. Jackowskiego 30, m. 3. zdg 22 254

24. NAUKA

Française
donne leçons à parter 1. — z. — Offres Kurjer Poznański zdg 21 041

Poznańskie Kursy Budownictwa
Kraszewskiego 17 — 15. Pg 2 723-53 277

Nauczycielka
cierpliwa francuski, konwersacja 4 — miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 191

Baletmistrza Szczurka
Szkoła tańców, Aleje Marcinkowskiego 24. zdg 22 106

Angielskiego Francuskiego
udziela Dolgow, Skarbowa 4. m. 14. Zgłoszenia 2 — 3. 7,30 — 9. zdg 22 347

25. MUZYKA

Udzielam
gry fortepianowej gruntownie. — Wyuczam szybko kawałków. Tylko poza domem 8 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 291

Saksofonista
bocznymi instrumentami, śpiew potrzebny 16 lutego. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 22 263

26. SZUKA POSADY

Panna
lat 23, przyjmie posadę z gotowaniem, lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 674

Gospodyni
kucharka samodzielna do lepszego domu w Poznaniu poszukuje posady. Zgłoszenia Piotra Wawrzyńska 7, m. 5. zdg 18 334

Siodlarz - tapicer
żonaty, 3 dzieci, w bardzo krytycznym położeniu materialnym, 4 lata bez pracy, szuka posady siodlarza domowego. Wolnych chwilach zajmie się podwórzem. Przyjmie każde inne zajęcie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 738

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 773

Urządnic gospodarczy
kawaler lat 29, średnim wykształceniem, szkoła rolnicza, w niewypowiedzianej posiadzie ziemni 1. 7. 34 lub później. Oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdg 21 999

Urządnic
gospodarczy, żonaty, bezdzietny, lat 35, wykształcenie średnie, 10 lat praktyki, pracował 6 lat samodzielnie, poszukuje odpowiedniej posady. Na życzenie złożę kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 826

Panienska
posiadająca 3 kl. gimn. szkołę gospod. i trzy letni kurs szkoły Przemysł-handlowej poszukuje jakiegokolwiek posady od zaraz. — Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 22 307

Bona
z dobrego domu z długoletnimi świadectwami poszukuje posady do dzieci chętnie do niemowlecia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 306

Gospodyni - kucharka
z dobrą praktyką poszukuje zaraz posady w kasynie Hotelu majatku, internacie. Oferty Zduny, Jana Kazimierza 672, mieszk. 3. zdg 22 286

Szukam
posługi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 333

Dziewczyna
umiejąca gotować, prasować sztywna bielizne szuka posady od 15 lutego lub 1 marca. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 22 193

Sekretarz adwokacko - notarialny
lat 27, świetna praktyka 10 letnia biegle maszynista, dokładna znajomość prawa cywilnego, hipotecznego, ustawy stempowej oraz języka niemieckiego, przyjmie posadę biurze adwokackim lub notarialnym. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 748

Bufetowa
rutynowana poszukuje posady — także pomoc przy gospodarstwie. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 22 172

Mezátka
bezdzienna z powodu krytycznego położenia poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, zna dobrze pranie lub na posługę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 100

W. Nowakowski i S-wie
NAJWIĘKSZA WYTWORNIA MEBLI w POLSCE

M E B L E

Mierzymy siły na zamiary..
Wykonujemy prawie wszystko w zakresie meblarstwa, pojedyncze sztuki i urządzenia całych gmachów. Dlatego szcycimy się, o brzymim gronem różnorodnych odbiorców. W składzie naszym, Kantaka 1, można naprzykład obecnie zobaczyć fragment urządzenia dla J. Eks. Ambasadora Italji w Warszawie.

Naginamy ceny do wymagań dnia!

Górna Wilda 134 Dogodny dojazd linja 4 i 8

Chłopiec
szuka posady do posyłek lub w biurze. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 092

Biuralistka
początkująca szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 093

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 095

Młodsza
posługaczka poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 133

Panna
inteligentna wykształcona znająca szycie i robotki szuka posady jako towarzysząca od 1. 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 153

Ogrodnik
kawaler, lat 30, wykwalifikowany szuka posady. A. Długiewicz, Rogoźno. Wielko-Poznański 288. zdg 21 467/8

Inwalida wojenny
szuka posady robotnika do składu 15 złotych tygodniowo. Stróżostwo niewyłączone, zawód stolarz. Oferty Kurjer Poznański rg 1501

Kup u nas los
Będiesz nam wdzięczny!
Nasze wygrane są tego dowodem!!!
W ubiegłej 4-ej kl. padła u nas **główna wygrana**
zł 150.000 na nr. 88 281
oraz 2 razy po 20.000, 4 razy po 15.000 i bardzo wiele po 10.000, 5.000 i t. d.

Samych tylko wygranych pocieszenia ostatniego dnia ciągnięcia padło u nas na sumę
zł 122.000

Radzimy przeto wszystkim nabywać nasze szczęśliwe losy.

Największa w Polsce Kolektura
J. Wolanow
Warszawa, Marszałkowska 154.
Zamiejscowym wysyłamy po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. nr. 18.314.
Ciągnięcie już 16 b. m.
W szczęśliwej kolekturze — szczęśliwy los!

Młodsza
dziewczyna do wszystkiego szuka posady od 15. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 150

Poszukuję
posługi, kilkoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 196

Kucharka
zajmie się gospodarstwem wiejskim, mieljskiem samodzielnie — przychylna dla chorych. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 352

Przyjmę
zajęcie inkasenta, woźnego, magazyniera lub garderobiarza. — Oferty Kurjer Poznański zdg 22 351

Porządna
poszukuje posady samodzielnym gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 239

Panienska
z wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 213

Krawcowa
garderobe dziecięca poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 210

Krawcowa
dobra tania poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 203

Dziewczyna
samodzielną, uczciwą, pracowitą, poszukuje posady od 15. 2. Oferty Kurjer Poznański rg 1503

Panienska
do dzieci lekkich prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 144

W. Nowakowski i S-wie
NAJWIĘKSZA WYTWORNIA MEBLI w POLSCE

Mierzymy siły na zamiary..
Wykonujemy prawie wszystko w zakresie meblarstwa, pojedyncze sztuki i urządzenia całych gmachów. Dlatego szcycimy się, o brzymim gronem różnorodnych odbiorców. W składzie naszym, Kantaka 1, można naprzykład obecnie zobaczyć fragment urządzenia dla J. Eks. Ambasadora Italji w Warszawie.

Naginamy ceny do wymagań dnia!

Górna Wilda 134 Dogodny dojazd linja 4 i 8

Dziewczyna
szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 147

Kucharka
szuka posady do samotnej osoby lub na wieś. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 231

Dziewczyna
czysta, pracowita, z bardzo dobrymi świadectwami szuka pracy do dzieci i pokoi lub do starszej pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 224

Dziewczyna
młodsza cośkolwiek gotowania do wszystkiego szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 223

Posługaczka
uczciwa szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 222

Służąca
wiejska, bez gotowania do wszystkiego szuka posady od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 217

Dziewczyna
wiejska starsza, samodzielnym gotowaniem, dobrze polecona szuka posady od zaraz lub 15. Sew. Mielżyńskiego 6, m. 3. Kaczmarek zdg 22 264

Młoda
wdowa uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 354

Kupiec
blawatnik, dekorator uczciwy i sumienny poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 842

Gospoia
rutynowana, znająca się na drobnu szuka posady na majątku lub samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 125

Kucharka
z dobrem gotowaniem szuka posady, chętnie zajmie się pracą domową. Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 22 344

Bona
wychowawczyni muzyka, referencje, wiek 4—10. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 20 928

Dziewczyna
która pracowała w restauracji szuka posady od 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 339

Służąca
z dobrimi świadectwami i cośkolwiek gotowania od zaraz lub od 15. poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 321

Przyjmę
prace biurowe poza dom, akwarelowe, perspektywiczne, kopiowanie map, rysunki techniczne. — Oferty Kurjer Poznański zdg 22 315

Kaucji 1 000 zł
złozę na jakokolwiekbaż posade. Oferty proszę składać Kurjer Poznański rg 1 498

Fryzjerka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański rg 1 495

Dziewczyna
pracowita i uczciwa szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 292

Panienska
inteligentna, dobrej rodziny skromnych wymagań, będąca w przykrem położeniu szuka posady jako bona do dzieci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 288

Posługaczka
poszukuje posługi na środy i soboty. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 272

Ogrodnik
bartnik, kawaler, lat 28, obecnie w posiadzie, z dobrimi świadectwami i poleceniami, obeznany w swym zawodzie szuka posady od 1. 4. 34 r. lub 1. 7. 34. Oferty proszę do Kurjera Pozn. zdg 22 273

Fortancer
szuka zajęcia w kabarecie. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 22 314

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 311

Początkująca
ksiązkowa pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 304

Pokojowa
poszukuje posady do dzieci z szyciem lub do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 22 257

Posady
uczniat blawatnika, wolnym utrzymaniem poszukuje 18-letni (5 gimnazjum). Agencja Kurjera Pozn. Szamocin. ng 4818

27. WOLNE MIEJSCA
Woźnica
uczciwy obeznany w Poznaniu z kasowaniem posiadający dobre świadectwa potrzebny na stałą posadę. Pismenne zgłoszenia z odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 22 138/9

Gorzelnika
z prawem na pedzenie gorzelnicy poszukuje zaraz na bież kampanje. Wynagrodzenie 100 zł mies. i wolne utrzymanie. Zgłoszenia przyjmuje Karan, zarz. gorzelnicy, Nielub, p. Wabrzeźno. zdg 21 998

Pomocnica dla propagandzistki
na wyjazdy z znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Zgłoszenia z fotografią i podaniem wieku należy skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 22 101

Służąca
z dobrimi referencjami potrzebna. Kochanowskiego 17, m. 2. zdg 22 260

Czeladnik
piekarski potrzebny zaraz. Żupańskiego 21. zdg 22 261

Humor zagraniczny

— Czemu mówisz zawsze do mnie „skarbie”? Nazywaj mnie po imieniu!
— Boję się, że się pomyle. (Parisiana — Paryż).

Humor zagraniczny

— Czemu mówisz zawsze do mnie „skarbie”? Nazywaj mnie po imieniu!
— Boję się, że się pomyle. (Parisiana — Paryż).

Przedpłata na miesiąc luty 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji 3,20, w agencjach w mieście 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,14, kwartalnie 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce 7,50, w innych krajach 9,50. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówekowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-C1, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.